

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 35 (355)

28 SIERPNI 1998 R.

CENA 1,20 ZŁ

## Do szkoły!

Ża kilka dni początek roku szkolnego. Nadszedł czas kompletowania wyprawk dla dzieci, które 1 września po dwumiesięcznej przerwie zawitają w szkolne progi. Temat zakupów jest tak szeroki, że nie ma najmniejszych szans, aby wyczerpać go w niniejszej notatce. Zdecydowaliśmy się zatem „nabyć” tylko podręczniki, piórniki i plecaki, w którym to wszystkim można nosić.

W jednej z sanockich księgarni dowiedzieliśmy się, że do przeszłości należą już czasy, kiedy szło się i kupowało komplet podręczników do danej klasy. W tej chwili na półkach zalega po kilka wersji książek do danego przedmiotu. Np. „Matematyk” do siódmej klasy jest 5, plus ćwiczenia, a ludzie i tak pytają o jeszcze inne wydania.

– Jestem zszokowana ceną podręcznika do języka angielskiego, który musiałam kupić córce – mówi matka siódmo-klasistki – Za cieniutką książeczkę i takiż zeszyt ćwiczeń zapłaciłam prawie 40 złotych! Ja sobie mogę jeszcze na to pozwolić, ale co mają powiedzieć rodzice, którym w domu „się nie przelewa”? Czy nie można było zebrać w szkole grupy chętnych na tę książkę i zamówić ją taniej np. u hurtownika?

Przed sklepem papierniczym „D&A” na hali targowej, od trzech tygodni funkcjonuje stoisko z piórnikami i plecakami. Najtańszy piórniki bez wyposażenia kosztuje 5,50 zł. Jednak najbardziej poszukiwane są te z wyposażeniem, których cena waha się wokół 20 złotych. – Największym powodzeniem cieszył się przyborek z Kubusiem Puchatkiem, ale wyprzedaliśmy już wszystkie egzemplarze – mówi sprzedawczyni – Tak, Kubuś Puchatek stanowił absolutny hit. Oczywiście starsza młodzież pyta o co innego – albo o piórniki metalowe, albo o skórzane.

Najtańszy plecak można kupić już za 15,50 zł. (z wymalowanym... Misiem o Bardzo Małym Rozumku). Jednak nadaje się on tylko dla ucznia „zerówki”, może I klasy. Za większy zapłacić trzeba kilkadziesiąt złotych – najdroższy kosztuje 79. Kupujący kierują się przede wszystkim jakością wykonania, choć oczywiście niebagatelną rolę odgrywa cena.

(c)

Marcin Karczyński zajął 22. miejsce w stawce 100 zawodników, podczas odbywających się w Belgii Mistrzostw Europy w Kolarstwie Górskim. Miejsce w trzeciej „dziesiątce” europejskich orlików umożliwił Karczyńskiemu start w Mistrzostwach Świata, które 20 września rozpoczną się w Kanadzie. Wywiad z Marcinem Karczyńskim zamieścimy w następnym numerze. (jag)

Sportowe sukcesy

## „Góral” i dyskobol

Miła wiadomość nadeszła również z Kielca, gdzie rozgrywano VIII Mistrzostwa Polski Weteranów w Lekkiej Atletyce. W kategorii wiekowej od 40 do 45 lat brązowy medal w rzucie dyskiem (wynik 38,80 metra) zdobył Zygmunt Futyma, nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Technicznych. (b)

Bank Spółdzielczy zmienia swój wygląd

## Remontowa przeprowadzka

Od poniedziałku klienci Banku Spółdzielczego w Sanoku obsługiwani są w zastępczej sali operacyjnej. Zlokalizowano ją w odnowionej części parteru budynku od strony ul. Kościuszki, w której dotychczas znajdowały się placówki handlowe. Nowe lokum jest tymczasowe – po zakończeniu remontu właściwej sali i klienci i obsługujący ich pracownicy wrócą na swoje miejsce.

Czytaj na str. 3.

...już od dłuższego czasu wojownicy puszczali z dymem ogniska wieści, że spotkanie z bladymi twarzami tuż, tuż – o Festiwalu Muzyki Country „CROCK IV”, który odbył się w Ustrzykach Górnych na str. 7.



## Dożynkowy plan

W minioną niedzielę do Srogowa Dolnego zjechali gospodarze z całej gminy Sanok. Śpiewem i tańcem dziękowali za tegoroczne plony. Imprezie towarzyszył III Gminny Konkurs Wieńca Dożynkowego.

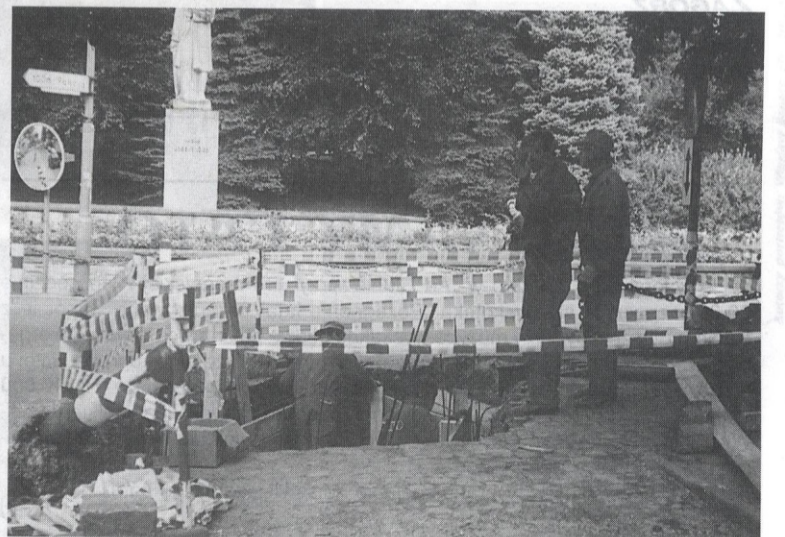


Prowadzony przez „Kamratów” i „Graboszczan” dożynkowy korowód wiał się przez całą wieś. Fot. A. Wosik.

Grupy dożynkowe biorące udział w konkursie przyjechały z Dębnej, Kostarowiec, Lisznej, Niebieszczań, Pakosówki, Strachociny, Srogowa Dolnego i Tyrawy Solnej. Cały korowód ruszył punktualnie o godzinie 15.00 i ze śpiewem przeszedł przez całą wieś do Domu Ludowego. W imieniu organizatorów: Urzędu Gminy Sanok, Kola Gospodyń Wiejskich i sołtysa wsi Srogów Dolny, wszystkich uczestników, zaproszonych gości i tłumnie zebraną w miejscowej remizie publiczność, powitała Krystyna Kafara: To już trzeci konkurs tego typu w naszej gminie. Organizujemy je po to, aby piękna tradycja ludowa obrzędów dożynkowych nie zaginęła.

O wynikach konkursów na najpiękniejsze wieńce czytaj na str. 4.

## Dziury w ziemi



Chodnik na ul. Sienkiewicza przy Kościuszki poszatkowały głębokie wykopy. Pojawiły się w związku z prowadzonym przez Telekomunikację remontem kanalizacji teletechnicznej.

W ramach prac remontowych odbudowuje się załamane studzienki teletechniczne oraz wymienia sporą część rur.

Zgodnie z warunkami robót określonymi przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg Miejskich w Krośnie (właściciela drogi) remont powinien zakończyć się do 30 sierpnia. Jednak ze względu na poszerzenie zakresu prac, ich wykonawca – brzozowska firma WAFRO – wystąpił o przesunięcie tego terminu o kilka dni. W przyszłym tygodniu zostanie też czasowo wyłączony z ruchu jeden pas jezdni.

Telekomunikacyjne wykopy pojawiają się też niebawem na Wójtostwie. Związane będą już nie z remontem, ale rozbudową sieci rozdzielczej. Pozwoli ona podłączyć do centrali telefonicznej kolejnych abonentów. Prace rozpoczną się po uzyskaniu pozwolenia na budowę, które Telekomunikacja lada dzień ma otrzymać.

//

## DRUGA SANOCKA SZANTYNOCKA

Kilka godzin doskonałej zabawy. Klub „Naftowiec”, 5 września (sobota), początek o godz. 19.00. Bilety po 10 zł. Wystąpią zespoły: ORKIESTRA ATLANTYDY, KLANG, ORKIESTRA DNI NASZYCH i YANK SHIPPERS (organizator imprezy).

O festiwalu czytaj na str. 3.

\*\*\*

Dla Czytelników, którzy jako pierwsi odpowiedzą na jedno proste pytanie mamy dwie podwójne wejściówki na Szantynockę.

Z ilu osób składa się zespół Yank Shippers?

Na Wasze telefony czekamy dziś od godz. 12.00 pod numerem 464-02-21.

### Szanowni Klienci!

Od 1 sierpnia 1998 r. wprowadzamy na rynek nowy, niemiecki system profili okiennych

„ROPLASTO”

W związku z powyższym tylko w m-cu sierpniu okna w systemie „ROPLASTO” sprzedajemy z rabatem do 20%

SANOK, Hala Targowa Ip.

tel. (0 13) 463 66 63

KROSNO, tel. (0 13) 436 83 03

JASŁO, tel. (0 13) 446 27 35

Okno-Res

10 lat gwarancji!

CISAN

PŁYTY MEBLOWE  
cięcie płyt na wymiarPANELE PODŁOGOWE  
cena od 29 zł/m<sup>2</sup>PŁYTA BUDOWLANA  
OSB

BLATY KUCHENNE

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne 8.00 - 16.00

# NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 28.08 Adeliny, Aleksego, Augustyna i Patrycji
- 29.08 Flory, Jana, Sabiny i Witalisa
- 30.08 Feliksa, Rebeki, Mirona i Szczęsnego
- 31.08 Bohdana, Pauliny, Rajmunda i Świętosławy
- 1.09 Augusta, Beatrycze, Bronisława i Idziego
- 2.09 Elizy, Juliana, Seweryna i Stefana
- 3.09 Eufemii, Grzegorza, Izabeli i Szymona

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 24.08 *Gdy na święty Idzi ładnie,  
śnieg na pewno późno spadnie*

## VADEMECUM

### SANOK

**Miejska Biblioteka Publiczna** ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki w lipcu i sierpniu:

Wypożyczalnia – 10-17, Czytelnia – 10-17, Oddział dla dzieci – 10-16,  
Uwaga: w poniedziałki i soboty biblioteka czynna do 15.00.

**Muzeum Historyczne** (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego** tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

- Giełda Numizmatyczna. Każda pierwsza niedziela miesiąca.
- Wystawa fotografii (sala wystawowa)

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

zaprasza do swoich kół:

- koła plastyczne od kl. 0 – VIII;
- klub tańca towarzyskiego „Vertigo” – kursy tańca, pary tańca turniejowego od kl. V – VIII;
- teatr dziecięcy „Gapiszon” od kl. I – VIII;
- zespół taneczny „Kropka” – od kl. I – VIII;
- koło modelarstwa kartonowego – od kl. V;
- koło fotograficzne – od kl. V;
- klub Seniora;
- koło szachowe;
- klub Plastyka.

Zapisy do poszczególnych kół przyjmowane są do 15 września 1998 r.

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

zaprasza do swoich kół:

- rytmika 4-6 latków;
- koła plastyczne (kilka grup wiekowych);
- Dziecięcy Zespół Taneczny „Gagatek” I – V kl.;
- zespoły muzyczne;
- koło tenisa stołowego I – IV kl.;
- zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dorosłych

Zapisy do poszczególnych kół przyjmowane są do 15 września 1998 r.

**Kino „Pokój”** ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

28 sierpnia, godz. 20.00 „Żołnierze kosmosu”, USA, 15 lat

29-31 sierpnia, godz. 20.00 „Barwy kampanii”, USA, 15 lat

**Postój taksówek** Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

### ZAGÓRZ

#### Kino „Sokół”

29 sierpnia, godz. 19.00 „Złote runo”, Polska, 15 lat

30 sierpnia, godz. 20.00 „Dzień zagłady”, USA, 15 lat

**Środowiskowy Dom Samopomocy** ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

- Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

## ŻEGNAMY LATO

Przypominamy, że jutro w „Art Clubie” przy ul. Przemyskiej 21 o godzinie 20.30 rozpocznie się dyskoteka „Pożegnanie lata” organizowana wspólnie z Radiem Bieszczady. Przy muzyce wyskakać będzie można się do woli, ale organizatorzy przewidzieli jeszcze mnóstwo innych atrakcji. Każdy, kto kupi bilet wstępu (cena 5 zł) ma szansę stać się posiadaczem roweru górskiego TREK 800 ufundowanego przez sanocką rozgłośnie jako nagroda główna wielkiej loterii. Wygrać będzie można jeszcze wiele innych rzeczy, w tym m.in. trzy roczne prenumeraty „Tygodnika Sanockiego”.

W trakcie dyskoteki wybrana zostanie „Miss Uciekającego Lata”.

(cdy)

### PUNKT INFORMACYJNO-KONSULTACYJNY ds. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH URZĘDU MIASTA W SANOKU

Czynny od wtorku do soboty w godzinach 12.00-19.30

- Udziela porad uzależnionym od alkoholu i ich rodzinom,
- Pomaga osobom doświadczonym przez przemoc w rodzinie,
- Wspiera w sytuacjach kryzysowych i trudnych

Dyżury pełnią: socjolog, prawnik, terapeuta.

Nasz adres: SANOK, ul. Zielona 26, tel. kom. 090 627370

Pamiętaj: „...szukanie pomocy jest oznaką siły, nie słabości...”

\* Niemiłą przygodę przeżyli w Sanoku trzej nastolatki z okolic Przeworska. Wracający z wycieczki w Bieszczady młodzi ludzie ze względu na późną porę nie mieli się czym dostać do domu i postanowili przemocować ystanku MKS naprzeciw dworca PKS na ul. Lipińskiego. Obudzili ich nieznamy mężczyzna, który zażądał od nich pieniędzy. Żądanie swe poparł argumentem w postaci trzymanego w ręce noża. Dwóm niefortunnym turystom udało się uciec i zawiadomić policję.

Trzeci, któremu się to nie udało, wydał mężczyźnie posiadaną gotówkę w kwocie ...1,7 złotych. W chwili później sprawca rozboju został zatrzymany przez policyjny patrol. Okazał się nim 22-letni Maciej B. z Sanoka, wielokrotnie karany za włamania i kradzieże. Zastosowano wobec niego tymczasowy areszt. Zdarzenie miało miejsce w nocy z 12 na 13 sierpnia.

\* Straty w wysokości 2.500 złotych poniosła Dorota S. z Płowic, właścicielka opła. Szesnastego sierpnia, w godzinach wieczornych kobieta zaparkowała samochód przy bramie wejściowej do skansenu i udała się na festiwal folkowy. Po powrocie zauważyła na dachu pojazdu długą rysę wykonaną ostrym narzędziem.

\* Osiemnastego sierpnia w pawilonie handlowym na ul. Traugutta doszło do kradzieży zuchwałej. Młody człowiek poprosił ekspedientkę o podanie zegarka Casio, po czym wraz z nim uciekł. Wartość skradzionego czasomierza wyniosła 40 złotych.

\* Znacznie mniej szczęścia miał złodziej, który 19 sierpnia w godzinach popołudniowych próbował przywłaszczyć sobie pieniądze w barze Bistro na ul. Lipińskiego. Wykorzystując chwilową nieuwagę sprzedawcy, mężczyzna sięgnął za ladę i ze znajdującej się tam szuflady wyciągnął 340 złotych. Mężczyzna jednak zauważono a natychmiastowa reakcja pracowników pozwoliła zatrzymać sprawcę kradzieży. Okazał się nim 40-letni Roman F. z Falejówki, wobec którego toczy się już postępowanie o dokonanie włamania do sklepu żelaznego.

\* Kasa pancerna zawierająca 10.700 złotych padła łupem włamywaczy, którzy z 19 na 20 sierpnia sforsowali zabezpieczenia sklepu Agroma na ul. Okulickiego. Sprawcy dostali się do środka po wylamaniu krat zabezpieczających i wyważeniu drzwi.

\* Tej samej nocy z parkinga na ul. Armii Krajowej zniknął pozostawiony tam przez właściciela fiat 126p. Kilka godzin później odnaleziono go w Międzybrodziu, ale już bez znajdującego się w bagażniku grilla.

\* Dwudziestego sierpnia na bazarze przy ul. Lipińskiego zatrzymano obywatelkę Ukrainy Lidię W., przy której znaleziono 4 plastikowe butelki zawierające 6 litrów alkoholu. Po przesłucha-

niu została ona zwolniona. Alkohol zarekwirowano.

\* Nieuwaga sprzedawczyni na jednym ze stoisk w SDH kosztowała ją utratę torebki z dowodem osobistym i gotówką w wysokości 1.000 złotych. Kradzież dokonano 20 sierpnia.

\* Tego samego dnia zza lady stoiska galanterii skórzaney w hali targowej skradziono saszetkę zawierającą 3.570 złotych i pieczętę właściciela.



licyjny patrol kilka godzin później na ul. Przemyskiej. Widząc policjantów pchający wózek mężczyzna pozostawił go i zaczął uciekać. Po zatrzymaniu okazało się, że ma przy sobie skradzione przedmioty. Złodziej pochodzi z Pabianic i jest wielokrotnym recydywistą. Do schroniska trafił przed kilkoma dniami.

\* Między 22 a 24 sierpnia dokonano włamania do nowo budowanego domu na ul. Bojko. Złodziej dostał się do środka przez wybite w piwnicy okno. Wyniósł kosiarkę żyłkową, 25 metrów kabla oraz wiertarkę Boscha. Łączna wartość strat wyniosła 900 złotych.

\* W nocy z 23 na 24 sierpnia z parkingu przy Art Clubie na ul. Przemyskiej skradziono fiata 126p. Samochód odnaleziono po kilkunastu godzinach na ul. Podgórze. Jak przypuszcza policja uczestniczył on w jakiejś kolizji drogowej, na co wskazują stwierdzone uszkodzenia. Złodziej przywłaszczyl

## KRONIKA POLICYJNA

\* Dwudziestego drugiego sierpnia w godzinach wieczornych, lokatorzy bloku na ul. Robotniczej 21 przeżyli chwile grozy. W mieszkaniu zajmowanym przez 29-letniego Artura A. doszło do wybuchu. Przybyła na miejsce straż pożarna stwierdziła, iż detonacja nastąpiła w trakcie domowej produkcji środków odurzających tzw. polskiej heroiny. Mężczyzna znany jest doskonale sanockiej policji, był już wielokrotnie karany za rozboje i włamania do aptek oraz handel lekami psychotropowymi.

\* Również 22 sierpnia na trasie Zagórz-Sanok doszło do groźnie wyglądającego wypadku drogowego. Z nieustalonych przyczyn jadąca w kierunku Sanoka nysa uderzyła w drzewo. Samochód został skasowany a podróżująca nim piątka pasażerów znalazła się w szpitalu. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że nie odnieśli oni na szczęście poważnych obrażeń ciała. Wstępne straty oszacowano na około 4.000 złotych.

\* W nocy z 22 na 23 sierpnia ze sklepu spożywczego Gabi na ul. Jagiellońskiej skradziono 15 butelek piwa. Sprawca wybił okratowaną szybę i przez powstały otwór zagarnął stojący w zasięgu ręki towar. Po dwóch dniach udało się go ustalić. Okazał się nim mieszkający w sąsiedztwie sklepu 20-letni Mariusz P., karany uprzednio za włamania.

\* Z pozostawionej na ul. Cmentarnej niezamkniętej syrenki skradziono torebkę damską z dokumentami i niewielką kwotą pieniędzy oraz dwie reklamówki z zakupami. Sprawcami kradzieży okazało się dwóch mieszkańców schroniska Brata Alberta, z których jeden porusza się na wózku inwalidzkim. Zostali zatrzymani przez po-

sobie również znajdującą się w środku pojazdu płytę kompaktową. Wartość strat oszacowano na 2.000 złotych.

\* Bardzo nieprzyjemną przygodę przeżył przebywający na wakacjach w Sanoku norweski turysta. W nocy z 23 na 24 sierpnia, w okolicy ul. Królowej Bony został on zaatakowany przez kilku młodych ludzi, którzy dotkliwie go pobili, prawdopodobnie przy użyciu niebezpiecznego narzędzia. Sprawcy zabrali mu zegarek o wartości 350 złotych. Mężczyźnie udało się szybko zawiadomić policję, co sprawiło, że dwóch napastników zatrzymano w bezpośrednim pościgu. Okazali się nimi 22-letni Adrian Ch. oraz 20-letni Artur W. Obaj są mieszkańcami Sanoka i obaj karani już byli za rozboje. Na wniosek prokuratury zostali tymczasowo aresztowani.

\* Portfel zawierający 1.000 złotych padł łupem złodzieja, który wykorzystując nieuwagę jednej z klientek księgarni przy ul. 3 Maja, wyciągnął go z jej torebki. Kradzież dokonano 24 sierpnia.

\* W tym samym dniu, również na ul. 3 Maja doszło do kolejnej kradzieży, tym razem w kiosku Ruchu. Złodziej poprosił o podanie dwóch kartonów papierosów Marlboro i LM, po czym zbiegł wraz z łupem. Wartość skradzionych papierosów wyniosła 91,50 złotych.

\* Dwudziestego czwartego sierpnia, około godz. 13.50 na ul. Dmowskiej B. z Tamawy Dolnej zjechał niespodziewanie na lewy pas ruchu i uderzył w wyprzedzający go motocykl CZ 175. W wyniku wypadku kierujący nim 32-letni mieszkaniec Brzozowa doznał złamania podudzia prawej nogi i został przewieziony do szpitala. Wstępne straty wyniosły około 2.000 złotych.



Dobiega końca letnia kanikuła a wraz z nią błogie leniuchowanie. W znacznej części poddały mu się również sanockie grubasy, które odpuściły sobie na okres wakacji żmudne ćwiczenia. W zajęciach prowadzonych w SP-3 uczestniczyła zaledwie garstka najwytrwalszych.

## Grubasy na start!

Klub Kwadransowych Grubasów zaprasza wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych puszystych na powakacyjne spotkanie, które odbędzie się 1 września o godz. 18.00 w Społecznym Ośrodku Wczesnego Nauczania na ul. Ogrodowej. Właśnie tu mieścić się będzie siedziba sanockiego KKG i tu – w wydzierżawionych na I piętrze pomieszczeniach (zajmowanych dotychczas przez przedszkole) – odbywać się będą wszystkie zajęcia.

– Cieszę się, że udało się znaleźć lokal dla naszego klubu. Do tej pory zajęcia odbywały się w kilku miejscach, co było uciążliwe organizacyjnie i dość kosztowne. Wymagało też dostosowania się do potrzeb właścicieli tych obiektów. Pomieszczenia, które wydzierżawiliśmy od SOWN pozostawiono do naszej wyłącznej dyspozycji, co pozwoli korzystać z nich w dowolnym czasie, również w godzinach przedpołudniowych. W jednej z sal zostanie także urządzona klubowa siłownia – powiedziała „TS” Aleksandra Tabisz, prezes sanockiego KKG.

← Trwa remont sali herbowej w Urzędzie Miasta. W tej chwili, kiedy zdarto boazerię i na podłodze straszą gole deski, na pewno nie przypomina ona najbardziej reprezentacyjnego pomieszczenia w magistracie. Ciekawe, jak będzie wyglądać po zakończeniu prac?

## Remontowa przeprowadzka

Prowadzony od października ubiegłego roku remont objął swoim zakresem niemal cały budynek. Uporządkowano sieć wodno – kanalizacyjną i energetyczną, unowocześniono instalację gazową, zmodernizowano też sieć c.o. rozszerzając ją na cały parter i I piętro (z wyłączeniem mieszkań lokatorskich). Głównym wykonawcą robót jest sanocka firma *Mansard*, która wygrała ogłoszony przez bank przetarg.

*– Jesteśmy zadowoleni z tej współpracy i mam nadzieję, że będzie tak nadal. Postawiliśmy na rodzimych fachowców – autorem projektu inwestycji jest bowiem Stanisław Fuksa, który pełni jednocześnie funkcję inspektora nadzoru, a wystroj zaprojektował nam Janusz Wicijowski – stwierdził prezes BS Lesław Wojtas.*

Pierwsze efekty prac remontowych widać już w odnowionych pomieszczeniach na parterze budynku od strony ul. Mickiewicza. Mieści się tu administracja, księgowość oraz służby zaplecza technicznego do obróbki pieniędzy. W wystroju wnętrz dominują srebrzyste szarości z zielonymi akcentami. Kolorystyka ta utrzymana zostanie również w pozostałych pomieszczeniach banku.

## Saga z Delmą na Rynku

Po Lodowym Miasteczku Algidy do Sanoka zawita kolejne miasteczko, tym razem – Pełne Przygód. Podobnie jak poprzednim razem zainstaluje się na sanockim Rynku. Impreza będąca promocją *Delmy* i *Sagi* odbędzie się jutro w godz. 14.00-20.00. W programie przewidziano liczne atrakcje m.in.: zmagania i sztafety rodzinne oraz konkursy piosenkarckie i taneczne. Będzie można pojeździć na czterokołowcach, a także spróbować smakowitych ciast i herbaty. Czas przyjemni także występ zespołu *Akant*. Organizatorzy zapewniają, że każdy uczestnik konkursowych zmagani otrzyma promocyjny upominek.

Aktualnie trwa – połączony z modernizacją – remont sali operacyjnej. Po zakończeniu prac diametralnie zmieni ona swój wygląd. Zyska przede wszystkim na przestrzeni, co zdecydowanie powinno poprawić warunki obsługi klientów. Każdy, kto choć raz korzystał z usług Banku Spółdzielczego w Sanoku i przeciskał się przez kiszkiwate przejście przy kasach, wie jak istotne ma to znaczenie. Dzięki wyburzeniu jednej ze ścian, przeznaczona dla klientów część powiększy się o 100 procent, przybędzie też dodatkowe okienko kasowe.

Główne wejście do banku zostanie przesunięte z rogu na ścianę od strony ul. Kościuszki. W miejscu obecnego powstanie okno. Parę metrów dalej przewidziano miejsce na bankomat. Wbudowany w ścianę budynku, będzie dostępny z ulicy. Drugi zlokalizowany zostanie na sali operacyjnej. Obydwoma wydzierzawi BS-owi bardzo dobrze znany w Sanoku PolCard. Lesław Wojtas ma nadzieję, że uda się je zainstalować jeszcze w październiku.

Prowadzone obecnie w sali operacyjnej prace powinny zakończyć się do 30 września. Nie oznacza to jednak końca remontu. Będzie on kontynuowany na zapleczu, gdzie znajduje się m.in. kilkustanowiskowy, ogrodzony i wyposażony w automatyczną bramę wjazdową parking dla klientów. Odnowiona zostanie również elewacja budynku, choć na razie tylko do wysokości I piętra. Resztę zaplanowano na rok następny, podobnie jak remont dachu. Dalsze prace obejmują również adaptację strychu, co pozwoli bankowi uzyskać około 500 m<sup>2</sup> dodatkowej powierzchni.

Całość prac finansowana jest ze środków własnych BS. Ich koszt wyniesie około miliona złotych.

*/jot/*

*Na marginesie: mimo że obecna sala operacyjna ma charakter tymczasowy, trudno zaakceptować zastosowanie przy jej wejściu rozwiązanie komunikacyjne. Niefortunne osadzenie drzwi i stojący na schodach murek sprawiają, że wejście i wyjście z banku przypomina przeciskanie się przez ucho igielne. Jak zapewnia prezes Wojtas, w ciągu najbliższych dni drzwi te zostaną wymienione na takie, które będą się otwierać w drugą stronę...*

## Sanockie szantowanie

Organizowany po raz drugi festiwal muzyki szantowej SZANTYNOCKA ma szansę na stałe wpisać się do kalendarza wydarzeń kulturalnych regionu. Już w roku ubiegłym sanocka publiczność pokazała, że doskonale potrafi się bawić przy dźwiękach „wodniackiej” muzyki. O festiwalu rozmawiamy z jego dyrektorem artystycznym BARTOSZEM KONOPKĄ, członkiem zespołu Yank Shippers.

*– Zaczniemy od pytania prozaicznego: jak zrodziła się idea Szantynocki.*

*– Cóż, jeździmy po różnych przeglądach i festiwalach i pewnego dnia pomyśleliśmy: – a może by tak u nas? Poza tym mieszkamy przecież blisko Zalewu Solińskiego, popularnego Bieszczadzkiego Morza, nad które przyjeżdża coraz więcej żeglarzy. Przed rokiem impreza „chwyciła”, więc z przyjemnością robimy to dalej.*

*– Jednak wtedy, mimo naprawdę dobrych koncertów, średnio dopisała publiczność. Czy tym razem będzie lepiej?*

*– Pierwsza Szantynocka nie była odpowiednio rozreklamowana, teraz nie popełnimy tego błędu. Zresztą impreza zdobyła już pewną renomę, zapowiedziało się kilku przedstawicieli ogólnopolskich organizacji żeglarskich, takich jak „Hals” i „Morze”.*

*– Taki festiwal trudno zorganizować bez pomocy sponsorów...*

*– Niestety, Szantynocka nie wywołała ich zainteresowania. Pomogło nam jedynie Przedsiębiorstwo Górnictwa Nafty i Gazu oraz firmy „WIR” i „Wafro”.*

*– Znow wystąpi Orkiestra Dni Naszych z Siedlec, która przed rokiem tak rozgrzała sanocką publiczność. Nie jest to jednak zespół szantowy, choć w repertuarze mają kilka „morskich pieśni”. Swoją muzykę określają raczej jako folk & roll. Natomiast pozostałe kapele to już typowe szanty. Scharakteryzuj w kilku słowach klimat ich muzyki.*

*– Rzeszowski „KLANG” nawiązuje do najstarszej tradycji śpiewu pod żaglami, wykonują tradycyjne, marynarskie pieśni pracy. Znacznie więcej mogą powiedzieć o „ORKIESTRZE ATLANTYDY” z Gdyni. Ta grupa wraz z RYCZĄCYMI DWUDZIESTKAMI przewodzi polskiej scenie szantowej. Liderem zespołu jest Sławomir Klupś, który dawniej z kilkoma innymi muzykami ATLANTYDY grał w słynnych MECHANIKACH SZANTY. To właśnie wtedy spod jego pióra wyszły takie polskie klasyki, jak *Marco Polo*, czy *Kiedy**

*Szliśmy Przez Pacyfik. ORKIESTRA ATLANTYDY ma bardzo bogate instrumentarium, gra tam jeden z najlepszych akordeonistów w kraju. A wracając do „RYCZĄCYCH DWUDZIESTEK”: gdyby nie zaplanowany wcześniej ich wyjazd do Norwegii, też zagraliby na Szantynocke.*

*– Yank Shippers wystąpi oczywiście w roli gospodarza. Co zmieniło się w zespole od pierwszej Szantynocki?*

*– Bardzo wiele, szczególnie po udziale w tegorocznym „Shanties”. Otrzymałmy sporo koncertowych propozycji, powstał całkiem nowy, autorski repertuar – około 50 minut muzyki. To kompozycje lidera zespołu Leszka Jankiewiczza, który pełni funkcję kierownika artystycznego tegorocznej Szantynocki, oraz moje (Bartosza Konopki – przyp. autor). Chcemy nagrać je jeszcze w tym roku i wydać na kasecie,*

*a może i nawet na płycie kompaktowej.*

*– Od wielkanocnego koncertu w klubie „Basia” nie graliście przed sanocką publicznością. Zaskoczycie nowym brzmieniem?*

*– Może to nieładnie się chwalić, ale uważam, że zrobiliśmy duże postępy, zwłaszcza jeżeli chodzi o zespołowe partie wokalne. Są teraz bardziej dopracowane, brzmią pełniej. Zresztą publiczność przekona się sama.*

*– Słowo na koniec...*

*– Gorąco zapraszamy na Szantynockę, także tych, którzy wahał się nam pomóc. Będzie kilka godzin dobrej zabawy – oprócz samej muzyki także inne atrakcje – oraz bufet czynny przez cały wieczór, gdyby ktoś zechciał zjeść coś ciepłego, czy napić się piwa. Zapraszamy.*

*Rozmawiał Bartosz Błazewicz*



Yank Shippers istnieją około 5 lat, w tym czasie wyrobili sobie renomę jednego z najlepszych zespołów szantowych w kraju. Ich największe osiągnięcia to:

- występ na festiwalu „Szanty '96” we Wrocławiu,
- drugie miejsce na Festiwalu Szant w Stalowej Woli,
- pierwsze miejsce na festiwalu „Bezan” w Tarnowie,
- pierwsze miejsce na festiwalu „Rafa” w Radomiu,
- udział w tegorocznym „Shanties '98” w Krakowie

## Pieniądże odpływają z Sanoka?

Otrzymałmy od jednego z Czytelników (nie związanego z branżą reklamową) list z pytaniem, dlaczego wydaje się pieniądze sanockich podatników na plansze reklamowe, kalendarze i broszury wydawane gdzieś poza granicami miasta np. w Bydgoszczy. Czytelnik pyta czy to w porządku, żeby dawać zarabiać firmom z Polski, gdy tymczasem w naszym mieście istnieje przecież kilka agencji reklamowych, które z pewnością podjęłyby się tego zadania. O odpowiedź na te zarzuty zwróciliśmy się do Biura Promocji Miasta.

Jak poinformowała nas naczelnik biura *Maria Grządziel*, ani jedna złotówka, z miejskiej kasy, nie powędrowała do firm, które wydawały materiały reklamowe. Do Urzędu Miasta zgłaszają się firmy, które we współpracy z magistratem chcą wydawać materiały promocyjne. Od urzędu dostają one list intencyjny, i zbierają zgłoszenia tych, którzy chcą zareklamować się w powstającym wydawnictwie. Za te pieniądze, które uzbierają – drukują. Takich ofert do BPM wpływa rokrocznie kilkadziesiąt, a o tym, komu powierzyć realizację np. folderu, decyduje już tylko jakość, jaką zapewnia firma. Oczywiście nie ma problemu – jeśli na tej zasadzie zechce pracować któraś z sanockich agencji reklamowych, otrzyma ona zlecenie.



Zapytany przez nas przedstawiciel jednej z miejscowych agencji wydawniczych, czy podjąłby się takiej współpracy, przyznał, że jest to dla niego nowość. Do tej pory działał on na zasadzie zlecenie – praca, za co otrzymywał pieniądze. Nie rozważał do tej pory możliwości finansowania wydawnictwa z pieniędzy, z zamieszczonych w nim reklam. Nie wyklucza jednak takiej możliwości w przyszłości. Będzie to jednak wymagało dokładnego skalkulowania kosztów. (c)

## Śladem naszych publikacji



Po przeczytaniu artykułu pt. „Zwolnienia w Stomilu” zamieszczonego w „Tygodniku Sanockim” nr 32 (352) z 7 sierpnia 1998 roku – jesteśmy zobowiązani do przedstawienia stanu faktycznego, czyli jak to w „Stomilu” robi się wszystko, aby zwolnienia odbyły się z jak najmniejszą szkodą dla odchodzących pracowników.

Otóż w 1997 roku zwolniono nas dosłownie na siłę, były przypadki, że wzywano pracowników z chorobowego, żądając podpisania decyzji o zwolnieniu. Były osoby, które ze względu na staż pracy mogły przejść na dogodniejsze materialnie świadczenia przedemerytalne, brakowało im od roku do półtora pracy, nie pomogły jednak żadne nasze próby – powiedziano nam wprost, nawet jeśli nie podpiszesz decyzji, to i tak zostaniesz zwolniony.

Wymówienia otrzymały osoby, które miały od 25 do 35 lat pracy, w większości byli to ludzie, którzy pracowali niemalże przez cały ten czas w szkodliwych warunkach.

Rok temu zwolniono naszą grupę i wówczas zakład pracy nic nie zrobił, by pójść nam na rękę. Od osób starszych nie przyjmował żadnych próśb czy tłumaczeń, by pozostawić im możliwość dopracowania do wymaganego stażu, który by im zapewnił świadczenia emerytalne. Natomiast przeniesiono nas wszystkich na zasiłki i to w niższej kategorii – bo na 120 procent. Wiemy, że przy odrobinie dobrej woli ze strony zakładu można było nas przekazać w końcu na zasiłek, ale ten na 160 procent. Żaden duży zakład w Sanoku dotychczas nie postąpił z pracownikami tak, jak z nami postąpiono. Dlaczego wówczas nie napisano artykułu pochwalnego dla „Stomilu”? Wiemy, że obecnie zwolnione osoby przejdą na 160 procent. Czy ci pracownicy różnią się od nas? Jeśli tak, to czym? Może tym, że są pracownikami umysłowymi (bliższa ciału koszula).

Z zaślem w sercu czytaliśmy wspomniany wyżej artykuł i poculiśmy się oszukani, że nas nie zwolniono na takich samych warunkach. Dzisiaj, po tylu latach pracy, otrzymujemy zasiłek w wysokości 390 zł miesięcznie.

Chcielibyśmy, aby rozgoryczenie i żal, jaki teraz odczuwamy, znalazło również wyraz w artykule naszego czasopisma.

**Poszkodowani**

(imiona i nazwiska do wiadomości redakcji)

\*\*\*

Zbieram materiały na powyższy temat. Wszystkich zainteresowanych nim proszę o kontakt. Zapewniam dyskrecję.

**Joanna Kozimor**

**Drukarnia sitodrukowa**  
**Pracownia plastyczna**  
**Biuro Reklamy Solus**  
Sanok, ul. Kazimierza Wik. 3/21  
tel. 4636007, fax 4641059

**Radio 89,50 FM**  
**Radio BIESZCZADY**  
**AGENCJA REKLAMY**  
Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 463-67-89

**Gwajak**  
**Z.P.U. „Gwajak”**  
 38-500 Sanok  
 ul. II Armii W.P. 31  
 tel. 463-38-17

**OFERUJE USŁUGI SZKLARSKIE**

- SZKLENIE: ram okiennych, drzwiowych, wystaw, gablot
- WYKŁADANIE ścian i kolumn szkłem i lustrem
- WYKONANIE szyb termoizolacyjnych jedno- i dwukomorowych bezpiecznie i antywłamaniowe

Piotruś czekał na swego tatę pod szkołą, każdego dnia. Codziennie o godzinie 12.15 tatusiowie przychodzili po swoje dzieci. Witali je uściskami, obdarowywali lizakami, a w drodze do domu kupowali lody. Piotruś zawsze wracał sam. Dziwne. Nigdy nie doczekał się przyjsia ojca. W domu zjadł w milczeniu zupę i z wyrzutem zadawał mamie pytanie: dlaczego tato nie przyszedł?

Pewnego popołudnia, po godzinie sterczenia pod szkołą, chłopiec skierował się w stronę domu. Mijał właśnie knajpę z piwem, gdy przy barze, wśród kłębow papierosowego dymu i podchmielonych robotników zobaczył znajomą postać... Od tamtej pory przestał czekać.

## Kolejny sierpień

Takie obrazki nie się rzadkością, a podobne historie przestały dziwić. Zawsze znajdzie się jakaś okazja. Wystarczy, że koleś zachęca: wpadnij napić się z nami. Oblewamy urodziny (imieniny, chrzciny, nowy samochód...). Jednak tak na prawdę nie liczy się co, ważne jest by pić. Konsekwencją pijackich imprez jest brzęk tłuczonego szkła, krzyki, płacz dziecka, trzaskania drzwiami i potok przekleństw... - przedsiónek piekła.

Mija kolejny sierpień - miesiąc trzeźwości, czy zmienić coś czy nie, zależało tylko od nas samych.

Nikom nie trzeba przypominać o konsekwencjach picia alkoholu, a pomimo to procent jego spożycia w kraju jest ciągle bardzo wysoki (obok Rosji najwyższy w Europie - dane z 1995 roku). Motywacji popychających do kieliszka jest wiele. Są nimi zarówno problemy osobiste, jak i czynniki zewnętrzne m. in. bezrobocie.

W naszym mieście nie brak ani sklepów monopolowych, ani amatorów płynnego towaru. Na szczęście działa również kilka instytucji przychodzących z pomocą osobą pijącym i uzależnionym. W parafii pw. Chrystusa Króla istnieje przyparafialny klub antyalkoholowy oraz wspomagający go klub AL-ANON dla osób związanych emocjonalnie z alko-

holikami. Od grudnia 1997 r. rozpoczął także pracę klub „AA” przy Urzędzie Miasta.

Srednia wieku osób korzystających z pomocy sanockich klubów plasuje się między 35 a 45 rokiem życia, ale na spotkania przychodzi i nastolatki. Osoby objęte pomocą to nie tylko mężczyźni; kobiety także coraz częściej sięgają po tego rodzaju terapię. Zaznaczyć należy, że coraz więcej osób korzystających z leczenia wychodzi z nalogu.

W pięciu sanockich parafiach istnieje również tzw. „złote księgi”, które są świadectwem okresowych lub dożywnych decyzji wstrzemięźliwości od alkoholu. Jak wynika z obserwacji kapłanów, sierpień nie jest jakąś szczególną motywacją wstrzemięźliwości, o czym świadczą chociażby duża liczba ślubów zawieranych w tym miesiącu, połączonych z suto zakrapianymi alkoholami przyjęciami. Często podczas sierpniowych pielgrzymek do Sanktuarium Maryjnych rodzą się refleksje i postanowienia abstynencji. Wielki Post czy Adwent w większym stopniu pobudzają do podjęcia tego rodzaju decyzji, czego dowodzi zwiększona liczba wpisów do ksiąg. Bezpośrednim bodźcem są także rekolekcje i misje parafialne.

Do tytułu miss zgłosiły się 24 kandydatki z Sanoka, Leska, Brzozowa, Ustrzyk Dolnych, Krosna, Jasła i kilku mniejszych miejscowości. Dziewczęta, które zdecydowały się na udział w konkursie, są rzeczywiście piękne. 25 lipca będąc mogli państwo przekonać się o tym na własne oczy. W Sanoku szykuje się wspaniała impreza, po której wiele sobie obiecujemy. Takich informacji udzielił dziennikarzom Dyrektor Biura MZS, Robert Górka, współpracownik miesięcznika regionalnego „Wiadomości Małopolskie”. W naszym mieście pozyskał on wielu sponsorów. Dziewczęta spoza Sanoka zostały zakwaterowane w hotelu

W czasie uroczystości po Bieszczadach kursować miała kolejka „Transbeskidzka Kolej Podkowiata”, wożąca reklamy sponsorów. Dochód z przejazdów przekazany miał zostać na cel charytatywny, określony przez ofiarodawców. Ulotka zawierała także „wytłuszczoną” informację, mówiącą o tym, że - 70-letnia tradycja Miss Polonia, cieszącego się renomą i uznaniem organizatorów światowych konkursów, gwarantuje prestiż i wysoki poziom imprezy. Dlaczego więc stało się inaczej?

Robert Górka „zapadł się pod ziemię” dwa tygodnie przed planowaną imprezą! Jak się okazało „Wiadomo-

jednoznacznie odpowiedzieć. Na pewno chciał sprzedać bilety. Pojawił się bowiem w Agencji Reklamy „Radia Bieszczady”, celem powierzenia jej zadania rozprowadzenia biletów. Odesłano go jednak z kwitkiem. - Dziwnie patrzyło mu z oczu. Poprosiliśmy go o oficjalne potwierdzenie przedstawionych dokumentów i wtedy gość znikł. Potem skojarzyliśmy jego nazwisko z pewnym incydentem. Otóż kiedyś człowiek ten podawał się za naszego pracownika! - mówi prezes radia. Czy sprzedał więc bilety? Rzekomo rozprowadził je w Bieszczadach. Ta informacja nie została jednak potwierdzona oficjalnie.

## PIĘKNA AFERA

Zapowiadała się niezapomniana impreza. Organizacja wydawała się być dopięta na ostatni guzik. Przez eliminacje przebrnęło kilkadziesiąt najpiękniejszych kandydatek. W czasie trwania zajęć z choreografem sponsorzy zapewniłi kilkunastu zakwaterowanie i wyżywienie. Na ulicach miasta rozwieszono atrakcyjnie brzmiające afisze. Z niecierpliwością oczekiwano finału, który miał wyłonić spośród czterdziestu dziewcząt „Miss Ziemi Sanockiej”...

„Turysta”, wyżywienie zapewniła restauracja „Pod Arkadami”. Salon „Eden” zadeklarował wypożyczenie sukien ślubnych, zakład fryzjerski „Kleopatra” uczesanie kandydatek. Do pełnego „wyposażenia” najpiękniejszych nie mogło zabraknąć kwiatów, które ofiarować miała kwiatarnia „Nerina”. Ponadto na przewidziany pokaz „missek” sklep „Triumph” użyczył strojów kąpielowych i sportowych. Choreografię przygotowała Marta Węgrzyn, opracowana została także scenografia. Odbędzie się również sesja zdjęciowa.

„Odjazdowej” imprezie towarzyszyć miały występy popularnych zespołów, takich jak: DE MONO, LOMBARD czy MAFIA. Ten wspaniały koncert poprowadzić miał Tadeusz Drozda. Gośćmi honorowymi będą między innymi obecna Miss Polonia Roksana Jonek oraz Miss Małopolski Marta Węgrzyn. Możliwość reklamy była więc ogromna! Nic więc dziwnego, że pokusiło się na nią wiele sanockich firm. Pracownia plastyczna „Krokus” zgodziła się na wykonanie szyldów, natomiast Biuro Reklamy „Solut” wydrukowało plakaty i reklamówki. Wszystkim sponsorom Robert Górka obiecał 10 zaproszeń na koncert galowy oraz 5 na bal koronacyjny, jak również udział w jury konkursowym.

„Press-Rol” nie miały nic wspólnego z organizacją konkursu miss. - Nie zlecaliśmy wykonania żadnych czynności żadnym firmom. Wszelkie osoby, działające w imieniu spółki „Press-Rol” czyniły to bez naszej wiedzy i zgody, nie mając legitymacji prawnej. Robert Górka był jednym z wielu współpracowników naszego pisma. Od początku lipca nie mieliśmy z nim żadnego kontaktu - tłumaczy świeży prezes zarządu spółki, Paweł Adamski. Zapytany, czy istnieje jakikolwiek związek tej sprawy ze zmianą prezesa, zdecydowanie zaprzeczył. „Wiadomości Małopolskie” miały mieć tylko patronat medialny.

Rzekomy dyrektor Biura MZS posługiwał się pieczęcią firmy, którą jak sam twierdził, reprezentował. Faktury miały być zapłacone przelewem w ciągu 14 dni. Na zwrot kosztów nikt już jednak nie liczy. Wszyscy zastanawiają się tylko, dlaczego spółka nie zareagowała na fakt, iż pieczęć była wykorzystywana przez nieupoważnionego człowieka. Na to pytanie prezes Adamski odpowiedział - Nie trzymamy pieczętek w sejfie! Sprawę podaliśmy już do prokuratury.

Jaki więc interes kierował poczynaniami Górki? Trudno na to pytanie

Niepodważalny jest jednak fakt, iż straty finansowe, jakie ponieśli sponsorzy „wybryków” Górki, nie zostaną zrekompensowane. Wprawdzie część z nich postanowiła oddać sprawę w ręce sprawiedliwości, jednak straty moralne pozostaną nie zatarte. - Myślałam, że to jakiś żart - mówi jedna z kandydatek do tytułu miss - Straciłyśmy dużo czasu na zajęcia z choreografem. Byłyśmy dobrze przygotowane na ten konkurs. Chciałyśmy wystąpić publicznie, pokazać swoją odwagę. Dziewczyny zakupiły potrzebne kreacje i inne elementy garderoby. Przymierzając suknie ślubne w salonie „Eden” dowiedziały się, że po organizatorze wszelki śluch zaginął i konkurs się nie odbędzie. Jedną z nich, będąc wcześniej w Solinie dowiedziała się, że w „Namiocie” nikt nie wie o planowanej tam imprezie. Próby skontaktowania się z Robertem Górką spęły na niczym. Kilka dziewcząt spoza terenu Sanoka i najbliższych okolic udało się na umówione miejsce, gdzie miały być zakwaterowane. Spotkało je wielkie zdziwienie i rozczarowanie. Spodziewały się przecież aplauzu i wielkich emocji. Miały przecież reprezentować region Podkarpacia w konkursie półfinalowym w Krakowie...

(evita)

## Dożynkowy plan



W prezentacji wienca dożynkowego ze Strachociny wzięły udział żywe chochoły, a raczej... chocholiki.



Jurorom najbardziej podobała się prezentacja gospodarzy, których wieniec dożynkowy kościelnym zajął pierwsze miejsce.

Jury w składzie: przew. Danuta Blin-Olbert - etnograf MBL w Sanoku, członkowie: Marta Osenkowska - inspektor do spraw wiejskiego gospodarstwa domowego i Bernardetta Talar - inspektor kulturalno-oświatowy, miało sporo roboty. Oceniano nie tylko ogólną estetykę i oryginalność przygotowanych do konkursu wienców dożynkowych, ale i jego „obspiewanie”. Chciał prezentacje i przesłuchania trwały dość długo, występy każdej grupy publiczność przyjmowała bardzo spontanicznie i nagradzała gorącymi brawami. Bawiono się na całego. Wystarczyło zaintonowanie pierwszych nut, a cała sala śpiewała i nogi same rwały się do tańca. W programie znalazły się również wiersze i humorystyczne scenki rodzajowe.

Kiedy jury udało się na obrady, na scenę wyszli zaproszeni goście: kapele „Kamraty” i „Graboszczanie”. Odbył się prawdziwy show. Zespoły śpiewały na przemian największe przeboje ludowe, publiczność wtórowała, a co śmiało ruszyli w tany. Gwoździem programu okazały się jednak Deptowiny w wykonaniu zespołu obrzędowego „Graboszczanie”, które z zainteresowaniem oglądali wszyscy uczestnicy dożynkowego święta.

Wreszcie nadeszła długo oczekiwana chwila - ogłoszenie wyników. Poziom konkursu był bardzo wysoki, co wielokrotnie podkreślali organizatorzy. Wiele

pracy włożono w przygotowanie pięknych, misternych wienców, jak i w program artystyczny. W kategorii wieniec dożynkowy kościelny jury przyznało dwa równorzędne pierwsze miejsca: dla KGW ze Srogowa Dolnego i Tyrawy Solnej. Drugie miejsce otrzymała grupa ze Strachociny. Trzecie miejsce zajęły ex aequo: KGW z Kostarowiec i Lisznej. Sukces tego ostatniego koła jest tym większy, że debiutowało w konkursie. W kategorii wieniec dożynkowy tradycyjny zwyciężyły Niebieszczany, drugie miejsce zajęło KGW z Pakoszkówki, a trzecie - Dębna. Laureatom konkursu wręczono dyplomy i nagrody ufundowane przez sponsorów: piekarnię „Dorotka” państwa Mazurów ze Strachociny, firmę „ROZBUD” Roberta Pudłowskiego, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Czesława Grządziela, Zakład Produkcji-Handlowy WYROBÓW DRZEWNYCH Jerzego Petrylka i Witolda Smyka oraz Przedsiębiorstwo Usług Transportowych „DYSTANS” ze Strachociny. Zwycięskie grupy ze Srogowa Dolnego i Tyrawy Solnej reprezentować będą naszą gminę 20 września w Radomyślu, podczas Małopolskiego Konkursu Wienca Dożynkowego.

Uroczystości zakończyło biesiadowanie przy wspólnym, suto zastawionym stole.

Aneta Korfanty



W tany ruszył sam Marian Futyma, zastępca wójta gminy Sanok. Opasany powrółem nie mógł (i chyba nie śmiał...) odmówić zaproszeniu urodziwej „Graboszczanki”.

# "PANORAMA"

W sobotę 5 września otwarty zostanie nowo wybudowany pawilon handlowy w Centrum Handlowym w Sanoku przy ulicy Krakowskiej 2. Na trzech kondygnacjach o łącznej powierzchni ponad 2.000 m<sup>2</sup> znajdować się będzie kilkanaście stoisk ze sprzedażą towarów przemysłowych.

**Mieszkańców Sanoka i okolic serdecznie zapraszamy.**

Oddany do użytku dom towarowy „PANORAMA” jest ostatnim etapem budowy Centrum Handlowego przy ul. Krakowskiej 2 w Sanoku.

W skład kompleksu handlowo-usługowego wchodzi:

- ★ stacja paliw płynnych
- ★ myjnia samochodowa
- ★ warsztat samochodowy
- ★ sklep ze sprzedażą płyt i art. wyposażenia wnętrz
- ★ „Super-sam” – sklep spożywczo-przemysłowy
- ★ stoisko monopolowe
- ★ bankowy punkt kasowy
- ★ grill bar
- ★ kwaciarnia
- ★ salon kosmetyczny
- ★ salon sprzedaży samochodów FIAT
- ★ stacja serwisowa FIAT-a
- ★ punkt sprzedaży telefonów komórkowych
- ★ biuro rachunkowe EKSPERT-5

Wszystkie punkty handlowo-usługowe czynne są codziennie do późnych godzin wieczorowych.

Przy parkingu do dyspozycji klientów znajduje się kiosk RUCH-u, kolektura TOTO-LOTKA, punkt sprzedaży i montażu samochodowego sprzętu radiowego RADIOMAN oraz serwis i sprzedaż alarmów samochodowych.

Kończą się wakacje i czas do szkoły. W okresie letnim młodzież najczęściej przebywała na terenach rekreacyjnych, obozach, koloniach pod opieką wychowawców lub na wczasach z rodzicami, z dala od ruchu drogowego. Ze statystyk wynika, że w tym czasie mniej bywa wypadków drogowych spowodowanych przez młodzież lub z jej udziałem. Powrót do szkoły, zwłaszcza tych najmłodszych, zapewne spowoduje większe zagrożenie w ruchu drogowym. W pierwszych dniach nauki będą jeszcze podochoceci wakacyjnymi wrażeniami. Niejednokrotnie, zdarzy im się zapomnieć o podstawowych zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zapewne często będą przechodzić przez jezdnię w miejscach niedozwolonych lub na czerwonym świetle.

## Bezpieczna droga do szkoły

Przypomnijmy swoim pociechom o podstawowych obowiązkach pieszego – użytkownika drogi, aby bezpiecznie dotarli do szkoły i z powrotem. Należy zwrócić szczególną uwagę na miejsca w pobliżu placówek oświatowych. Na jezdni zaznaczono je znakami ostrzegawczymi i kierowcy są zobligowani do zachowania szczególnej ostrożności. Dajmy, chociaż w pierwszych dniach nauki, pierwszeństwo naszym milusińskim, zanim oswoją się z natężeniem ruchu na drogach. Niech nie będą zestresowani przez pędzące, albo z piskiem hamujące auta.

### Karta rowerowa w szkole

Pragnę poinformować przyszłych najmłodszych użytkowników dróg, że kartę rowerową lub motorowerową będą otrzymywać w szkole. Zgodnie z przepisami Prawa o ruchu drogowym karta taka wydawana będzie nieodpłatnie przez dyrektora szkoły podstawowej lub ponadpodstawowej. Sprawdzenia kwalifikacji osoby ubiegającej się o kartę rowerową lub motorowerową, dokonywać będzie nauczyciel wychowania technicznego w ramach nauczania przepisów o ruchu drogowym lub policjant posiadający specjalistyczne przeszkolenie z zakresu ruchu drogowego.

Jak z tego wynika droga do otrzymania karty będzie szybsza i mniej skomplikowana. Będzie ją mógł otrzymać każdy uczeń po otrzymaniu pozytywnej oceny z przepisów o ruchu drogowym, w ramach wychowania komunikacyjnego. Uprawniać ona będzie do samodzielnego poruszania się po jezdni na "góralu" lub motorowerze.

Szerokiej drogi!

Nie tylko dla kierowców.

## KUPUJEMY WIĘCEJ SAMOCHODÓW

Przybywa na naszych szosach samochodów. W pierwszym półroczu sprawiliśmy sobie ok. 284.000 aut. W tym samym okresie zeszłego roku było ich 261.000.

Najchętniej kupujemy samochody niższej i średniej klasy. Zmniejszył się popyt na auta najmniejsze – o 17% i na auta miejskie – o 11%. Kupujemy auta coraz częściej o większej mocy. Z około 40 do 27% spadła liczba sprzedanych samochodów z silnikiem o mocy do 50 KM, a wzrosła z 24 na 27% liczba aut z silnikiem do 75 koni, z 26 do 27% wzrosła liczba samochodów o silnikach dysponujących mocą do 100 KM. Rok wcześniej tylko 8% naszych aut miało silniki ponad 100 KM, obecnie ma je 16%.

Diesel pozostają poza zasięgiem naszego zainteresowania.

Wśród 284 tysięcy samochodów osobowych, kupionych przez nas w pierwszym półroczu, ponad 206 tysięcy stanowią auta krajowej produkcji i montażu.

Zauważa się spadek sprzedaży aut pochodzących z importu o ok. 12% w stosunku do roku ubiegłego. Najczęściej kupujemy samochody koreańskiego koncernu DAEWOO takie jak tico, których sprzedano 245 17 szt., lanos 230 23 szt. oraz nubira 5810 sztuk. W następnej kolejności są:

- fiat siena 21.880 szt.
- opel astra 13.882 szt.
- honda civic 7.324 szt.
- toyota carolla 6.392 szt.
- fiat seicento 3.812 szt.

Najbardziej spada sprzedaż takich aut, jak: fiat cinquecento o 50%, FSO polonez o 44%, FF 126 o 24%, Daewoo nexia 18%, fiat uno 34% w stosunku do roku ubiegłego.

Polski rynek stanowi teraz 4% całego rynku europejskiego. Kupujemy prawie 44% wszystkich koreańskich samochodów sprzedawanych w Europie i prawie 10% sprzedawanych aut koncernu Fiata, 3% stanowią samochody wszystkich marek japońskich i podobny odsetek samochodów Grupy General Motors.

Najwięcej samochodów kupują na naszym kontynencie Niemcy – ok. 2 mln. w okresie 6 miesięcy, potem Włosi – 1,5 mln., Brytyjczycy – ponad 1,1 mln, następnie Francuzi, Hiszpanie i Holendrzy. Za nami są Belgowie, Austriacy i Szwajcarzy.

Jak widać jesteśmy w przyzwoitym towarzystwie.

(sławo)



## Idzie złota jesień

W sadzie Janiny Bednarczyk przy ul. Ogrodowej w Sanoku, po raz drugi w tym roku zakwitła jabłko.

– Mąż wszedł do ogrodu, kiedy nagle uderzyło go zniele jabłko. Podniósł wzrok do góry i zobaczył, że na jednej z gałęzi jabłko wypuściło kwiaty. Coś takiego zdarzyło się pierwszy raz od ponad dwudziestu lat jak tu mieszkamy.

W tej chwili na jednym drzewie rosną kwiaty i dojrzeją dorodne jabłka. Podobno powtarne zakwitnienie zwiastuje piękną, złotą, polską jesień...

(c)

## Gdzie na ostatni weekend?

Wszystko dobre, co się dobrze kończy, a tak chyba można powiedzieć o mijających wakacjach. Nadchodząca sobota i niedziela to ostatni już weekend letniego wypoczynku.

Już jutro rozpoczynają się na zalewie solińskim Regaty o Puchar Prezesa Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, które mają być największymi regatami tego lata. W skansenie odbędzie się kolejna impreza z cyklu *disco polo live*, w trakcie której zagra zespół „Skaner”. Jeżeli ktoś woli zabawy innego typu, zapraszamy do Art Clubu (szerzej piszemy o tym na str. 2.), bądź na sanocki Rynek (szczegóły na str. 3.).

W niedzielę natomiast czeka nas kolejny konkurs wieńca dożynkowego, tym razem w Falejówce. Jeżeli ktoś lubi pieszą turystykę, sanocki oddział PTTK organizuje jednodniowy rajd trasą Mchawa-Cisowiec-Serrednie Wielkie.

Przebywającym nad zalewem i nie tylko im proponujemy ciąg dalszy sobotnich regat, a wieczorem ostatni koncert w solińskim namiocie. Zagra w nim znana polska formacja techno *Agressiva 69*, której pomagał będzie w mikrowaniu DJ Crack. Natomiast znacznie bliżej Sanoka – w Markowcach (Klub „Imperium”) – odbędzie się dyskoteka, w trakcie której wybrana zostanie *Miss Mokrego Podkoszułka*. Gościem specjalnym imprezy będzie Genowefa Pigwa. Pozostaje życzyć sobie przynajmniej dwóch dni stonecznej pogody.

Pepe

# MUZEUM GALICJI

Zakładam, że nie istnieje poza moją wyobraźnią. A jeżeli myślę się, to chętnie, z uczuciem zazdrości, wyjadę z Sanoka, by je odwiedzić. Bo ani tu, ani w granicach przyszłego powiatu sanockiego, nie ma muzeum kultury galicyjskiej, choć być powinno. Skoro istniała i nadal trwa „kultura galicyjska” z jej niepowtarzalną mozaiką języków, narodów, zwyczajów, tradycji. A, że jej pielęgnowanie jakoby sankcjonuje austriacka niewola? Kultura galicyjska powstała jak wiele innych w historii ludzkości z podboju i jest owocem politycznego i militarnego gwałtu. Jako bękartowi, który stał się częścią naszej polskiej kultury, należy się jej może nawet więcej uczucia. Niestety, nie można per analogiam rozprawić o kulturze pozostałych zaborów, bo nic takiego nie powstało.

Zatem kultura galicyjska jest rodzajem fenomenu, któremu warto poświęcić więcej uwagi. A muzeum może stać się rzadką, jeszcze jedną spośród wielu, tak miastu potrzebnych atrakcji.

Tak więc, co by było gdybyśmy mieli w Sanoku Muzeum Kultury Galicyjskiej? Dużo by było. Tylko długo jeszcze powiat sanocki na nic takiego się nie zdobędzie.

Zatem Korporacja Literacka już dzisiaj podejmuje projekt utworzenia, zawężonego wprowadzie do literatury, ale muzeum galicyjskiego.

Oczywiście, póki co, nie idzie o „muzeum” z wielkim gmachem zatrudniającym dziesiątki pracowników. Dzisiaj chcemy, by jesienią przyszłego roku powstało skromne „Muzeum Literatury Galicji Wschodniej” z ekspozycją w jednej



Wiktorja Kolesnik z winnickiej biblioteki opisuje życie wybitnych Polaków na Podolu.

choćby sali lub też trzy ekspozycje w trzech salach, prezentujące literaturę polską, ukraińską (w tym łemkowską) i żydowską (w tym jidysz i hebrajską). Takie bowiem trzy główne żywioły literackie funkcjonujące w Galicji wzajemnie na siebie, bardziej lub mniej, wpływały tworząc niejednokrotnie zjawiska i wartości zupełnie nowe i niepowtarzalne.

Galicja Wschodnia jak wiadomo, to głównie tereny dzisiaj znajdujące się na terytorium Ukrainy. I tam do dzisiaj znajduje się wiele pamiątek kultury polskiej, ukraińskiej, żydowskiej. Podróż na Wschód zatem jest jednym z elementów pracy nad projektem.

Jednocześnie jest to niewątpliwie wyprawa nie tylko „galicyjska”, „polska”, ale też „ukraińska” jako wizyta w państwie sąsiedzkim, z którym Polska ma wiele wspólnych spraw i bogatą historię. Jej zadaniem jest pozyskanie pierwszych materiałów, głównie fotografii i filmu rejestrujących dzisiejszy stan miejsc, domów, świątyń, pomników, cmentarzy, śladów wszelkiej kultury materialnej i nawiązanie kontaktów z tymi, którzy na tych terenach interesują się łącznym i rozłącznym dziedzictwem koegzystujących narodów.

Razem z Marianem Kraczkowskim – fotografem i operatorem kamery, przekraczając historyczną, wschodnią granicę Galicji docieramy ostatniego dnia czerwca do Winnicy leżącej już na Podolu, którego część przecięż na czas jakiś znalazła się w Galicji. Stamtąd przez najbliższy tydzień wędrować będziemy na południe, aż do Czerniowiec, które również, w pewnym okresie były częścią Galicji. Ponieważ jesteśmy gośćmi folklorystycznej wycieczki kultury jidysz, nasza trasa prowadzi będzie kolejno przez Braclaw, Peczorę, Szargorod, Międzybórz, Sadogorę, Wiżnicę, Kutę, Kosów, Kołomyję. Każda z tych nazw wywołuje wiele skojarzeń, refleksji, przypomina wydarzenia i dzieje wpisane w naszą kulturę.

Zanim wyruszymy z Winnicy, w obwodowej bibliotece spotkamy Wiktorję Kolesnik. Jej sara

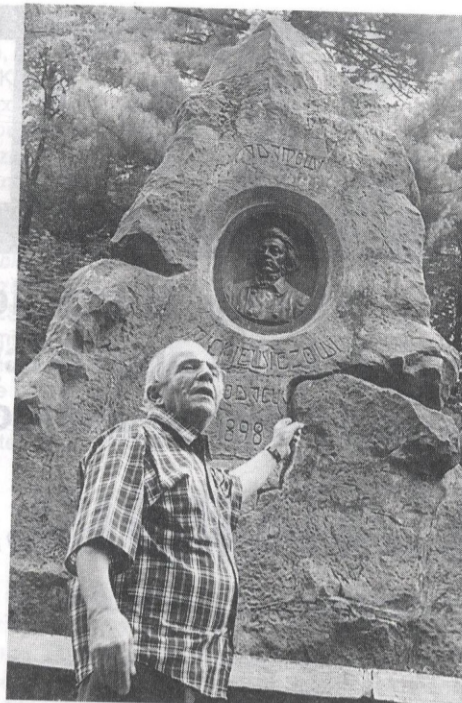
biurowa teczka robi na nas wrażenie swoim tytułem „Wybitni Polacy, życie i działalność których jest związana z winnickim regionem”. Wewnątrz 153 noty, wśród nich nazwiska choćby Brzechwy, Czackiego, Goszczyńskiego, Jeża, Kolberga, Paderewskiego, Rzewuskiego, Śniadeckiego, Witwickiego, czy Jana Zamoyskiego. Razem z jej odpisem otrzymujemy obietnicę współpracy. Prośba Wikty i jej koleżanki z innego działu o „Polski Słownik Biograficzny”, którego tak im brak, wywołuje we mnie wspomnienie całych stosów tegoż słownika leżących w krośnieńskiej księgarni przed powrotną podróżą do wydawcy, skąd zapewne trafiły na przemiał. Kierowniczką działu literatury obcej, gdzie widzimy kilka tytułów polskiej prasy kobiecej uprasza o książki i gazety z Polski. I jeszcze jedna refleksja. Tam, skąd odeszliśmy polska kultura pozostaje wciąż w cenie. Choć granic państwa nie zmienimy, to sentyment jaki mamy dla Kresów łatwo zamienić możemy na poszerzenie wpływów naszej kultury, rozszerzając granice obecności polskiego słowa. Ale... czy nam się chce?

Tak więc zostawiamy Winnicę z jej ukraińskojęzycznym, prowadzonym przez polskich zakonników, rzymsko-katolickim kościołem, z jej cerkwią prawosławną i archiwum miejskim w dawnym klasztorze jezuitów, gdzie w międzyczasie siedzibę miała miejska rada narodowa. Winnica nosi też miano Jerozolimy Północy, jak Wilno – Jerozolimy Litwy. Przepływający tu Bug chasydów braclawskich, którzy osiedlili się w mieście, zwali Jordanem, a miejskie wzgórze Syjonem. Niebawem docieramy do samego Braclawia. Komentarze do odwiedzanych miejsc czyni profesor Dov Noy z jerozolimskiego Uniwersytetu Hebrajskiego, folklorysta żydowski światowej rangi. Noy urodził się w Kołomyi skąd po maturze w 1938 roku pojechał do Jerozolimy na studia. Ponieważ o Sanoku mówi, iż to miasto bliskie jego sercu, dajemy mu informator sanocki, który jednak zanim dotarł do teczki profesora przewędrował dwa pełne autobusy zbierając wiele komentarzy zazwyczaj pozytywne. Z Noyem możemy rozmawiać po polsku, ale sama wycieczka komentowana jest w jidysz i trochę w hebrajskim. Korzystamy z pomocy mówiącego po polsku Josepha Hirszhorna, z tel-awińskiego biura turystycznego, któremu w zamian robimy fotki, bo żona zamiast aparatu włożyła mu do walizki sandwicze.



W Międzybórz przed grobami uczniów Baal-Szem-Towa.

Tu w Braclawiu, podobnie jak w wielu innych odwiedzanych przez nas miejscach, głównym obiektem żydowskiej kultury pozostał cmentarz. Na wzgórzu opadającym ku szerokiej rzece, wśród anonimowych nagrobków, szczególnym zainteresowaniem cieszy się wspólny nagrobek najbliższych uczniów Nachmana z Braclawia, jednego z ostatnich wielkich mistyków żydow-



Profesor Dov Noy z Uniwersytetu Hebrajskiego przed pomnikiem Mickiewicza w rodzinnym mieście Kołomyi.

skich, prawnuka Izraela Ben Eliezera – założyciela chasydyzmu. Tu, a także do Humania, gdzie leży Nachman, przybyszą dzisiaj tysiące chasydów, zwolenników jego nauki. Jakkolwiek nazywani są oni „martwymi chasydami”, gdyż Nachman nie zostawił potomka, to ci martwi chasydzi dzisiaj są na tyle żywi, iż noszą się z zamiarem założenia w Izraelu nowego Braclawia, podobnie jak Polacy w Ameryce założyli niejedną Częstochowę.

Z podolskiego Braclawia ruszamy do Peczory, która po ostatniej wojnie światowej stała się miejscem pamięci o pomordowanych Żydach, sprowadzanych tu nie tylko z całego regionu, ale i z Rumunii. Szoszana Palmor, mieszkająca dziś w Jerozolimie laborantka szpitalna, opowiada o nocnej przeprawie przez rzekę w miejscowości Ataki, gdzie ludzi upychano na tratwy, a jeśli ktoś się nie mieścił to wpadał do wody. Na miejscu peczorskiego obozu jest dziś sanatorium. Pensjonariusze z balkonu obserwują, jak o tych, którzy tu modlili się, by ten dzień był już ostatnim, opowiada Rita Szwejbisz, ocalona.

Kiedy docieramy do Szargorodu, sprowadzają do wycieczki chorego dyrektora miejscowej fabryki wina i soków, ulokowanej w dawnej stylowej mauretańskiej synagodze. Żydzi przywieźli mezuzę, mały zdobiony kawałek metalu z umieszczonym wewnątrz fragmentem Tory, który chcą umieścić zgodnie z tradycją na framudze drzwi synagogi. Dyrektor posyła po młotek i po chwili mezuzę wisi na synagodze, zbudowanej najpewniej przez potomków Żydów sefardyjskich, sprowadzonych do ówczesnego Szargorodu przez samego Jana Zamoyskiego założyciela Zamościa, gdzie również sefardyjscy proszeni byli przez Zamoyskiego, by swą obecnością dodali Zamościowi charakter włoskiej Padwy. Dzisiaj Szargorod wielce zaniedbany, ale z niepowtarzalną zabudową stanowi naturalną

jakimś czasie, ale jeden, w Międzybórz, pozostanie w pamięci jako przeżycie zupełnie osobne. Jest bowiem miejscem pochówku Izraela Ben Eliezera – samego wielkiego twórcy chasydyzmu, zwanego też imieniem Baal-Szem-Tow (Pan Dobrego Imienia) i jego uczniów. Tu zatrzymaliśmy się najdłużej. Tu zrobiono największą fotografię, złożono największą kwitętelem – liścików umieszczanych na nagrobku, by zmarły przekazał Wyższej Instancji zawarte w nich prośby żywych. Obok Baal-Szem-Towa stoją tu w szeregu, jak na apelu nagrobki jego uczniów. Komentarze Dova Noya uzupełniają słowa innych, między innymi profesora kabalisty Halamisa.

Zanim dojedziemy do Czerniowiec, z pobliską Kołomyją, Kosowem i Kutami, odwiedzamy jeszcze cmentarz w Sadogórze, gdzie tamtejsza dynastia chasydzka miała swoich zwolenników z domami modlitw w Sanoku, Lesku i w wielu innych miasteczkach Galicji i poza nią. Po drodze zatrzymujemy się przed dworem dynastii cadyków w Wiżnicy, dynastii założonej przez cudotwórcę i dystrybutora amuletów, Menachema Mendla Ben Hayyim Hagera. Członkowie tego rodu przykładali wiele wagi do popularyzowania nauki Tory. W Izraelu założyli szereg ośrodków nauki Talmudu. Ale w samej Wiżnicy dzisiaj, jak się wydaje, poza samotnym dworem, nie ma już zwolenników studiowania Tory i Talmudu. Jakkolwiek są zwolennicy bajgele, żydowskich bułeczek, które jeden z wycieczkowiczów przyniósł z miejscowego sklepu z komentarzem „proszę, nie ma Żydów, ale są też ukraińskie bajgele”. Nawiasem mówiąc, wycieczkowicz ten, to Amiram Gonen z Jerozolimy, który później w hotelu czerniowieckim opowiedział nam do kamery historię swego wujka Mordechaja Starka poznane go w Izraelu, brata Juliana Strykowski. Jego opowieść przeczytać można w Plusie-Minusie 32/98 (dodatku do „Rzeczpospolitej”).

W rodzinnym mieście Dova Noya, Kołomyi proszę o przystanek obok miejskiego parku, gdzie chcemy sfotografować pomnik Adama Mickiewicza, wystawiony przez Rodaków w stulecie urodzin Wieszcza – jeden z wielu znaków kultu Poety w Galicji. Na jego tle fotografuję profesora perorującego z przejęciem (polska matura!). Ktoś wyjmując z kieszeni fotografie swoich rodziców stojących na tle pomnika, jeszcze przed wojną.

Stąd część wycieczki udaje się do Czerniowiec, część wynajmuje kierowcę do Kosowa. Trzeba nadłożyć drogi z uwagi na zerwany most, a może tylko kierowca chce więcej zarobić. W każdym razie jedziemy. Jesteśmy w samym centrum narodzin chasydyzmu. Cmentarz w Kosowie przylega do domów mieszkalnych, jest blisko miejskiej, ruchliwej drogi, nie tak jak wszystkie pozostałe, oddalone od ludzi. Położony na stoku pokrytym drzewami i krzewami. Podobnie jak na innych cmentarzach teren wokół nagrobka cadyka jest wybetonowany. Obok tabliczka z prośbą by na tą przestrzeń nie wkładać. Nie wiadomo bowiem dokładnie, czy i gdzie są inne groby.

Do Czerniowiec docieramy w piątkowy wieczór. W hotelu Bukowina, po pewnych targach, znajduję się miejsce. Nawet nie tak drogo, ale i nie tak ekskluzywnie. Po wrzuceniu bagaży do pokoju idziemy do innego hotelu, gdzie zaczyna się właśnie szabasowa kolacja. Stanowi część programu konferencji języka jidysz, jaka trwa już od wczoraj i kontynuowana będzie następnego dnia w Domu Żydowskim, w 90-lecie pierwszej, historycznej konferencji nadającej językowi jidysz status równoprawnego języka Żydów, obok hebrajskiego. Od tej pory literaci żydowscy jak Alejchem, Perce, Asz pisali choć tym samym, to już językiem literackim, a nie wżgardzanym żargonem niemieckim. Podczas konferencji udaje nam się zarejestrować kilka wypowiedzi na temat Światowej Organizacji Kultury Jidysz – organizatora wycieczki, a także na temat wpływu kultury Galicji na dzisiejszą literaturę hebrajską w Izraelu.

Tu podczas konferencji spotykamy pracującą w duecie Tamarę Sewierniuk – poetkę i dziennikarkę, oraz Natalię Jarmolczuk – malarzkę, autorkę nostalgicznych obrazów Czerniowiec. Dostajemy książki, robimy zdjęcia.

Marian filmuje miasto niegdyś zwane „Małym Wiedniem” i dzisiaj, ze względu na architekturę zasługuje ono na to miano. Niestety środowisko, jakie by nie było, nie dorówna już przedwojennej społeczności wielu narodów i kultur, z której wyszedł choćby Paul Celan, bohater tegorocznego spotkania ludzi zajmujących się twórczością francuskiego poety, zorganizowaną przez czerniowiecki Uniwersytet.

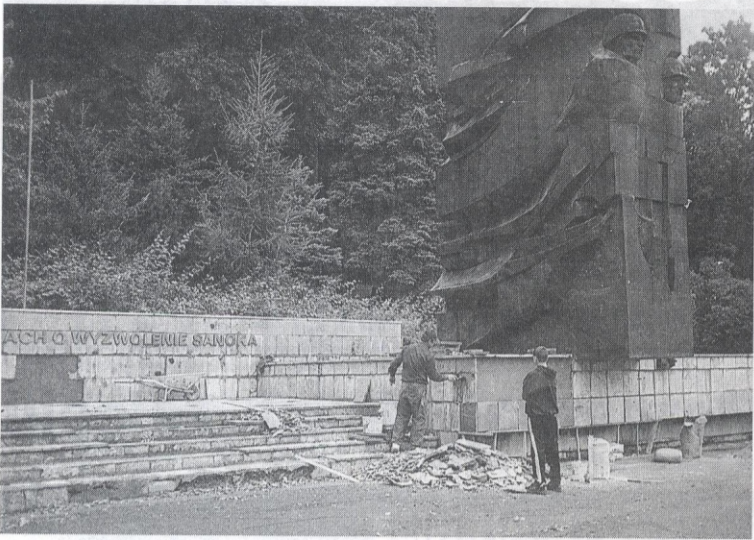
Ta wyprawa śladami kultury żydowskiej pokazała nam zachowane do dziś bogactwo kultury dawnych polskich Kresów. Wyprawa śladami kultury polskiej, jaką podjąć trzeba, uzupełni ten obraz.

Co by zatem było gdybyśmy mieli w Sanoku coś w rodzaju Muzeum Galicji? Mam nadzieję, że prace organizacyjne takiej placówki i najbliższa przyszłość pozwolą niebawem odpowiedzieć na to trudne i zawile pytanie.

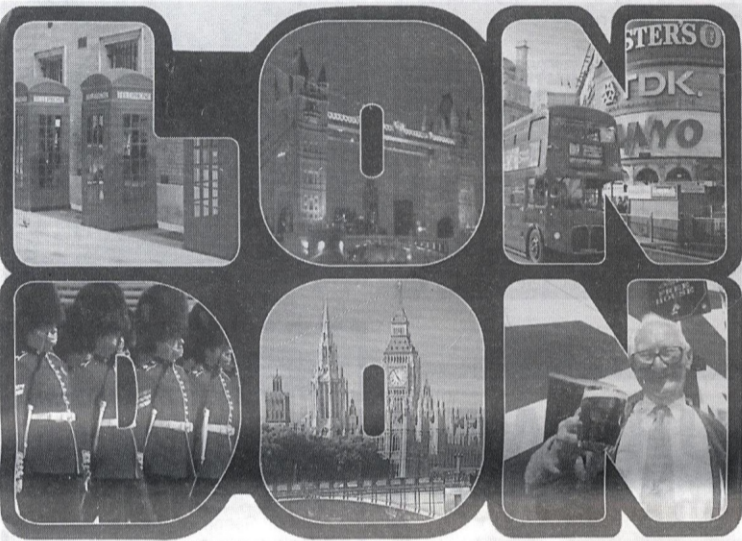
**Tomasz Korzeniowski**

### Będzie ładniej...

Renowacji poddawane jest otoczenie pomnika ku czci żołnierzy poległych w walkach o wyzwolenie Sanoka. Czas był już najwyższy – odpadające płytki i sypiące się schody stanowiły niezbyt chlubną wizytówkę miasta...



Do redakcji „TS” wciąż napływają wakacyjne pozdrowienia od naszych Czytelników. Niedawno otrzymaliśmy je od najstarszej grupy dziewcząt i ich opiekunki, przebywających na III turnusie kolonii franciszkańskich w Przywidzu: *Jest nam tu miło i przyjemnie* – napisały sanockie kolonistki. Nam z kolei miło i przyjemnie, że pamiętaliście o nas – serdeczne dzięki. Wiemy, że kolonie dobiegły już końca – może zechcecie nas odwiedzić i opowiedzieć o swych wakacyjnych przygodach i wrażeniach? Zapraszamy!



## Pamiętali o nas

Kolejna kartka dotarła do nas aż z Londynu. Tradycyjnie już otrzymaliśmy ją od sanockich wilków morskich żeglujących na jachcie *Solaris* po Morzu Północnym i Kanale La Manche: *Po prawie tygodniu żeglowania w bajdewindowych wiatrach o sile 6-7 stopni w skali Beauforta dotarliśmy na Helgoland. Po dwóch dniach postoju i przeczekaniu sztormowej pogody ruszyliśmy i wreszcie dotarliśmy do brzegów Anglii. Port Dover był nam łaskawy – stąd pojechaliśmy pociągiem do Londynu i teraz z uśmiechniętymi buziąmi pozdrawiamy Całą Dyrekcję „Tygodnika Sanockiego”.* DYREKCJA wraz z personelem dziękuje za pamięć, zazdroszcząc tego bujania! (Dobrze się bując też jest sztuką...) Wiemy, że szczęśliwie powrócicie już w domowe pielesze – czekamy więc na szczegółową relację z morskiej wyprawy.

Nie zapomnieli o nas również kadra i uczestnicy obozu ZHP KH Ziemi Sanockiej, którzy przebywali w Szklanej Hucie: *...Nasza pogoda, jasny wzrok niechaj rozproszą ludziom mrok, niechaj i innym słońce da harcerska dola radośna... – „zaśpiewali” nam na kartce. Oj, dała nam tego słońca, dała i to czasem aż w nadmiarze. Dziękujemy za pozdrowienia i zapraszamy do odwiedzenia naszej redakcji!*



Piękną kartkę z pozdrowieniami dla redakcji i Czytelników „TS” nadesłali sanocki „górolazi” – Stanisław Sieradzki i Dariusz Jara, którzy wakowali w austriackich Alpach: *Celem naszej wyprawy jest szczyt, który znajduje się na kartce (Grossglockner – 3798 m n.p.m.). Mamy nadzieję, że go zdobędziemy – pogoda dopisuje. Już od samego oglądania robi się zimno – brrr... Naprawdę udało się Wam tam wejść?*



Szkoła jest zarejestrowana w Kuratorium Oświaty od 1995 r.

### Prywatna Szkoła Języka Angielskiego „8 PLUS”

ogłasza nabór

do grup językowych

dla dzieci w wieku od 8 do 15 lat

Już od wiosny 1995 roku zapewniamy Waszym dzieciom:

- > perspektywę kilkuletniej, regularnej kontynuacji nauki bez ciągłego „zaczynania od zera”
- > grupy maksymalnie 10-cio osobowe, dostosowane do wieku i poziomu uczniów
- > duże tempo i atrakcyjność zajęć, gwarantujące dobre wykorzystanie czasu nauki
- > kompetentnych i DOŚWIADCZONYCH w PRACY Z DZIEĆMI nauczycieli
- > ciekawy i skuteczny program nauczania, oryginalne podręczniki brytyjskie i atrakcyjne pomoce wliczone w koszt kursu
- > zajęcia teatralne i inne, wprowadzające w zwyczaje i kulturę anglojęzyczną
- > możliwość płatności w ratach, ZNIŻKI RODZINNE

SZCZEGÓŁY i ZAPISY:

Telefonicznie, codziennie do 10 września, w godzinach 17 - 21.

Numer telefonu 463-72-25.

## Crock w stronę country

*Teksty muzyki Country są wyjątkowe. W żadnym innym gatunku nie opowiadają tak prawdziwie ludzkich, najszczerzych i najbardziej bolesnych prawd o człowieku. Nawet miłość przedstawiona jest tu niebanalnie. To sposób na wychodzenie ze stresów, terapia na wszelkie dolegliwości życia.*

*Nie jest to wyłącznie kwestia stylu, noszenia się i sposobu bycia, lecz sposób na przetrwanie i pozyskiwanie przyjaciół.*

Taki tekst pojawił się w zaproszeniu na Festiwal Muzyki Country „Crock IV” w Ustrzykach Górnych. Już od pewnego czasu wojownicy puszczała z dymem ogniska wieści, że spotkanie z „bladymi twarzami” nastąpi 21 sierpnia i tak się też stało.

Już od samego rana było widać, że topór wojenny został zakopany. Na ustrzyckim rynku traperzy sprzedawali wszystko, począwszy od kapeluszy, a skończywszy na plastikowych rewolwerach. Kupującym towarzyszyła muzyka dobiegająca z bocznej sceny na której wystąpił Country House Family, słowacki zespół Veslari i miejscowe Bandanki.

Natomiast z dala od centrum miasta zmierzyl się ze sobą wielki tabun koni, tym razem mechanicznych. Na trudnej trasie kierowcy samochodów terenowych walczyli o Złotą i Srebrną Rurę Wydechową.

Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych, którzy bezkarnie mogli pomalować chodniki. Jeżeli któryś maluch nie był zadowolony ze swojego dzieła mógł podpatrzeć warsztat profesjonalistów w plenerze malarskim na temat koni, Bieszczad i Indian. Również dorośli na brak emocji nie mogli narzekać.

Tego wieczoru konkurowały Bar „Niedźwiadek”, gdzie odbyła się dyskoteka country dla „dinozaurów” z wyborami Miss Mokrego Podkoszulka i restauracja „Bieszczadzka”, gdzie właściciele zaproponowali Bal Kowbojski i wybory Miss Country. Kowboje szczęśliwi wkroczyli w drugi dzień festiwalu.

Ci, których po wczorajszym nieco męczącym wieczorze „cisnęły buty” mogli już od rana skorzystać z uroków „żelaznego konia” zwanego „Strzałą Południa”. Po godzinie 10-tej zaś ulicami Ustrzyk ruszyła kłusem parada konna. Jedynym utrudnieniem było zbyt szybkie tempo, które mogło odpowiadać tylko posiadaczom dwukołowych „żelaznych rumaków” biorącym udział w paradzie. W samo południe tym razem obyło się bez strzałów, a swoją wioskę udostępnił zwiędzającym Indianie, którzy wyglądali bardzo wiarygodnie. Podczas gdy „czerwonoskórzy” pilnowali swoich squaw, na estradzie znów pojawiły się zespoły, a na zorganizowanej w pobliżu aukcji można było nabyć obrazy namalowane dzień wcześniej.

Nie lada gratkę mieli również miłośnicy koni, mogący obejrzeć Zawody Konne o Srebrne Ostrogi i Puchar Wojewody Krośnieńskiego. Bardzo oryginalnie prezentowały się młode dziewczyny w indiańskich strojach jadące bez siodła na hucułach. Jednak, ani one, ani kowboje na srokaczach, nie dorównali sile polskiej tradycji. Zawody wygrali kawalerzyści Jednostek Nadwiślańskich z Trzcianca.

O godzinie 17-tej na stadionie „Bieszczad”, gdzie odbywał się koncert galowy zebrano się ponad 4 tys. widzów. Ten wieczór poprowadził Komeliusz Pacuda, człowiek, który zaszczepił w Polsce modę na country. Nad sceną „wyjętą żywcem” z dzikiego zachodu unosił się wielki balon, a nieopodal powstało prawdziwe gastronomiczne miasteczko. Wszyscy czekali jednak na koncert, na którym mimo pozostawiającego wiele do życzenia nagłośnienia wystąpiły prawdziwe gwiazdy country. Na scenie pojawił się między innymi Paweł Bączkowski, Coach, Colorado, Lonstar i amerykańsin Will Bell. Trzeba przyznać, że mimo chłodnego wieczoru,



atmosfera do końca była gorąca, być może również dzięki wspomnianemu pokazowi ogni sztucznych.

Trzeci, ostatni dzień festiwalu zapowiadał się równie atrakcyjnie, ale przypuszczalnie na skutek czarów jakiegoś zazdrosnego szamana z innego plemienia zaczął padać ulewny deszcz. Właśnie wskutek nagłej zmiany pogody z trzydniowego festiwalu zrobił się dwudniowy lecz pociesmy się, że wrażeń i tak starczy na dłuższy czas. Na koniec pozostaje mić nadzieję, że Wielki Manitou w przyszłym roku pamiętał będzie również o słońcu.

Pepe



Podczas countryowego festiwalu w Ustrzykach Górnych, miłośnicy tej muzyki mogli też posmakować latania balonem

## Program TVK

Z przyczyn od nas niezależnych, do dnia oddania gazety do drukarni, program telewizyjny kablowej na przyszły tydzień był nieznan. Spowodowane jest to zmianą systemu przekazu na satelitarny.  
W imieniu TVK przepraszamy zainteresowanych Czytelników

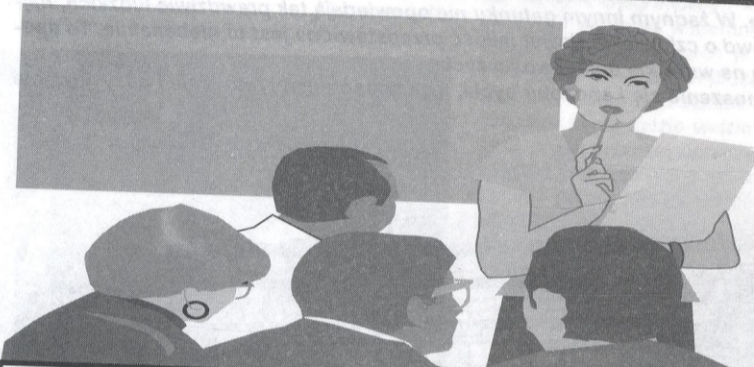
**FOTO-STUDIO-KOLOR**  
**ZAKŁAD - SKLEP**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97  
**Marek Zakrzewski**  
ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe  
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



## REKLAMY



**Kurs Pełnej Księgowości**  
z nauką obsługi komputera od podstaw  
organizuje Centrum Szkoleniowe Agencji Informatyki i Handlu 3A  
w Sanoku ul. Zamkowa 3a tel. 463-67-88  
Termin rozpoczęcia: 29 września 1998 r. godz. 14.00  
Możliwość uzyskania kredytu. Decyduje kolejność zgłoszeń.  
Uczestnicy kursów otrzymują świadectwa.

Dodatkowo organizujemy cyklicznie kursy:

- ★ obsługi komputerów,
- ★ obsługi kas fiskalnych

Centrum Szkoleniowe zarej. w Kuratorium Oświaty KZ-43-29/93

**SALON - „RADIOMAN”**  
NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE
- GŁOŚNIKI
- ANTENY

tel. (090) 248 779

**CZYNNE**  
9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

**UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ**  
oraz  
pośrednictwo w zakupie bruku

**BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142**

**WOJAN** - stara firma w nowym miejscu  
Sanok, ul. Rymanowska 54  
(budynek młyna) - tel. 463-05-74

poleca:

- Siding amerykański - biały - 17,70 zł/m<sup>2</sup>
- Siding amerykański - kolory - 20,50 zł/m<sup>2</sup>

(realizacja zamówienia do 5 dni)

Okładzina belgijska Rolvaplast - 17,30 zł/m<sup>2</sup> biała  
podłogi panelowe, boazerie, kasetony, pianki, silikon

Raty do 5000 zł bez żyrantów - formalności na miejscu

tel. 463-78-98  
Adres: Sanok, Grzegorza 2  
Termin zapłaty - 3 miesiące  
Czas trwania kursu - 1 miesiąc

**“WAREX”**  
Centrum szkolenia kierowców

**PRAWO JAZDY**

**KARO ŻALUZJE**  
PRODUKCJA W SANOKU  
- poziome - pionowe  
ul. Kościuszki 31  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
CENY PRODUCENTA

**ZAPRASZAMY**

**Firma Handlowa**  
ul. II Armii W.P. 29, tel. 463-03-28  
Sanok (Dąbrówka)

oferuje do sprzedaży  
drzwi wewnętrzne - malowane  
lakierami ekologicznymi, w kolorach: biały, mahoń, jasny dąb, heban, ciemna zieleń, polisander, jasny orzech.

**MEBLE BIUROWE**  
renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2  
tel. 463-42-12

**PROMOCJA**

**węlna szklana** Gulliber  
**węlna mineralna** ROCKWOOL  
**styropiany** M15 M20

**RABAT 5%**

Transport na terenie miasta gratis  
przy zakupach za min. 1 000 zł

**RZESZOWSKA CENTRALA**  
**MATERIAŁÓW**  
**BUDOWLANYCH S.A.**

Rzeszów, ul. Przemysłowa 3, tel. (0-17) 621-775  
Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (0-13) 463-27-13  
Jasło, ul. Przemysłowa 7a, tel. (0-13) 446-84-22

## REKLAMY

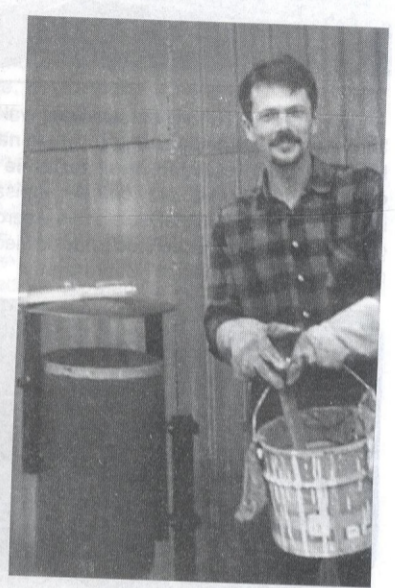
**MARLEY® STANLEY®**  
DRZWI HARMONIIKOWE SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH

**MEBLE KUCHENNE NA ZAMÓWIENIA**  
- drewno lite (dąb, buk)  
- MDF  
- postforming  
- płyta

**SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ**  
ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

## Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



**PIZZERIA - RESTAURACJA BUSTAR**  
38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3  
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE  
tel. (013) 463-35-42

**DOWÓZ GRATIS** (w godz. 13.00-20.00)  
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

**FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA „DOSER”**  
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(hala targowa - stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

**ZAPRASZAMY!**  
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

**EL-BUD** Przedsiębiorstwo Budowlane  
Hurtownia Materiałów Elektrycznych

świadczy usługi:  
**ELEKTROINSTALACYJNE**  
oferuje:  
**MATERIAŁY ELEKTRYCZNE**  
w hurcie i detalu - niskie ceny  
**KABLE - ceny fabryczne!!!**

**ZAPRASZAMY!** od 7.00 do 17.00  
38-500 Sanok, ul. Bema 5,  
(teren hurtowni „Selco”)  
tel. 463-50-21 wew. 39

**Rożna gazowe**  
przyczepy gastronomiczne  
wózki wędzarnicze  
wózko-wanny  
elektryczne wirówki do jaj  
oraz inne urządzenia  
(na zamówienia)

tel. 0602373733  
fax 0468611158

## NIE MUSISZ BYĆ SZEJKIEM

Aby kupić superkomputer za gotówkę lub na raty

Cena netto 2.699  
brutto 3.293



### KOMPUTER 3A-DIAMENT

Procesor Pentium II Intel 300 MMX, RAM 32 MB DIMM, HDD 3.2 GB UDMA, FDD 1.44 MB, CD-ROM x36, SVGA 4 MB AGP, klawiatura, mysz+pad, karta muzyczna, głośniki, Microsoft Windows 95.

Agencja Informatyki i Handlu 3A  
38-500 Sanok, ul. Zamkowa 3, tel. 463-67-88

## OknoPlus

OKNA i drzwi PCV

Już dziś pomyśl o minusowej temperaturze w zimie, zafunduj sobie PLUS

- szyba ciepłochronna
- listwa ozdobna
- pomiar u klienta
- transport

**PROMOCJA**

**BEZ DOPLAT**

Sanok, ul. Rymanowska 50, tel. 463-01-78 (obok młyna)

**NASZ NOWY NUMER TELEFONU: 464-02-21**

## SZWEDZKIE BLACHY DACHOWE

TO POKRYCIA NA KTÓRYCH MOŻNA POLEGAĆ

Zależy od Ciebie, czym pokryjesz swój dach ???

- Blachy dachówkowe :
  - Plannja Royal
  - Plannja Rapid
  - Plannja Regola
- Blachy trapezowe i płaskie :
  - Blachy powlekane
  - Blachy ocynkowane

Ponadto oferujemy Szwedzki System Orynowania SIBA, oraz wszelkie akcesoria

Proponujemy Ci najniższe ceny w kraju



Dębica, ul. Drogowców 7, Tel./Fax (014) 682-2822

Sanok, ul. Bema 5, Tel. (090) 370-340  
Jarosław, Garbarze 4, Tel. (016) 621-1107  
Tarnów, ul. Krakowska 246, Tel. 267-163  
Lublin, ul. Nowy Świat 30, Tel. (081) 744-5940

Generalny Importer Plannja

## WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)  
tel. 463-06-03  
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

## Hurtownia materiałów budowlanych oraz nawozów mineralnych w Sanoku przy ul. Stankiewicza 2

poleca w cenach fabrycznych szeroką gamę materiałów budowlanych i usług transportowych

w szczególności:

### SYSTEM TURBO

DOCIEPLANIE METODĄ LEKKĄ  
NOWOŚĆ Z NIEMIECKIEJ FIRMY



- cementy, pustaki, żwiry, piaski
- kostka brukowa, wapno, styropian
- płyta kartonowa gipsowa
- okna PCV (Panorama Tarnów)
- okna drewniane (Urządowski)
- stal zbrojeniowa

Zamawiane u nas towary dostarczamy własnym transportem. **Gratis!!!**

tel. 463-00-13, 464-10-73, 464-10-83

## „Budimar”

Sanok • ul. Jagiellońska 5/6  
• tel. 463-66-47 •

Wykonuje usługi w zakresie:  
układanie kostki brukowej  
oraz  
pośrednictwo w zakupie bruku  
Niskie ceny  
Wysoka jakość usług

## FARBY

- NISKIE CENY  
- RABATY

oferuje:

„TERMO-KAN-2”

ul. MICKIEWICZA 6, tel. 463-19-35

Ośrodek

Szkolenia Kierowców

## „AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91



BANK ZACHODNI SA

JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA SKARBU PAŃSTWA  
FILIA W SANOKU

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA ZE SWOICH  
PRODUKTÓW KREDYTOWYCH

Oprocentowanie kredytu mieszkaniowego, maksymalny okres kredytowania 12 lat od 22,68%

Oprocentowanie kredytu budowlanego, maksymalny okres kredytowania 12 lat od 23,04%

Oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą przy stałej stopie procentowej 23,64% – kredyt półroczny z możliwością odnowienia

Oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą przy zmiennej stopie procentowej od 24,60% (oprocentowanie uzależnione od okresu kredytowania)

Oprocentowanie kredytu gotówkowego dla osób fizycznych na cele nieokreślone od 24,84% (oprocentowanie uzależnione od okresu kredytowania)

Limit kredytowy dla osób posiadających konto osobiste w Banku Zachodnim SA 23,76%

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii  
w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16

w dni robocze w godzinach od 8.00 do 17.00

**SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ**

FIAT

## Nowy za używany? Dlaczego nie?!



W rozliczeniu przyjmujemy Twoje używane auto.

**ZERO** odsetek do końca roku!

Upusty cenowe na poszczególne modele.

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23

## MECHANIKA POJAZDOWA „MEGASERVICE”

38-500 SANOK, UL. 1000-LECIA 83 (DAWNY POM), TEL. (013) 463-37-72

BADANIA TECHNICZNE

DIAGNOSTYKA

NAPRAWY:

- POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

NAPRAWY GŁÓWNE

NAPRAWY BIEŻĄCE

SZLIFOWANIE ZAWORÓW

LASEROWA GEOMETRIA (ZBIEŻNOŚĆ)

NAPRAWY KOSIAREK SPALINOWYCH, TRAWNIKOWYCH

REGENERACJA:

- POMP WTRYSKOWYCH - WSZYSTKIE TYPY

USŁUGI TRANSPORTOWE DO 1 TONY

CENY KONKURENCYJNE

USŁUGI FACHOWE I SOLIDNE

SPRZEDAŻ OPON DĘBICA PO CENACH FABRYCZNYCH  
Z BEZPŁATNYM SERWISEM

CZYNNE:

PONIEDZIAŁKI-PIĄTKI 7.00-17.00, SOBOTY 7.00-15.00

**ZAPRASZAMY**



# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 76 m<sup>2</sup> z garażem, możliwe raty, tel. 463-55-76 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie 30 m<sup>2</sup> (II p.), Sanok ul. Cegielniana, tel. 436-16-90.
- ★ Boks garażowy osobowo-dostawczy, tel. 463-02-79 (do 9.00 i po 21.00).
- ★ Działkę budowlaną 0,12 ha w Czerterzu, wiad. Czerterz 3.
- ★ Mieszkanie własnościowe 36 m<sup>2</sup> – 2 pokoje, kuchnia, balkon, kablówka, telefon, przy ul. Wolnej 48, tel. 464-03-63.
- ★ Mieszkanie własnościowe M-4 60,5 m<sup>2</sup> (I p.), tel. 463-64-37 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe M-4 64 m<sup>2</sup> z telefonem w centrum Sanoka, 1400 zł/1m<sup>2</sup>, tel. (013) 463-23-65.
- ★ Mieszkanie 62 m<sup>2</sup> (IV p.) ul. Daszyńskiego (poniżej SDH), tel. 463-26-24.
- ★ Dom jednorodzinny w stanie surowym w Jurowcach, tel. 463-14-74.
- ★ Pilnie mieszkanie 73 m<sup>2</sup>, wolne po sprzedaży, cena za 1m<sup>2</sup> 1050 zł, tel. 463-29-77 lub 463-16-70 (późnym wieczorem).
- ★ Działkę budowlaną 15 a uzbrojoną – Zahutyń, tel. grzecz. 462-55-11 w. 38 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 37,3 m<sup>2</sup> (IV p.) blok przy ul. Heweliusza, tel. 463-51-55 w. 309 (od 7.00-15.00).

**Centrum Nauki J. ANGIELSKIEGO**  
**Poliglota**  
zaprasza na zapisy  
**od 3 do 11 września 1998 r.**  
w godz. 16.00-17.00  
w sekretariacie SP nr 4  
**ul. Sobieskiego 5, tel. 463-05-38**

- ★ Mieszkanie własnościowe 46,6 m<sup>2</sup> (IV p.) przy ul. Langiewicza, tel. 463-64-77 lub 462-22-24.
- ★ Dom mieszkalno-usługowy 320 m<sup>2</sup> z dobrą lokalizacją, tel. 463-32-22.
- ★ Mieszkanie 48,2 m<sup>2</sup> (IV p.) – 3 pokoje, telefon, możliwość zapłaty w ratach, Sanok ul. Sadowa, tel. 463-77-51.
- ★ Uzbrojoną działkę budowlaną 66 a, w Tarnawie Dolnej, tel. 463-63-80 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 23,32 m<sup>2</sup> (I p.) indywidualne opomiarowanie przy ul. Wolnej 46/25, możliwość oglądania wieczorem, tel. 463-31-61 w. 38 (pon.-piątek od 12.00-18.00).
- ★ Kiosk odzieżowy wraz z lokalizacją, tel. 463-77-48.
- ★ **Tanio – mieszkanie własnościowe 46 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka lub zamienię na podobne w Rzeszowie, tel. (017) 361-92 (po 18.00).**
- ★ Boks garażowy murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich (dawna Nowotki), tel. 463-39-06 lub 463-68-50.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m<sup>2</sup>, wiad. Sanok ul. Kochanowskiego 13/5 lub tel. 464-05-22.



Bankowe Towarzystwo Leasingowe  
w Poznaniu  
z przedstawicielstwem w Sanoku  
**oferuje**

leasing samochodów, komputerów, maszyn, urządzeń i innych środków trwałych w złotych i walucie obcej.

Nasza oferta – to pewność i gwarancja  
dobrze zainwestowanych pieniędzy

Nasz adres: Sanok, ul. Mickiewicza 5/1  
tel./fax 463 32 56

**SZANUJMY SWOJE PIENIĄDZE**

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Peugeot 405 turbo diesel 1.9 combi (1990), cena 13.800 zł, tel. (013) 467-40-49.
- ★ Poloneza SLE 1600 (1989), tel. 462-23-21.
- ★ Fiata 126 700 bis (1990), przeb. 65 tys. km lub zamienię na większy, tel. 463-78-53.
- ★ Fiata 126 el (1995), biały, przeb. 42 tys. km, cena 8.000 zł, tel. 462-26-50 (od 8.00-15.00).
- ★ Zastawę 1100 p, cena 300 zł, tel. 463-78-69 lub 463-51-90.
- ★ Motocykl MZ ETZ, 150 (1990), zabany, tel. 463-34-38.
- ★ FSO poloneza caro 1,6 GLI (1995), przeb. 57 tys. km, zielony metalik, centr. zamek, hak zdejmowany, atrakcyjny wygląd, tel. 463-03-59.
- ★ Hyundai Elantra 1,8 (1996), przeb. 2,600 km, klimatyzacja, wspomaganie kierownicy, radio, tel. (013) 463-09-78 (po 18.00).
- ★ Poloneza caro 1,6 GLE, benzyna + gaz, cena 12.000 zł, tel. 464-16-06.
- ★ Fiata 126 p (1990), niebieski, cena 4.600 zł, tel. 464-16-06.
- ★ Poloneza 1600 SLE (1989), tel. 462-23-21.
- ★ 30 rat w systemie Auto-tak na CC – 700 cm<sup>3</sup>, 2 raty gratis, tel. 463-78-78.
- ★ Forda fiestę XR2i (1990), tel. 467-50-58.
- ★ Forda sierrę 2.0 CLX (1990), przeb. 100 tys. km, czarny, 5-cio drzwiowy, szyberdach, R.M. nie składak, cena 17.500 zł, tel. 463-36-31.
- ★ Opla kadetta combi 1,6D (1988/96), stan b. dobry, tel. 463-24-64.
- ★ IVECO 35-8, 2500 ccm (1988), przeb. 410 tys. km, biały, po kapitalnym remoncie, podwójne koła, kontener, izoterma, cena 17.000 zł, tel. (090) 68-34-06 lub 463-47-02.

### Zamienię

- ★ Stara 200 izoterma (1989) na dostawczy LUBLIN lub inny mniejszy, tel. 463-21-06.

### MATRYMONIALNE

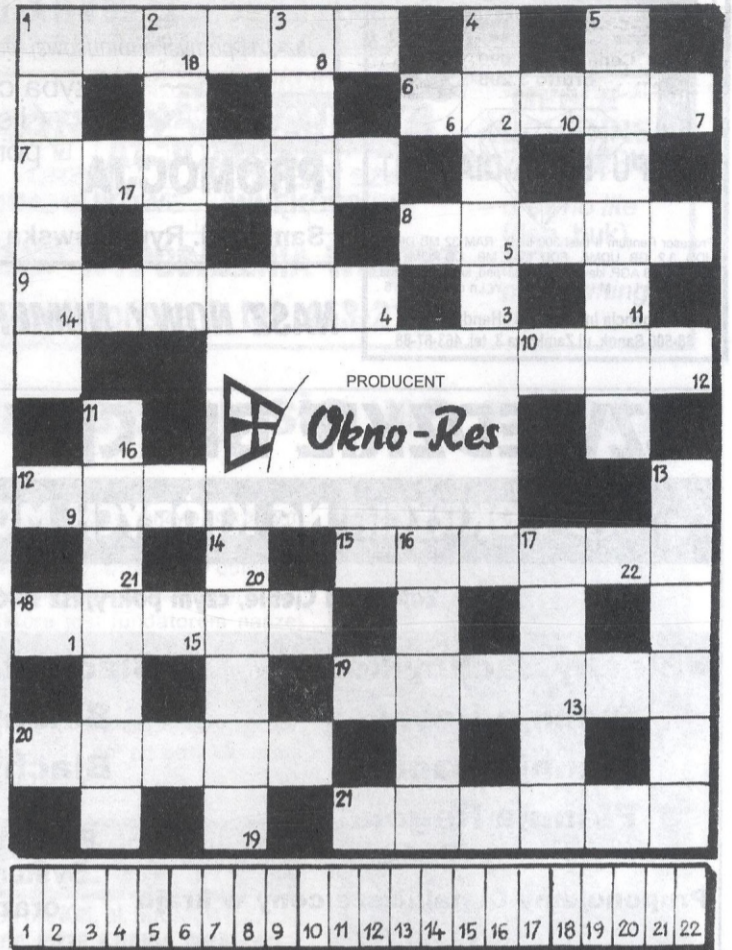
- ★ **Samotny, mieszkający w nowym domu jednorodzinny w dowdwie, zapewni dostatnie życie i przyszłość rodzinie, którą pragnie założyć z panią lat około 40, kontakt listowny przez skrytkę pocztową Sanok 111.**

### RÓŻNE

#### Sprzedam

- ★ Szczenięta, srebrne pudelki karlowate – suczka i piesek, tel. 463-52-80 (po 15.00).
- ★ 3 częściowy komplet wypoczynkowy, tel. 463-57-39.
- ★ Okazja! sprzedam kamerę JVC VHS-C z oprzyrządowaniem oraz stojak profesjonalny, możliwość rat, tel. 467-22-06 (po 19.00).
- ★ Tanio elegancką suknię ślubną z żorzęty, tel. 463-53-62.
- ★ Tanio suknię ślubną haftowaną + dodatki (roz. 38-40), tel. 464-98-10.
- ★ Komputer Amiga 500, 2 joysticki, 63 dyskiety z gramami, myszka, modulator, tel. 463-57-34.
- ★ Wózek trzyfunkcyjny „Deltim” używany oraz łóżeczko, tel. 463-50-82.
- ★ Drzwi i okna z żaluzjami o wymiarach 150/120, 210/90 w dobrym stanie, tel. 463-70-79.
- ★ Przyczepkę samochodową, tel. 463-70-79.
- ★ Witrynę chłodniczą, zamrażarkę, chłodziarkę, mikrofalówkę, kuchnię elektryczną, regały sklepowe, wiad. Miedziuch Stanisław, Markowce 18.
- ★ Odkurzacz „Wodnik” z funkcją prania, nowy na gwarancji oraz CC-900 SX (1996/XII), tel. 464-91-40.
- ★ Kantówkę jodłową, listwy pod siding, dachówkę – przyjmuję zamówienia na drewno dachowe Stróże Wielkie, tel. 463-50-13.
- ★ Piłę formatówkę z podcinaczem, wiad. Sanok ul. II A.W. Polskiego 31, tel. 463-38-17.
- ★ Kolumny „JAMO”, cornet 35 z podstawkami, 80W, rok prod. 1997, tel. 463-08-88.

# KRZYŻÓWKA NR 35



- Poziomo:** 1. Gromadzi eksponaty, 6. Ssak z małą trąbą, 7. Miasto nad Wiśłoką, 8. Olbrzym, kolos, 9. Nieporządek, bałagan, 10. Lilak, 12. Pokład statku, 15. Upiór, strzyga, 18. Pewna suma pieniędzy, 19. Rządząca dawną Rosją, 20. Nocne widziadło, upiór, 21. Stolica Kubu,
- Pionowo:** 1. Gwarowo o pieniądzech, 2. Roślina lecznicza, 3. Rzęsisty deszcz, 4. Metropolia Francji, 5. Wieża Meczetu, 11. Drzewo mamutowe, 13. Działło do strzelania płaskotorowego, 14. Zbiorniki stojącej wody do hodowli ryb, 16. Solenizantka z 5 lutego, 17. Może być długogrająca lub chodnikowa.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22, w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Firma „AUTOMET” (produkcja z tworzyw sztucznych) zatrudni konstruktorów, technologów, kontrolerów jakości, wiad. Sanok ul. Stankiewicza 4, tel. 463-46-43.
- ★ Poszukuję opiekunki do trzyletniego dziecka, tel. 463-18-95.
- ★ Poszukujemy agentów systemu sprzedaży samochodów NETMARK, tel. 432-58-23 w. 59 lub (060) 251-69-88.

### Poszukuję pracy

- ★ Język angielski – nauczanie języka, korepetycje, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, tel. 463-54-86.
- ★ Rencista w średnim wieku, wykształcenie średnie podejmie pracę w charakterze kierowcy kat. B, bez ograniczeń, pełna dyspozycyjność, tel. 463-67-10.
- ★ Udzielam lekcji jęz. angielskiego, tel. 464-86-08.
- ★ Jestem chętna do pomocy na weselu jako kelnerka lub pomoc kuchenna, wiad. Sanok ul. Kochanowskiego 30/7.
- ★ Udzielam lekcji języka angielskiego, tel. 463-15-96.
- ★ Poprowadzę książkę przychodów-rozchodów małej firmy, tel. 467-10-73.

prawkowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł, II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązania krzyżówki nr 33:

**NASZE OKNA  
W WASZYM DOMU**

Nagrody wylosowali:

I – Ilona Adamska,  
ul. Pogodna 3

II – Leonia Kraft,  
ul. Sobieskiego 12/4

III – Grzegorz Rogalski,  
38-506 Nowotaniec 80

- ★ Młoda kobieta poszukuje pracy najchętniej w godz. od 7.00 do 15.00, tel. 462-26-87 lub 463-66-63 w. 357.
- ★ Solidna, pracowita osoba poszukuje pracy (opieka nad dzieckiem lub starszą osobą, sprzątanie), tel. 463-72-31.
- ★ Kobieta, 25 lat, wyksz. średnie techniczne, ukończony kurs obsługi komputera i kasy fiskalnej poszukuje pracy, tel. 464-18-44.
- ★ Rencistka po kursie PCK chętnie zaopiekuje się starszą osobą, tel. grzecz. 463-34-38.
- ★ Język niemiecki – korepetycje, tłumaczenie tekstów i rozmów, tel./fax 463-26-43.
- ★ Lekcje angielskiego dla dzieci i młodzieży, przygotowanie do matury, wiad. Aleje WP 4/16, tel. 463-52-61.

## ZGUBY

- ★ Towarzystwo Ubezpieczeniowe „TUK” S.A. Filia w Sanoku informuje o zaginionych polisach Następstw Niebezpiecznych Wypadków (NW – indywidualne) o numerach: A 041751, A 041781, A 041792, A 041776, A 041777, A 041800, A 041676, A 041700.
- ★ Zaginęło świadectwo dojrzałości II LO w Sanoku na nazwisko Ewa Marciniak.
- ★ Zaginęło świadectwo ukończenia Liceum Ekonomicznego na nazwisko Szczurek Daniel ur. 09.05.1977 r.

# JEST TAKIE ŚWIĘTO...

**W tym roku mija 80 lat istnienia lotnictwa polskiego. Na przełomie XIX i XX w. pomimo że Polska była pod zaborem, Polacy uczestniczyli w rozwoju myśli lotniczej. Osiągnęli wiele sukcesów w opracowaniach teoretycznych, w konstruowaniu płatowców, silników lotniczych i innych urządzeń niezbędnych w ówczesnym lotnictwie, a także w pilotowaniu balonów i samolotów. Podczas I wojny światowej walczyli jako lotnicy w szeregach armii zaborczych.**

Po zakończeniu I wojny światowej, w listopadzie 1918 roku przejęto na lotniskach w Polsce w spadku po armiach zaborczych, dość znaczną ilość sprzętu lotniczego. 14 listopada 1918 r. powstała pierwsza władza lotnicza, Sekcja Żeglugi Napowietrznej w Departamencie Technicznym Ministerstwa Spraw Wojskowych, a 1 grudnia tegoż roku Sześć Sztabu Generalnego WP zatwierdził biało-czerwoną szachownicę jako znak polskiego lotnictwa wojskowego.

Pomimo ogromnych trudności i kłopotów lotnictwo polskie powoli i z wielkim trudem, ale systematycznie się rozwijało, 20 grudnia 1918 r. powstało Dowództwo Wojsk Lotniczych. W Warszawie 15 grudnia 1927 r. zainaugurowano działalność Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej (ARP), co z kolei dało początek seroklubom akademickim i regionalnym w innych miastach Polski. W maju 1923 roku utworzono Ligę Obrony Powietrznej Państwa która po połączeniu w 1928 z Ligą Obrony Przeciwgazowej tworzy Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP)

Równolegle zaczęto realizować projekt pasażerskiej komunikacji lotniczej. W 1929 roku założono Polskie Linie Lotnicze „LOT” i od tego roku datuje się ich rozwój.

Działalność aeroklubów i LOPP była żywiołowa i skupiała się na materialnym zabezpieczeniu w sprzęt oraz na masowym szkoleniu lotniczym. Z czasem nastąpił gwałtowny rozwój takich dziedzin jak: szybownictwo, sport samolotowy, spadochroniarstwo, modelarstwo oraz baloniarstwo. Za tym poszły pierwsze sukcesy lotnicze. Do głównych bohaterów należeli m.in. Ludwik Idzikowski, Bolesław Orliński, Franciszek Żwirko, Stanisław Wigura, Stanisław Skarżyński, Jerzy Bajan – w sporcie samolotowym, Tadeusz Góra i Wanda Modliborska – w szybownictwie oraz Franciszek Hynek i Zbigniew Burzyński w sporcie balonowym. Ówczesne polskie lotnictwo wojskowe, jak i sportowe, były zarówno młodym rodzajem sił zbrojnych jak również młodą dziedziną sportu, a ich tradycje i historia dopiero się tworzyły.

Walki dziewięciu polskich eskadr rozpoznawczych i czterech bojowych na frontach wojny polsko-radzieckiej w latach 1919-1920 nikomu nie sugerowały potrzeby, aby w oparciu o ich epizody, ustalać i świętować Dzień Lotnictwa.

**Lotnicy polscy obchodzili więc swoje święto wraz z innymi obywatelami II Rzeczypospolitej 11 listopada w narodowe Święto Niepodległości.**

Tak już pozostało do wybuchu II wojny światowej, a nawet dłużej – aż do roku 1946 – do czasu powojennej demobilizacji. Od 1950 roku obchodzono je 23 sierpnia. Termin ten został narzucony administracyjnie przez ówczesne siły polityczne.

Nawiązywano w nim do „chrztu bojowego” jakim był pierwszy lot klucza 4 samolotów z 1 pułku myśliwskiego „Warszawa” nad przyczółek wacko-magnuszewski w 1944 r. Lotem tym lotnictwo polskie powstałe na terenie byłego ZSRR rozpoczęło swój szlak bojowy do Berlina.

Do tej tradycji nie bardzo mogli się „dopasować” lotnicy Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie. Również nie akceptowała go znaczna część sportowej braci lotniczej. Chociaż święto to obchodzono na wszystkich polskich lotniskach bardzo uroczyście, radośnie i nierazko z rozmachem, to jednak nie integrowało ono całej polskiej społeczności lotniczej.

Od 1989 roku Krajowa Rada Lotnictwa (KRL) prowadziła prace nad ustanowieniem nowej daty „Święta Polskich Skrzydeł”. W tym celu, do rozpatrzenia wpłynęło z różnych środowisk ponad 20 dat historycznych związanych z lotnictwem polskim oraz jego osiągnięciami czasów pokoju i wojny. Prace te prowadzone były w atmosferze ostrej sporów i zaciętych dyskusji. Szukano takiego wydarzenia, które by miało wymowę patriotyczną, nawiązywało do lotnictwa wojskowego i cywilnego, a także było dla wszystkich „skrzydlatych” wydarzeniem przekonującym i integrującym.

Brano również pod uwagę porę roku. W rachubę wchodziły tylko takie dni, w których występują najlepsze warunki sprzyjające w przeprowadzeniu pokazów lotniczych. I to zarówno dla pilotów, jak i dla publiczności, która miała je podziwiać.

**Na IV posiedzeniu Krajowej Rady Lotnictwa 14 stycznia 1991 roku zapadła decyzja, że dniem Święta Lotnictwa Polskiego będzie – 28 sierpnia.**



W tym to bowiem dniu w 1932 roku na lotnisku Tempelhof w Berlinie, orkiestra grała „Mazurka Dąbrowskiego”. Na cały świat przekazano informację, że zwycięzcami międzynarodowych zawodów lotniczych „Challenge 1932” zostali Polacy, Franciszek Żwirko, kapitan Wojska Polskiego, pilot, instruktor, rekordzista lotniczy i Stanisław Wigura – cywil, pilot, zarazem inżynier i konstruktor. Lecieli samolotem RWD-6\* zaprojektowanym i zbudowanym w Polsce.

Stali się oni wzorem postawy obywatelskiej, patriotyzmu i owocnej współpracy.

Osiągnięte wówczas w skali międzynarodowej, w czasie pokoju zwycięstwo – symbolizuje jedność i współpracę lotnictwa cywilnego i wojskowego.

Cała społeczność lotnicza zaakceptowała to doniosłe wydarzenie sprzed 66 lat, a które w tym roku po raz ósmy jest obchodzone jako Święto Lotnictwa Polskiego.

Dla uczczenia doniosłych rocznic, w tym 80-lecia Lotnictwa Polskiego, w całym kraju odbywają się i będą się odbywać różnego rodzaju spotkania, konferencje, sympozja poświęcone sprawom polskiego lotnictwa oraz imprezy o charakterze pokazów lotniczych, pikników i festynów, mających na celu zaprezentowanie społeczeństwu dorobku lotnictwa polskiego. A jest on niemały. Sanok również ma swoje tradycje lotnicze. W latach 30-tych odbywały się tu loty balonem „Sanok”. Od maja 1946 r. do 31 lipca 1947 r. w Sanoku stacjonowała eskadra samolotów Po-2 Pułku Lotnictwa Łącznikowego z warszawskiego Mokotowa wydzielona do wspierania i współdziałania z jednostkami Wojska

Polskiego walczącymi w Bieszczadach z nacjonalistycznymi bandami UPA. Dowódca tej eskadry, por. pil. Józef Dembowski to wychowanek Bronisława Czecha, pierwsze lotnicze sylfify zdobywał przed wojną w Ustianowej na szybowcach „ABC”, „Żaba” i „Wrona”. Z jednego z takich lotów nie powrócił żywy porucznik nawigator Jan Dzieńkowski, trafiony w czoło podczas lotu bojowego w rejonie Turzańska, kulą z serii wrogiego karabinu maszynowego.

W 1961 roku przybywają do Sanoka pierwsze załogi śmigłowców i samolotów ze znakami czerwonego krzyża. Zadomawiają się na stałe, pełniąc ofiarą służbę dla ludzi będących w potrzebie. Do dziś piszą wspaniałą kartę Lotnictwa Sanitarnego. Rzadko, ale bywają takie dni, że lądowisko na Białej Górze tętni lotniczym gwarem. Goszczą tutaj samoloty i śmigłowce zarówno z aeroklubów jak i wojskowe. Dużą popularnością cieszą się loty wycieczkowe nad miastem i Bieszczadami, organizowane przez Aerokluby Rzeszowski i Podkarpacki. Dawno już

nie popisywali się tutaj swoją odwagą skoczkowie spadochronowi. Szkoda, że na sanockim niebie nie sposób dostrzec sylwetki cichego żaglowca przestworzy – balonu, a sanocki modelarze jakby zesłali do podziemia...

Cieszy natomiast fakt, że ogromnym wysiłkiem entuzjastów, powstał i rozpoczyna działalność najmłodszy w Polsce, Aeroklub Bieszczadzki, kontynuator tradycji przedwojennej szkoły szybowcowej w Bezmiechowej

W dniu Święta Lotnictwa, wszystkim lotnikom i tym w Sanoku i tym w Bezmiechowej, życzymy jak największej podniebnych wrażeń, sukcesów, jak najmniej kłopotów i równego rachunku w startach i lądowaniach.

\* RWD – słynna spółka konstrukcyjna założona przez konstruktorów lotniczych: Stanisława Rogalskiego, Stanisława Wigurę i Jerzego Drzewieckiego, która w latach 1926-1939 skonstruowała 20 prototypów samolotów lekkich.

Andrzej Bernacki

**SZWAGIER  
MEBLE**

PPH „SZWAGIER” S.C.

Dudziak – Sokołowski

38-533 NOWOSIELCE 313

TEL. 467-23-28

**POLECAMY SZEROKI  
ASORTYMENT MEBLI**

Prowadzimy  
sprzedaż ratelną

Żeglarstwo

## Trzymają kurs

Prawie każdy weekend przynosi zwycięstwo żeglarzy z klubu Albatros, nie inaczej było i ostatnim razem. W regatach o Puchar Komandora Krośnińskiego Klubu Żeglarskiego klasę otwartą wygrali Maciej Wójcicki i Łukasz Wójcik.

Podczas regat rozegranych na Zalewie Solińskim wystartowało 5 omeg. Sanoczanin zwyciężył w obydwu biegach, wyprzedzając Henryka Worobca z Przemyśla. W klasie sportowej 3. był Janusz Jagoda na katamaranie (3. miejsca w obu wyścigach). Wygrał Wojciech Gryglewicz z Rzeszowa. Wreszcie klasa turystyczna, w której 6. miejsce zajął płynący na „Foce” Aleksander Lenczyk z Albatrosa. Tu najszybszy był Jan Frączkiewicz z Krosna.

(bart)

**Prawdziwa atrakcja czeka wszystkich wodniaków w najbliższy weekend. W Polańczyku działalność zainauguruje utworzone przed trzema miesiącami z inicjatywy sanoczanina Janusza Jagody Bieszczadzkie Towarzystwo Żeglarskie. Głównym punktem imprezy będzie rozgrywanie w czterech klasach (sportowa, turystyczna, otwarta i katamaran) Rejs o Puchar Komandora BTŻ, obejmujący także konkurencje sprawnościowe na lądzie. Każdy uczestnik otrzyma nagrodę! Wystąpią zespoły szantowe, będzie wielkie ognisko z kiełbasą i żołnierską grochówką. Początek imprezy w sobotę o godz. 10.30.**

Kolarstwo

## Weteran na medal

Janusz Głowacki (BTC Ustrzyki Dolne – Sanok) zwyciężył w klasyfikacji generalnej cyklu sześciu wyścigów o „Wielką Nagrodę MTB Beskidy – Żywiec 1998”. Startujący w kategorii weteranów sanoczanin początkowo był drugi, lecz wyprzedzający go Wiesław Hankus (TSR Sokół Szczyrk) został zdyskwalifikowany w ostatniej edycji wyścigu. Umożliwiło to Głowackiemu zajęcie pozycji lidera w klasyfikacji końcowej.

Wyścigi o „Wielką Nagrodę...” odbywały się w wypoczynkowych miejscowościach Beskidów: Zawoi, Brennej, Rajczy, Żywcu i na zakończenie imprezy – w Szczyrku. Brało w nich udział 200 kolarzy, startujących w sześciu kategoriach.

(jag)

Wędkarstwo

## Co, gdzie, kiedy?

Wędkarze rozpoczęli zmagania o Grand Prix okręgu 1998/99, w pierwszych zawodach uczestniczyło wielu sanoczan. Dla zainteresowanych publikujemy terminarze Grand Prix we wszystkich trzech dyscyplinach – spinningowej, muchowej i szałwiarowej.

### Zawody spinningowe

11.X (godz. 7.00) – Zalew Soliński, Polańczyk; 8.XI (7.00) – San, Krzemienna; 28.II (8.00) – San, Średnia Wieś; 21.III (8.00) – San, Huzele; 18.IV (7.00) – Wisłoka, Wróblowa; 25.IV (6.00) – San, Stonne; 09.V (6.00) – Zalew Soliński, Polańczyk; 20.VI (6.00) – Sieniawa; 4.VII (15.00) – Ropa, Siepietnica; 18.VII (15.00) – Wisłoka, Klecie.

### Zawody szałwiarowe

30.VIII (7.00) – Wisłoka, Łączki J.; 04.X (7.00) – Ropa, Jasło; 25.X (7.00) – San, Witryłów; 08.XI (8.00) – Sieniawa; 28.III (8.00) – San, Sanok; 11.IV (8.00) – Sieniawa; 25.IV (6.30) – Balaton.

### Zawody muchowe

06.IX (7.30) – Poprad, Muszyna; 11.X (9.00) – San, Mrzygłód; 08.XI (9.00) – San, Huzele; 06.XII (9.00) – San, Postolów; 7.III – San, Łączki; 11.IV (8.00) – San, Średnia Wieś; 2.V (7.30) – Wisłoka, Krajowice; 13.IV (7.00) – San, Monasterzec.

## • OGŁOSZENIA • PRZETARGI

„Społem” Powszechnia Spółdzielnia Spożywców w Sanoku  
wydzierżawi

sklep o pow. 70 m<sup>2</sup> przy ul. Warzywnej 2.

Bliższe informacje pod numerem telefonu  
463-01-78 wew. 34 i 32.

### Zarząd Miasta i Gminy w Zagórz

38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2  
tel./fax: (013) 463-43-55, 463-14-15, 462-20-79, 462-21-49

ogłasza przetarg nieograniczony na:

**Remontowe roboty drogowe na terenie miasta i gminy Zagórz**

Zamówienie obejmuje:  
– wykonanie nawierzchni asfaltowej o pow. ok. 2000 m<sup>2</sup>  
– wykonanie podbudowy tuczniowej wraz z nawierzchnią asfaltową o pow. ok. 250 m<sup>2</sup>  
– wykonanie nawierzchni smolowej o pow. ok. 400 m<sup>2</sup>  
• Materiały przetargowe oraz szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie zamawiającego • Termin składania ofert 11 września 1998 r. o godz. 10.00 • Otwarcie ofert nastąpi 11 września 1998 r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2

Wreszcie bez porażki

## Punkt honoru, punkt historii

Po komplecie niepowodzeń w czterech poprzednich meczach przyszła kolej na potyczkę z RKS Radomsko. Mimo pogromu 0-5 w niedawnym sparingu założenie było proste – nie przegrać. Uniknięcie porażki oznaczało pierwszy wpis na punktowym koncie, bardziej chyba jednak liczył się walor psychologiczny. W pierwszym meczu pod szyldem STAL BEEF-SAN SANOK nawet remis miał stanowić symboliczny przełom, dodać naszym piłkarzom wiary we własne siły, której w poprzednich spotkaniach jakby brakowało. Plan minimum wykonano, Stal zdobyła historyczny punkt w II lidze. Nareszcie...

Już pierwsze minuty pokazały, że stalowcy ani myślą powtórzyć błąd ze spotkania z Wawelem, kiedy to od początku oddali rywalom inicjatywę, co już w 5. min skończyło się stratą bramki. Tym razem to nasz zespół błyskawicznie opanował środek boiska, inna sprawa, że obrona Radomska grała czujnie, pewnie „kasując” akcje Stali przed swoim polem karnym. Ciężar gry wziął na siebie **Szymon Gołda**, patrząc na tego zawodnika aż trudno było uwierzyć, że to jego pierwszy mecz po prawie miesięcznej przerwie, spowodowanej kontuzją. Jednak podania Szymona i jego kolegów z drugiej linii przeważnie nie docierały do napastników. Podaniem brakowało precyzji, napastnikom – ruchliwości.

Interpretacja zagrania ręką w polu karnym będzie wzbudzać kontrowersje do końca świata, przekonali o tym także sanoccy kibice. Pano wie – bądźmy konsekwentni: jeżeli uznaliśmy, że karny za przypadkową rękę **Marka Węgrzyna** w meczu z Wawelem był niesłuszny, to nie zmieniamy zdania tylko dlatego, że tym razem zdarzenie miało miejsce na polu karnym gości. Rzecz działa się w 11. min, silny strzał trafił w rękę jednego z rywali. Piłkarze i kibice (oczywiście nasi) domagali się „jedenastki”, ale sędzia nie przerwał gry. Zdaniem niżej podpisanego słusznie, niech zagrania przypadkowe nie decydują o wyniku.

Bezproduktywne forsowanie defensywy przyjezdnych trwało dobre pół godziny, w tym czasie formę **Konrada Paciorkowskiego**, podkreślonym strzałem z wolnego, sprawdził jedynie **Robert Ząbkiewicz**. Strzegący naszej bramki **Wiesław Zabawski** pierwszą interwencję zaliczył dopiero w 30. min, bez trudu broniąc oddane z ostrego kąta uderzenie **Andrzeja Sermaka**. Trzy minuty później gościom nadarzyła się okazja do szybkiej kontry i choć było kilka sposobności, by ją przerwać, piłka zawędrowała w okolice naszego pola karnego. **A tam już czyhał niepilnowany Sebastian Tomasiak, który z okolic linii „szesnastki” uderzył bez namysłu, co gorsza w sposób optymalny. Zabawski mógł tylko patrzeć, jak futbolówka wpada w okienko jego bramki.**

Gołym okiem widać było, że niespodziewanie stracony gol mocno speszył podopiecznych **Jerzego Daniły**. Stalowcy stracili rezon, zaczęły się nieporadności w środku boiska, gra się wyrównała. Wprawdzie w 39. min dwa razy gorąco było pod bramką RKS-u, ale nikt nie potrafił zamknąć akcji. Odpowiedź gości była natychmiastowa, na nasze szczęście główkującemu **Albertowi Potubińskiemu** wyraźnie zabrakło precyzji.

Po przerwie Stal nie miała już tak wyraźnej przewagi jak na początku meczu, najważniejsze jednak, że dość szybko udało się wyrównać. Jeszcze wolny **Ząbkiewicz** i główka **Grzegorza Pastuszaka** poszybowały nad poprzeczką, może właśnie dlatego **Mariusz Birówka** zdecydował się na płaski strzał. **Po krótkim lobie Gołdy** znajdujący się przed narożnikiem pola bramkowego **Birówka** spadającą piłkę czysto trafił z woleja i ta wpadła idealnie w długi róg. Remis 1-1.

Porażka rezerw

## Pomimo wzmocnień...

Po dwóch efektownych zwycięstwach rezerwy Stali Beef-San przegraly na wyjeździe z Burzą Rogi. Stalowcy wrócili bez punktów, mimo że trener **Jarosław Jedlikowski** miał do dyspozycji kilku zawodników z pierwszego zespołu.

Rezerwistów wzmocnili **Jacek Zięba, Krzysztof Łoch, Janusz Sieradzki** i **Grzegorz Kornecki**, liczone więc na efektowne zwycięstwo. Pierwsza połowa upłynęła zgodnie z planem. Wprawdzie na początku sytuacji „sam na sam” nie wykorzystał **Maciej Pelc**, ale w 25. min Stal objęła prowadzenie. Piłkę z autu wyrzucił **Sieradzki**, jej lot głową przedłużył **Marian Krupa**, a całość efektownym szczipakiem zakończył **Kornecki**.

Na początku drugiej połowy nasz zespół miał kilka doskonałych okazji do podwyższenia wyniku, m.in. po główce **Korneckiego** futbolówkę z linii bramkowej wybił jeden z obrońców. Dwie kolejne okazje zmarnował **Pelc**, nie popisał się również **Łoch**, który z kilku metrów nie potrafił pokonać bramkarza gospodarzy. Ambitnie grający rywale zwiędli szansę, w 65. min doprowadzając do wyrównania po błędzie naszej obrony. Decydujący gol padł w na 10 minut przed końcem, gdy poza boiskiem przebywał kontuzjowany **Łukasz Woźniczka**. Jeden z miejscowych bezpardonowym wejściem (faul?) odebrał piłkę **Jackowi Kucharskiemu**, po czym pewnie wygrał bezpośredni pojedynek ze strzegącym naszej bramki **Dariuszem Starejkiem**.

– *Poza Ziębą, który zagrał na swoim poziomie, i mądrze rozdzielał piłki, zawiedli mnie zawodnicy z pierwszego zespołu* – powiedział trener **Jedlikowski**.

**STAL BEEF-SAN II – BURZA ROGI 1-2 (1-0)**. Bramka: **Kornecki** (25). Stal: **Starejki – Pogorzelec, Kucharski, Sabat** (55 **Woźniczka**, 80 **D. Sieradzki**), **Śnieżek – Krupa, Łoch, Pelc, Zięba – J. Sieradzki, Kornecki**. Żółte kartki: **Śnieżek i Sabat**.

(bart)

Nasz zespół chciał pójść za ciosem (niecelnie główkował **Ząbkiewicz**), ale w 63. min trzeba było zapomnieć o ofensywnych zamiarach. Sekundy wcześniej za strzał po ofsajdowym gwizdka sędziego dość pochopnie pokazał **Pastuszakowi** żółtą kartkę, kolejną nasz napastnik zarobił za niepotrzebny faul w środku boiska. Dwie żółte to zawsze czerwona, odwołania nie ma. Przez pierwsze 10 minut wcale nie było widać, że Stal gra w osłabieniu. Przewaga gości zarysowała się dopiero od 73. min, kiedy to **Zabawski** obronił ostre uderzenie wprowadzonego po przerwie **Piotra Dąbrowskiego**. Piłkarz ten miał jeszcze jedną szansę, ale po sprytnie rozegranym wolnym przymierzył metr obok słupka. W końcówce wszyscy niecierpliwie spoglądali na zegarki, w tej sytuacji remis należało uznać za korzystny wynik. Jeszcze tylko dwie niegroźne główki przeszły nad bramką **Zabawskiego**, ostatni gwizdek arbitra kibice przyjęli z wyraźną ulgą.

**STAL SANOK – RKS RADOMSKO 1-1 (0-1)**. Bramki: **Birówka** (54) – **Tomasiak** (33). Stal: **Zabawski – Bryndza, Lechoszest, Węgrzyn – Ząbkiewicz, Kuzicki, Gołda, Birówka** (83 **Łoch**), **Maik** (75 **Zabłotny**) – **Pastuszak, Szalony** (46 **Kornecki**). Żółta kartka: **Pastuszak**. Czerwona kartka: **Pastuszak** (63 – druga żółta). Sędziował **J. Oparcik** z Radomia. Widzów 1300.

Mimo zdobycia punktu Stal nadal zajmuje ostatnie miejsce w tabeli (bramki 6-12). Nasz zespół jako jedyny nie zanotował jeszcze zwycięstwa.

Bartosz Błażewicz

### W opinii trenerów:

**Wiesław Pisarski**: – *Przyjechaliśmy po zwycięstwo, ale przyznam, że obawiałem się tego meczu. Bo chociaż rywale nie zdobyli dotąd punktów, to strzelali bramki we wszystkich meczach. Po za tym każdy musi się kiedyś przełamać. Stal to twady i niewygodny przeciwnik, zespół niezwykle ambitny i waleczny. Niejedna drużyna zostawi tu punkty. Moi zawodnicy nie radzili sobie z ostrym pressingiem, druga linia praktycznie nie istniała. Przez to nie stwarzaliśmy okazji strzeleckich, których w poprzednich meczach mieliśmy sporo. Trochę przeszkadzała nam fatalna nawierzchnia sanockiego stadionu.*

**Jerzy Daniło**: – *RKS okazał się najłabszą z drużyn, które dotąd podejmowaliśmy, więc trochę szkoda, że nie udało się wygrać. Tym bardziej, że w I połowie mieliśmy więcej z gry. Najważniejsze jednak, że w końcu nastąpił przełom i odblokowaliśmy konto punktowe. Czy jestem zadowolony z postawy swoich zawodników? Bardziej z ambicji i zaangażowania, żaden z chłopaków się nie oszczędzał. Teraz czas zacząć wygrywać.*

Juniorzy

## Młodszy dają przykład

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą juniorzy młodsi. Zespół **Mariana Koniecznego** odniósł trzecie kolejne zwycięstwo, na własnym stadionie pokonując Stal Rzeszów. W meczu starszych roczników rywale byli już zdecydowanie lepsi.

Juniorzy starsi

**STAL SANOK – STAL RZESZÓW 0-4 (0-2)**.

Nasz zespół nie miał nic do powiedzenia mimo gry lepszej niż w zwycięskim pojedynku z Czarnymi Jasło. Rzeszowianie imponowali „poukładaną” grą, prezentując się jako zespół dojrzalszy. Gole dla gości padały po składnych akcjach, kończonym dograniem na pole karnie. Drużyna **Piotra Kota** miała szansę na honorową bramkę, ale dwa strzały z dystansu w wykonaniu **Mateusza Fala** o centymetry miały poprzeczkę.

Juniorzy młodsi

**STAL SANOK – STAL RZESZÓW 2-1 (1-0)**.

Bramki: **Latusek i Biesiada**.

Filmowej urody był gol **Edwarda Latuska**, zdobyty już w 3. min, który po rajdzie od połowy boiska i minięciu trzech rywali zdecydował się na uderzenie z 25 metrów, trafiając w samo okienko. Potem gra się wyrównała, po przerwie strzałem z pierwszej piłki precyzyjne dośrodkowanie wykorzystał **Sylwester Biesiada**. Zawodnik ten nie wykorzystał jeszcze dwóch wyborych okazji. Jedyną bramkę rzeszowianie strzelili w końcówce po błędzie bramkarza **Artura Bielaka**.

(blaz)

Hokej

## Przegrana i remis

Kolejne mecze sparingowe rozegrali hokeiści STS Autosan. Przeciwnikami sanoczan były drużyny **PZU SA Krynica** oraz **Cracovia Kraków**.

Po pierwszym meczu z „katehetami” wśród kibiców pojawiły się opinie, że przyszłość naszej drużyny widać w czarnych barwach. Po prostu w tym spotkaniu sanoczan nie zachwycili. Na wyróżnienie zasługuje jedynie druga tercja, w której nasi hokeiści przełamali się, strzelając wszystkie bramki. W składzie STS pojawił się nowy zawodnik. Jest nim obrońca **Igor Truchaczow**, 29-letni zawodnik mający za sobą występy min. w Traktorze Lipieck oraz w młodzieżowej reprezentacji Rosji. Pomimo zmęczenia, trwającej ponad dobę podróży, **Truchaczow** zdecydował się wystąpić w meczu z Krynica. Zagrał dobrze, zdobywając pierwszą bramkę dla STS i asystując przy drugiej, strzelonej przez **Krzysztofa Secemskiego**.

**STS Autosan Sanok – PZU SA Krynica 3-5 (0-2, 3-2, 0-1)**. Bramki: **Truchaczow, Secemski, Rysz**. STS: **Szelest** (30 **Lisowski**), **Poliszczuk, Truty, Zubik, A. Burnat, Demkowicz, Zotow, Ćwikła, Milan, Rysz, Truchaczow, G. Brejta, M. Mermer, Lowas, Miśków, G. Mermer, Secemski, M. Burnat**.

Do drugiego spotkania sanoczanie przystąpili z ogromną chęcią rehabilitacji za piątkowy pojedynek. Było to widoczne już w pierwszej tercji meczu. STS ruszył do walki już od początku spotkania. Na efekty nie trzeba było długo czekać, najpierw **Marcin Ćwikła**, a po nim **Truchaczow**, wpisali się na listę strzelców. Później dogodną sytuację na podwyższenie wyniku zmarnował **Grzegorz Brejta**, nie trafiając do pustej bramki. W drugiej tercji nasi zawodnicy zaczęli tracić siły, gra stała się wyrównana, ta odłona zakończyła się wynikiem 0-1. Ostatnią tercję kryniczanie znów wygrali jedną bramką i mecz zakończył się remisem.

**STS Autosan Sanok – PZU SA Krynica 3-3 (2-0, 0-1, 1-2)**. Bramki: **Ćwikła, Truchaczow, Zubik**. STS: **Lisowski, Poliszczuk, Truty, Zubik, A. Burnat, Demkowicz, Zotow, Ćwikła, Milan, Rysz, Truchaczow, Michał Radwański, G. Brejta, M. Mermer, Lowas, Miśków, G. Mermer, Secemski, M. Burnat**.

Mecz STS-u z drużyną krakowską zakończył się po zamknięciu tego numeru, relację zamieścimy w następnym numerze. (jag)

## W drodze do NHL?

Hokeista STS **Michał Radwański** od kilkunastu dni jest graczem kanadyjskiej drużyny **Lumber Kings Pembroke**. Zespół ten występuje w **Junior Hockey League** (lidze hokejowej juniorów).

Jak powiedział nam ojciec **Michała**, II trener STS **Czesław Radwański**, nie wiadomo ile potrwa pobyt syna w Kraju Klonowego Liścia: – *Michał pojechał tam tylko na sezon, ale wszystko się może zdarzyć. Nie wykluczone jednak, że zostanie zauważony przez poszukiwaczy talentów i trafi wyżej.*

Przypomnijmy, że **Michał** jest absolwentem sosnowieckiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Ma na swoim koncie doskonały występ podczas ostatnich Mistrzostw Europy Juniorów, gdzie został wybrany do tzw. Dream Teamu.

(jag)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna – **Maria Boczar**.Redaguje kolegium w składzie: **Joanna Kozimor** – red. prowadzący, **Bartosz Błażewicz**.Współpracują: **Edward Zajac, Marcin Kandefer, Krystyna Dżoń, Agata i Maciej Skowrońscy**.Skład techniczny: **Maciej Haudek, Korekta: Zespół redakcyjny**.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.


e-mail: [Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com](mailto:Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com)

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: **FOTO – STUDIO – KOLOR**, ul. Kochanowskiego 25.Druk: **miter** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 361-69.

# DODATEK KULTURALNY

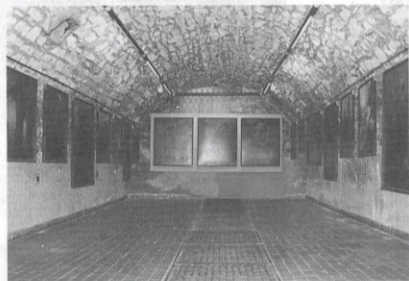
Redaguje Korporacja Literacka R. II Nr 7-8 (18-19) Sanok, lipiec-sierpień 1998 Dodatek do Tygodnika Sanockiego

## ARS LONGA — VITA SANOCENSIS



- o wystawach / red. Wiesław Banach. — Sanok: MH w Sanoku, 1988
- 1990 Franciszek Prochaska (1891-1972) / Wiesław Banach // W: Bizołów: zarys monograficzny. — Krosno: PUW Roksana, 1990. S. 684-687
- 1990 Pan Władysław (Szulc) / H. W. // Ziemia Sanocka. — 1990, nr 7, s. 4, fot.
- 1991 Artysta zaangażowany: Jerzy Wojtowicz / Dorota Mękarska // Tygodnik Sanocki. — 1991, nr 15, s. 6
- 1991 Dziadyk (Michał): nasza propozycja 1 (informator wystawy) / red. Katarzyna Winnicka. — Sanok: MH w Sanoku, 1991
- 1991 Ekiert (Jan): nasza propozycja 2 (informator wystawy) / oprac. Wiesław Banach. — Sanok: MH w Sanoku, 1991
- 1991 Beksiński (Zdzisław): nasza propozycja 3 (informator wystawy) / oprac. Wiesław Banach. — Sanok: MH w Sanoku, 1991
- 1991 Malarstwo Franciszka Prochaski / Wiesław Banach // W: Prace Humanistyczne. — 1991, seria 1, z. 30, S. 129-146
- 1991 Malarz ludzkiego istnienia: Władysław Szulc / Dorota Mękarska // Tygodnik Sanocki. — 1991, nr 16, s. 6
- 1991 Maluje to co mnie ekscytuje: rozmowa z Anną Pilszak // Tygodnik Sanocki. — 1991, nr 18, s. 6
- 1991 Marian Kruczek / Romuald Biskupski // W: Prace Humanistyczne. — 1991, seria 1, z. 30, S. 147-158
- 1991 Siódemka po których lubię spacerować: rozmowa z plastykiem (Piotr Kolano) // Tygodnik Sanocki. — 1991, nr 21, s. 7
- 1992 Galeria Sztuki Współczesnej im. M. F. Prochaski: nasza propozycja 5 (informator wystawy) / tekst Wiesław Banach. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1992
- 1992 Juliusz Studnicki: nasza propozycja 6 (informator wystawy) / tekst Wiesław Banach. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1992
- 1992 Anna Turkowska: sztuka religijna: gobeliny i rysunki: nasza propozycja 6 (informator wystawy) / tekst Romuald Biskupski. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1992
- 1992 Gobeliny Anny Turkowskiej / Marta Jankowska // Tygodnik Sanocki. — 1992, nr 32, s. 5
- 1992 Kartki ze wspomnień / Roman Turkowski. — Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 1992
- 1992 Nowa wystawa w Muzeum Historycznym — malarstwo Juliusza Studnickiego / Marta Jankowska // Tygodnik Sanocki. — 1992, nr 26, s. 6
- 1993 Sanocki Salon Zimowy: wystawa prac artystów sanockich (informator wystawy) / tekst Wiesław Banach. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1993
- 1993 Władysław Szulc: akwarele, gwaźdy, fotografie: nasza propozycja 10 (informator wystawy) / oprac. Wiesław Banach. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1993
- 1993 Zbigniew Kaszycki: nasza propozycja 11 (informator wystawy) / tekst Wiesław Banach. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1993
- 1993 Henryka Milczanowska // Tygodnik Sanocki. — 1993, nr 2, s. 13
- 1993 Konstanty Brandel: katalog zbiorów / oprac. Wiesław Banach. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1993
- 1994 Andrzej G'sieniec: malarstwo: nasza propozycja 19 (informator wystawy) / tekst Wiesław Banach. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1994
- 1994 Cztery widoki zamku sanockiego / Stefan Stefański // Tygodnik Sanocki. — 1994, nr 1, s. 5

- 1994 Cztery panoramy Sanoka w obrazach / Stefan Stefański // Tygodnik Sanocki. — 1994, nr 17, s. 6
- 1994 Marian Kruczek: katalog zbiorów / oprac. Katarzyna Winnicka. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1994
- 1994 Otto Axer: katalog wystawy / oprac. Wiesław Banach. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1994
- 1994 Otto Axer: malarstwo i rysunek (informator Muzeum Historycznego nr 18) / tekst Wiesław Banach. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1994
- 1995 Andrzej Kijowski: nasza propozycja 22 (informator wystawy) / tekst Henryka Milczanowska. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1995
- 1995 Anna Maria Pilszak: malarstwo i rysunek: nasza propozycja 25 (informator wystawy) / tekst Katarzyna Winnicka. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1995
- 1996 Leszek M'adzik: scenografia: nasza propozycja 30 (informator wystawy) / tekst Katarzyna Winnicka. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1996
- 1995 Jan Cybis: katalog wystawy / red. Wiesław Banach. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1995
- 1995 Maria Sperling: katalog wystawy / red. Wiesław Banach. — Sanok: Oficyna Wydawnicza MH w Sanoku, 1995



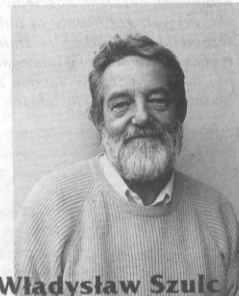
Płocznina — sala wystawowa Muzeum Historycznego w Sanoku, galeria Zdzisława Beksińskiego, miejsce wystaw sanockich twórców. Fot. T. Korzeniewski

- 1995 Wystawa Marii Sperling i Józefa Jaremy w Muzeum Historycznym w Sanoku / Wiesław Banach // Impresje Muzealne. — 1995, nr 1, s. 1
- 1995 Banach Wiesław: Galeria sztuki współczesnej Muzeum Historycznego w Sanoku // Impresje Muzealne. — 1995, nr 1, s. 14
- 1995 Maria Sperling (nota biograficzna) // Impresje Muzealne. — 1995, nr 1, s. 2
- 1995 Józef Jarema (nota biograficzna oraz wypowiedzi o artyście J. Cybisa, J. Czapskiego, J. Pugeta.) // Impresje Muzealne. — 1995, nr 1, s. 5
- 1995 Sztuka współczesna w zbiorach sanockiego muzeum / Ela Lisowska // Tygodnik Sanocki. — 1995, nr 11, s. 4
- 1995 Wydarzenie roku (wystawa M. Sperling i J. Jaremy w Muzeum Historycznym w Sanoku) / Leszek Puchacz // Tygodnik Sanocki. — 1995, nr 22, s. 1, 4
- 1996 Banach Wiesław: Dar rodziny Lepreffe dla Muzeum Historycznego w Sanoku. (Malarstwo Marii Sperling i Józefa Jaremy: Muzeum Historyczne w Sanoku, 26.05.1995) // Impresje Muzealne. — 1996, nr 2, s. 23
- 1996 Winnicka Katarzyna: Ciotka Wisła: szkic do portretu Jadwigi Lorenc // Impresje Muzealne. — 1996, nr 2, s. 12
- 1996 „Z mroku” — wernisaż, wystawy Leszka M'adzika / podczas montażu wy-

- stawy z Leszkiem M'adzikiem rozmawia Katarzyna Winnicka // Impresje Muzealne. — 1996, nr 3, s. 1-2
- 1996 Czy to bajka, czy nie bajka...? : szkic do portretu Mariana Kruczka / Katarzyna Winnicka // Impresje Muzealne. — 1996, nr 3, s. 14-16
- 1996 Słońce, Zuzanna i bukiet magnoli... : (obrazy Czesława Rzepińskiego w zbiorach Muzeum Historycznego w Sanoku) / Artur Olechniewicz // Impresje Muzealne. — 1996, nr 3, s. 10-12
- 1997 Akt na górnym piętrze: szept duchów sanockiego zamku (Otto Axer) / Wiesław Banach // Dodatek Kulturalny (do Tygodnika Sanockiego). — 1997, nr 4, s. 3, 7
- 1997 Czarno-biały cewiat equilibru (Zbigniew Osenkowski) / P.K. // Tygodnik Sanocki. — 1997, nr 22, s. 6
- 1997 Harmonia i blask: szept duchów sanockiego zamku (Tadeusz Makowski) / Wiesław Banach // Dodatek Kulturalny (do Tygodnika Sanockiego). — 1997, nr 3, s. 3, 7
- 1997 Linia prosta, linia krzywa: Mieczysław Janikowski: szept duchów sanockiego zamku / Wiesław Banach // Dodatek Kulturalny (do Tygodnika Sanockiego). — 1997, nr 8, s. 4
- 1997 Malarstwo Zdzisława Beksińskiego o poście włochości / Jacek Rogowski // Impresje Muzealne. — 1997, nr 4, s. 1-2
- 1997 Malarz schodów i podwórek: szkic do portretu Leona Getza // Impre-

- sje Muzealne. — 1997, nr 4, s. 6-7
- 1997 Nabytki eksponatów 1990-1997: (wystawa)
- 1997 Początek gotyki: szept duchów sanockiego zamku (Konstanty Brandel) / Wiesław Banach // Dodatek Kulturalny (do Tygodnika Sanockiego). — 1997, nr 9, s. 4
- 1997 Zdzisław Beksiński: „Ikony” 17 stycznia-7 lutego 1997 Sanocki Dom Kultury. — Sanok: SDK, 1997
- 1997 „Włosna” obraz Zbigniewa Pronaszk w zbiorach Muzeum Historycznego w Sanoku / Stefan Stefański // Tygodnik Sanocki. — 1997, nr 20, s. 9
- 1998 Nocna przechadzka Leona Getza po sanockich schodach: szept duchów sanockiego zamku / Wiesław Banach // Dodatek Kulturalny (do Tygodnika Sanockiego). — 1998, nr 1, s. 4
- 1998 Cybisa pędzel i oko: szept duchów sanockiego zamku / Wiesław Banach // Dodatek Kulturalny (do Tygodnika Sanockiego). — 1998, nr 2, s. 4
- 1998 Salon artystów sanockich: informator Muzeum Historycznego w Sanoku / red. Wiesław Banach; Katarzyna Winnicka. — Sanok: MH w Sanoku, 1998. — (Wystawa Salon Artystów Sanockich)

Opracował Tomasz Korzeniewski



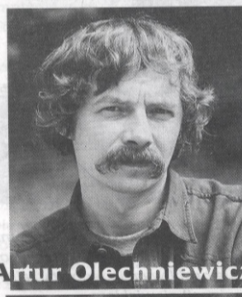
Władysław Szulc



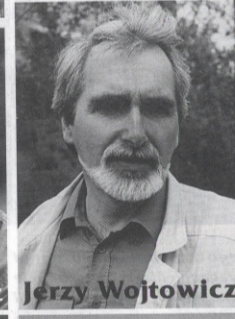
Barbara Bandurka



Tadeusz Turkowski



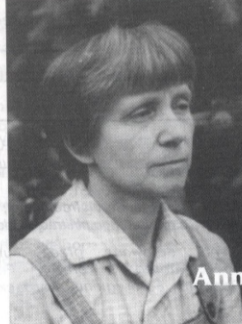
Artur Olechniewicz



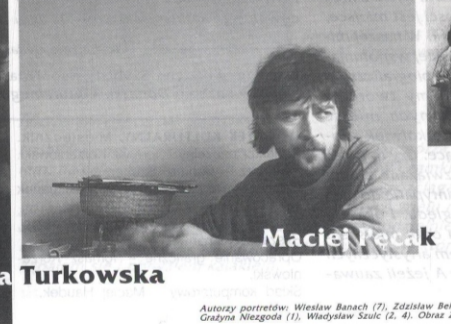
Jerzy Wojtowicz



Anna Maria Pilszak



Anna Turkowska



Maciej Pecak

Autorzy portretów: Wiesław Banach (7), Zdzisław Beksiński (3), Marian Kruczkowski (5), Grazyna Niezgodna (1), Władysław Szulc (2, 4), obraz Z. Beksińskiego — Dariusz Suwalski.



Anna Turkowska, Zamek sanocki, 1973, gobelin. Fot. Archiwum.

Anna Turkowska, ur. 1926 w Sopotyszu k. Żywca. Twórcza gobelinów, uprawia tkactwo artystyczne. 1946-50 – studiowała tkactwo w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od 1953 w Sanoku. Wystawy: Sanok, Jarosław, Łódź, Katowice, Rzeszów, Wrocław, Koszycze, Lwów.



Dom Anny Turkowskiej. Fot. M. Kraczkowski.

#### Moje miejsce w Sanoku

Zakochana jestem w mieście, do którego przybyłam na początku lat pięćdziesiątych, wszystko jest tu dla mnie piękne: zamek, serpentyny, stare domy i ulice. Cieszą mnie bardzo zmiany, jakim uległy blonia w rejonie mostu olchowskiego, spacer tam należą teraz do prawdziwej przyjemności. Ale najmlsne sercu miejsce, to nasz dom i ogród w dzielnicy Blonie.

Anna Turkowska

Realizm przedstawień, często łagodnie przechodzi w abstrakcję. Rozmyte formy, wyczuwalne barwy – jakże stonowanej – przypominają impresjonistyczne płótna Cezanne'a...

Do płócien Turkowskiego chętnie się powraca. Nie tylko przez ich malowniczość, koloryzm i liryzm ale przez odkrywanie nowego bogactwa plastycznych form. Myślę, że autor ma jeszcze wiele do odkrycia... choć w ostatnich latach jakby trochę przegasił i zapomniał o tym, że sztuka malowania to jego pasja, przewodnik ku prawdzie. A widz tylko czeka na taką prawdę. A skoro jest ona piękna, to nie można jej zatracić...

#### Anna Turkowska

Druga połowa malarskiego duetu. Para ta zresztą uzupełnia się nie tylko w zawodzie malarskim. Oboje pogodni, życzliwi – Pani Anna jakby bardziej żywa i otwarta – szalenie pracowita i twórcza.

Jej praca jest żmudna, trudna i pełna wyrzeczeń. Ale w ciepłym rodzinnym domu... rodzi się, dojrzewa, a potem nitka po nitce rośnie pierwsza wiosenna miłość, zabawa i praca wśród rozśpiewanych ptaków i rozkwitających kwiatów w Tryptyku wiosennym, radość w Deszczu jesiennym, Zabawa na śniegu w Zimowe popołudnie. Mowa oczywiście o gobelinach, a wyżej opisane sporych rozmiarów tkaniny tworzą cykl czterech pór roku. Kto wiernie śledził historię zamku, pamięta je zdobiące klatkę schodową dawnej ekspozycji.

Kiedyś autorka więcej poświęcała uwagi takim tematom jak: kwiaty, ludzie, krajobraz – również sanocki, choć przecież z Sanokiem związała się dopiero po studiach.

Teraz w większość jej gobelinów wplatają się sceny sakralne. Ale to wcale nie zmieniło jej stylu. Zmienił się temat, który dodaje większego dostojenia i wyniosłości. Prace te kojarzą mi się z „tkanymi ikonami” – choć w rzeczywistości tak nie istnieją. Jednakże panujący w nich klimat – wzniosły i mistyczny oddaje charakter malowanych desek... Są też prace (Polne kwiaty (1978), Na łące (1979) będące zaprzeczeniem tamtych. Żywe, radosne, trochę odrealnione... W świat flory wpleciona smutka kibić kobiety albo pyzate główki dzieci...

Pracą, cierpliwością i umiejętnością ujmowania wyważonych form autor-

Dokładnie podobna jest jego RZEŻBA, której pozostał wierny. Więc robi to co lubi, choć jak sam twierdzi *Taki stan daje mi większy dystans a często też przeszkadza... Bo co innego, gdy tworzy się tylko dla siebie, dla swoich potrzeb i pragnień, wtedy gdy robi się prace na zamówienie. Te ostatnie nie zawsze są do końca zgodne z tym, co można zaprogramować, i dlatego traktuję je po macoszemu wykonując najlepiej jak potrafię – mówi rzeźbiarz.*

Do tego przydatne są umiejętności nabyte, warsztat ciągle doskonały. Najbardziej jednak to co pociąga, to tzw. realizacje „wyzwolone”, w których nie idzie o kompromis – tak ważny przy wykonywaniu zleceń, dzięki którym może „przeżyć”... Jak sam mówi *jest to jak działalność charytatywna pozwalająca pomóc sobie i mam nadzieję innym osobom.*

W swojej pracy korzysta z materiałów klasycznych jak: glina, kamień, drewno, metale, ale także pośrednie materiały np. papier, szkło, tworzywo sztuczne.

Wynikiem twórczości są prace o charakterze figuratywnym jak i abstrakcyjnym, odnoszące się do zjawisk natury oraz tego co wiąże z człowiekiem i otoczeniem przekształconym przez niego. Operuje znakiem, symbolem w dążeniach mających na celu zintegrowanie tego co w nim, z tym co wokół i poza nim.

Sięga do tradycyjnych form wypowiedzi.

#### Anna Maria Pilszak

Przemila i otwarta dla otoczenia, stara się być taka sama dla malarstwa, które jak twierdzi jest dla niej „wielką radością” – choć łączy się „to z bólem i rozkoszą, wielkim ryzykiem i odpowiedzialnością”. Kto pamięta wystawę indywidualną artystki – prezentowaną w Muzeum Historycznym w 1993 r., zna ją nie tylko z obrazów olejnych ale też z pasteli. Te ostatnie nadały jej przydomek „Malarki przyrody”.

Podobnie jak większość sanockich artystów, pochłonięta przez pejzaż sanocki. Od początku samodzielnej pracy artystycznej była wnikliwą obserwatorką otoczenia, chłonęła zmienne barwy i światło przyrody.

W miarę nabierania dojrzałości w traktowaniu plamy i doskonalenia zwartej kompozycji, obrazy „kwitną” stają się nasycone, dochodząc do smukłej finezji i wyrafinowania.



Maciej Pęczak, Akt, brąz. Fot. Archiwum.

Maciej Pęczak, ur. 1964 w Rymanowie. Rzeźbiarz. 1979-84 studia rzeźbiarskie na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Sanoczanin, od 1991 w Krakowie. Wystawy: Sanok, Jasło, Kraków, Kopenhaga.

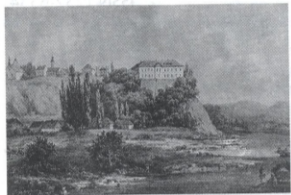


Ulica Rybacka. Fot. M. Kraczkowski.

#### Moje miejsce w Sanoku

Moje miejsca w Sanoku. Są nimi ścieżki przechodzone w dzieciństwie, zaczynając od ulicy Berka Joselewicza poprzez otaczające ją miejsca. Cerkiew, zamek, „Koniczkowa”, LAS, SAN. Pracownia w bloku przy ulicy Dąbrowskiego, strych na Berka, RYBAKÓW (szczególnie), dach bloku (widoki). Sanok i Ludzie. Tu się rodziły myśli, marzenia i plany. Są owiane tajemnicą i ciszą z czasem przechodzącą w nieokreśloną siłę.

Maciej Pęczak



Napoleon Orda. Widok Sanoka, I poł. XIX wieku, rysunek, litografia. Repr. D. Szwałski.

### Tytułem wstępu

Osiągnęlibyśmy nasz cel, gdyby niniejszy numer „Dodatku Kulturalnego” — ukazujący się wraz z końcem wakacji — i rejestrujący fragment życia artystycznego powojennego Sanoka, wzbudził refleksję nad stanem sanockiej sztuki, tutejszego środowiska, jego wizerunku i stanu. Wreszcie relacji między artystą i miejscem, w którym żyje.

Pomieszczony tu szkic Katarzyny Winnickiej prezentuje sylwetki kilku dzisiejszych twórców w Sanoku (z jednym wyjątkiem). Należą oni — jeśli przyjąć to szeroko stosowane pojęcie — do grupy artystów profesjonalistów, w odróżnieniu do nieprofesjonalistów, czy amatorów. Głównym kryterium takiego podziału (choć to nie warunek sine qua non) jest zwykle akademickie wykształcenie tych pierwszych, ich teoretyczna i warsztatowa biegłość. Obie grupy niewątpliwie łączą zainteresowanie dla sztuki. Wszyscy swoją pracę i talent poświęcają twórczej doskonałości. Wszyscy mają trudne zadanie, choć amatorzy może trudniejsze.

Razem stanowią element lokalnej społeczności obok wielu grup zawodowych, towarzyskich, politycznych, hobbystycznych, itd. Dla wielu z nich inspiracją do twórczości jest miejsce, w którym żyją — Sanok. W naszej mini-ankiecie towarzyszącej wspomnianemu szkicowi, notom biograficznym o wskazanie konkretnych miejsc w mieście, które w jakikolwiek sposób są dla nich znaczące. Czy to przez swój dla nich urok, związane z nimi przeżycia, czy przez antypatię do nich z jakiegokolwiek względu. I okazało się, że Sanok jest na ogół miejscem pełnym uroku, źródłem artystycznych wzruszeń i uniesień. A jeżeli zauwa-

żono też miejsca wręcz nieładne, to usprawiedliwieniem dla ich bytu nie może być fakt, iż źródłem inspiracji w sztuce bywają rzeczy wszelkie. Ważnym sygnałem dla gospodarzy miasta winny być i te osobliwe świadectwa świadomego zaniedbania, czy bezrozumnej postawy doprowadzającej do zniszczenia urokliwych cech Sanoka jako kresowej osady. Pragnąc, by Sanok pozostał Arkadią prowincji, chcemy też jego rozwoju na wskroś nowoczesnego, przejawiającego się w śmiałym, ożywczym, nonkonformistycznym i twórczym działaniu jego obywateli, jego samorządu. Wierzymy, że najlepsze efekty przynosi zachowanie świętych tradycji, którym towarzyszy ciągłe szukanie najefektywniejszego sposobu rozwoju realizowanego pracą i sumieniem.

Jak wynika z kalendarium pomieszczonego w numerze (kalendarium stanowiącego jedynie przyczynek do nie-

twórczego, to wszystko składa się na stosunek do życia. Wpływu sztuki na życie codzienne człowieka z pewnością przecenić się nie da. Wystarczy wyobrazić sobie Sanok bez obu muzeów, bez domów kultury i ich galerii, bez lekcji plastyki (czy muzyki) w szkołach, bez wytworów artystycznych na ulicach miasta. Bez obrazów w domach, czy jakiegokolwiek w nich rzeczy powstałej z udziałem artysty. Czy możliwe jest takie życie z zachowaniem jego pełnej wartości? Artysty w Sanoku tworzą, będą tworzyć. Mimo, iż nie mają w mieście choć jednej galerii spełniającej warunki nowoczesnej placówki. W miarę. Swojego domu sztuki.

Sztuce zawsze towarzyszył mecenat. Królewski, cesarski, kościelny, dworski, prywatny. Chcemy tą publikacją wzbudzić refleksję która zmieni dotychczasowe postawy mecenatu gminny, tak by twórcy w Sanoku znaleźli oparcie i zachętę. By chcieli tu żyć



Fot. T. Korzeniowski

zbadanego i nieopisanego dotąd w pełni zagadnienia) w Sanoku życie artystyczne istnieje. Twórcy tworzą i tworzą. Wychowanie w sztuce, obcowanie ze sztuką, szacunek dla aktu

i tworzyć ku pożytkowi tego miejsca, a „casus Beksiński”, niech pozostanie osobliwym i niepowtarzalnym (już więcej) zjawiskiem.

Redakcja

Vivat nostra civitas Mecenatum caritas

Pani mgr Krystyna Szybist, współwłaściciel Firmy Produkcyjnej „HERB” s.c. jest Mecenaszem Dodatku Kulturalnego

**DODATEK KULTURALNY.** Miesięcznik. Redaktor naczelny — Tomasz Korzeniowski. Sekretarz — Janusz Szuber. Członkowie redakcji — Piotr Kijowski, Jacek Mączka, Jerzy Wójciszewski. Współpraca — Ireneusz Paternoga, Ryszard Kulman. Opracowanie graficzne — Tomasz Korzeniowski. Skład komputerowy — Maciej Haudek.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Adres: 38-500 SANOK, ul. Lenartowicza 2. Tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21. Adres e-mail: [litracja@free.ngo.pl](mailto:litracja@free.ngo.pl); strona WWW: <http://free.ngo.pl/litracja/index.html>

Pismo dotowane przez Fundację im. S. Batorego oraz Fundusz Rozwoju Euroregionu Karpackiego.

- 1972 Dziełach artystycznych — malarstwo i muzealnictwo Leona Getza ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Sanockiej / Bronisław Jankiewicz // Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. — 1972, nr 15, s. 52
- 1972 Wystawa fotografii artystycznej Władysława Szulca
- 1972 Malarstwo rosyjskie od XVIII do początków XX wieku (reprodukcje)
- 1972 Malarstwo historyczne Jana Matejki (reprodukcje)
- 1973 Sanok w malarstwie i grafice
- 1973 Wystawa prac Jadwigi Lorenc
- 1973 Wystawa prac Mariana Kruczkę
- 1973 Wystawa grafiki Adama Konieczki
- 1973 Adam Konieczko: grafika; grudzień 1973 — styczeń 1974. — Sanok: MH w Sanoku, 1973
- 1973 Marian Kruczek: wystawa prac ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku: Sanocka Fabryka Autobusów, Sanok — Ząsów / red. Romuald Biskupski. — Sanok: MH w Sanoku, 1973
- 1973 Sanok w malarstwie i grafice: katalog wystawy 15 czerwca do 10 lipca 1973 / red. Romuald Biskupski / Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1973
- 1973 Wystawa prac Jadwigi Lorenc: Sanok dnia 9-20 maja 1973. — Sanok: MH w Sanoku, 1973
- 1974 Nabytki eksponatów Muzeum Historycznego w roku 1973: katalog wystawy lutego-marzec 1974 / red. Romuald Biskupski i Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1974
- 1974 Wystawa gobelinów, rysunków, malarstwa i grafiki Anny Turkowskiej i Tadeusza Turkowskiego w Sanockim Domu Kultury
- 1974 Wystawa malarstwa Władysława Lisowskiego / Jan Sulczyński // Gazeta Sanocka. — 1974, nr 7, s. 6
- 1975 Malarstwo Władysława Lisowskiego
- 1975 Malarstwo, rysunek, gobeliny Anny i Tadeusza Turkowskich
- 1975 Akwarele Władysława Szulca
- 1975 Malarstwo Kazimierza Rajkowskiego
- 1975 Wystawa malarstwa sanockiego w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan” w Sanoku cz.III
- 1975 Wystawa grafiki Tadeusza Turkowskiego w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan” w Sanoku
- 1975 Malarstwo Franciszka Prochaski w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan” w Sanoku
- 1975 Wystawa grafiki Krystyny Młodaskiej w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan” w Sanoku
- 1975 Bogna Perz-Kruczek: malarstwo, rysunek, grafika: katalog wystawy listopad 1975 Muzeum Historyczne w Sanoku / red. Bogna Perz-Kruczek. — Sanok: MH w Sanoku, 1975
- 1975 Edward Osiecki: malarstwo wizerunkowe 1975 / red. Romuald Biskupski i Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1975
- 1975 Nabytki eksponatów Muzeum Historycznego w roku 1974: katalog wystawy marzec-kwiecień 1975 / red. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1975
- 1975 Wystawa prac Zdzisława Beksińskiego jako odcisk palca: ze Zdzisławem Beksińskim rozmawia Waldemar Siemiński // Nowy Wyraz. — 1976, nr 4, s. 61-68
- 1978 Akwarele i gwasze Władysława Szulca / oprac. i red. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1978
- 1978 Marian Kruczek / Stefan Papp. — Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1978
- 1979 Jerzy Wójciszewski: malarstwo, grafika, rysunek, metalo-collage: katalog wystawy (listopad-grudzień 1979) / oprac. i red. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1979
- 1979 Marian Kruczkowski fotografia: Jacek Rogowski malarstwo: Klub Naftekarów — Sanok sierpień 1979. — Sanok: (b.w.), 1979
- 1979 Wystawa prac Barbary Bandurki
- 1980 Plenar malarski studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Sanok 1980. — Sanok: MH w Sanoku, 1980
- 1980 Sanok przedwczoraj, wczoraj i dzisiaj / projekt katalogu Romuald Biskupski. — Sanok: Sanocki Dom Kultury, 1980
- 1980 Sanocki Salon Grudniowy / oprac. Wiesław Banach. — Sanok: MH w Sanoku, 1980
- 1981 Grupa Sanok: katalog wystawy Muzeum Historyczne w Sanoku listopad 1981 / oprac. Grupa „Sanok”; red. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1981
- 1981 Ekspozycja / Jacek Kawałek // Profile. — 1981, nr 11, s. 24
- 1981 Leon Getz: katalog wystawy / oprac. Wiesław Banach; red. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1981
- 1981 Nabytki eksponatów Muzeum Historycznego w latach 1979-1980: katalog wystawy marzec — kwiecień 1981 / red. i oprac. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1981
- 1981 Galeria plastyka amatora: wystawa akwarel Józefa Penara: Sanocki Dom Kultury im. A. Mickiewicza w Sanoku. — Sanok: Sanocki Dom Kultury, 1981
- 1981 Malujcie o zmięczeniu (Władysław Szulca) / Czesław Skrobała // Podkarpatie. — 1981, nr 6, s. 12
- 1981 Tak widzę — tak czuję: twórcy Podkarpacia (Barbara Bandurka) / Czesław Skrobała // Podkarpatie. — 1981, nr 13, s. 10
- 1981 Tam myślał zaklęta (Anna i Tadeusz Turkowskie) / Czesław Skrobała // Podkarpatie. — 1981, nr 15, s. 10
- 1981 Wspomnienie o malarzu (Leon Getz) / Czesław Skrobała // Podkarpatie. — 1981, nr 31, s. 11
- 1981 Sanocki Salon Grudniowy 1981 / oprac. Wiesław Banach. — Sanok: MH w Sanoku, 1981
- 1981 Stanisław Batruch: wystawa od 30.V do 30.VI.1981 / red. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1981
- 1982 Malarstwo Polski południowo-wschodniej 1900-1980. — Rzeszów, 1982
- 1982 Rzeźby Romana Tarkowskiego: ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku / Edward Zajc // Gazeta Sanocka. — 1982, nr 22, s. 6
- 1982 Stanisław Puchalik: malarstwo: katalog wystawy maj-czerwiec 1982 / red. i oprac. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1982
- 1982 Zdzisław Beksiński: katalog wystawy Muzeum Historyczne Sanok sierpień 1982 / red. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1982
- 1983 Ewa Cisowska: malarstwo: wystawa czynna w dniach 27.V-25.VI.1983 / red. i oprac. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1983
- 1983 Kazimierz Starościk: wystawa (rysunków): Muzeum Historyczne w Sanoku, ul. Zamkowa 2 / red. i oprac. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1983
- 1983 Malarstwo Janikowskiego w Sanoku / Tomasz Korzeniowski // Podkarpatie. — 1983, nr 31, s. 7
- 1983 Mieczysław T. Janikowski: katalog wystawy Muzeum Historyczne w Sanoku lipiec sierpień 1983 / red. Edward Zajc; oprac. Wiesław Banach. — Sanok: MH w Sanoku, 1983
- 1983 Nabytki eksponatów Muzeum Historycznego w latach 1981-1982: katalog wystawy lutego-marzec 1983 / oprac. i red. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1983
- 1983 Poplenerowa wystawa malarstwa studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Sanok '83: Muzeum Historyczne Sanok, ul. Zamkowa 2. — Sanok: Towarzystwo Rozwoju i Upiększenia Miasta Sanoka; Wydział Kultury Urzędu Miasta Sanoka; Muzeum Historyczne w Sanoku; Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, 1983
- 1983 Zbigniew Osenkowski: rysunek i grafika: katalog wystawy listopad-grudzień 1983 / red. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1983
- 1983 Wiktor Zin: wystawa rysunków i akwarel / red. i oprac. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1983
- 1984 Eugeniusz Waniek — pejzaż, prowansalski (katalog wystawy) / red. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1984
- 1984 Jak zrewoluzjonujemy się Kruczkowi? / Andrzej Wazucha // Dziennik Polski. — 1984, nr 23
- 1984 Jerzy Wójciszewski: malarstwo i rysunek: katalog wystawy / red. i oprac. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1984
- 1984 Matce ziemi mojej, Mariana Kruczkę „Małe kochance” / Edmund Gajewski // Nowiny. — 1984, nr 36
- 1984 Od bezcennych ikon po malarstwo współczesne — 100 lat Muzeum historycznego w Sanoku / red. i oprac. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1984
- 1985 Pierwsza (i ostatnia) edycja konkursu „Ziemia Rzeczna Giergorza z Sanoka w malarstwie”
- 1985 Cenny dar Jana Ekierta z Francji dla Muzeum Historycznego w Sanoku / Edward Zajc // Gazeta Sanocka. — 1985, nr 34, s. 12
- 1985 Emil Krata: malarstwo: katalog wystawy czerwiec-lipiec 1985 / red. Edward Zajc; oprac. Wiesław Banach. — Sanok: MH w Sanoku, 1985
- 1985 Nabytki eksponatów Muzeum Historycznego w latach 1983-1984: katalog wystawy kwiecień — maj 1985 / red. i oprac. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1985
- 1985 Czesław Długaj: małe formy rzeźbiarskie medalie i rysunki / red. i oprac. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1985
- 1985 Nowa ekspozycja w Muzeum Historycznym (malarstwo Stanisława Batrucha) / Józef Zbikiewicz // Gazeta Sanocka. — 1985, nr 3, s. 6
- 1985 Stanisław Hryn: rzeźba medalierstwa rysunek / red. i oprac. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1985
- 1986 Katalog wystawy prac Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Sanoku / red. i oprac. Edward Zajc. — Sanok: Muzeum Historyczne w Sanoku; Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Sanoku; Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Sanoku, 1986
- 1986 Dar Jana Ekierta: katalog wystawy Muzeum Historyczne w Sanoku marzec, kwiecień, maj 1986 / oprac. Wiesław Banach; red. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1986
- 1986 Dwie wystawy: sztuka na periferiach / Czesław Skrobała // Podkarpatie. — 1986, nr 10, s. 7
- 1986 Izabela Chmielińska-Zbrojek: Muzeum Historyczne Sanok 1986 wrzesień-listopad. — Sanok: MH w Sanoku, 1986
- 1986 Malarstwo Izabeli Chmielińskiej-Zbrojek w salach Zjazdu / Izabela Wilk // Gazeta Sanocka. — 1986, nr 28, s. 6
- 1986 Stanisław Puchalik: malarstwo: katalog wystawy Muzeum Historycznego w Sanoku sierpień-wrzesień 1986 / red. i oprac. Edward Zajc. — Sanok: MH w Sanoku, 1986
- 1987 Piotr Potworowski: malarstwo: Muzeum Historyczne w Sanoku 29.05-15.07.1987. — Sanok: MH w Sanoku, 1986
- 1988 Zdzisław Beksiński: informator



Anna Maria Pilszak, Z cyklu Podróż-niki – Wenecja, 1998, olej, płótno. Fot. D. Szuwalski

Anna Maria Pilszak, ur. 1965 w Sanoku. Malarka. 1986-91 – studia malarskie na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Pracuje w Sanockim Domu Kultury. Wystawy: Sanok, Bydgoszcz, Julin, Krosno, Legnica, Przeworsk, Rzeszów.



Nad Sanem koło rzeźni. Fot. M. Kraczkowski.

#### Moje miejsce w Sanoku

Nie lubię rzeźni i przejścia nad Sanem koło rzeźni. Bardzo lubię skalki pod cerkiewką za Trepczą ze źródłem płynącym po mchu. Także Blonie, kiedy nikogo nie ma. I „gaj” za Autosanem. Lubiałabym park, gdyby był bardziej zadbane.

Anna Maria Pilszak

Widać to szczególnie w ostatnich pracach artystki *Wenecja* (1998), *Kwiećniki* (1998). Zafascynowana kolorem odważnie nim operuje, „zongluje” co pozwoliło do osiągnięcia nowego wyrazu. Swobodnie buduje kompozycje, które przy swojej złożoności są zwarte i esencjonalne.

Katarzyna Winnicka

#### Kalendarium wystaw oraz publikacji dotyczących życia artystycznego w Sanoku po roku 1945 (przycynek)

Uwzględniono głównie wystawy w sanockim Muzeum Historycznym, pomijając działalność innych organizatorów wystaw w mieście, jak Muzeum Budownictwa Ludowego, czy domy kultury.

(Skrot MH – Muzeum Historyczne)

- 1945-48 Wystawy prac sanockich artystów
- 1951 Prace fotograficzne Leszka Narutowskiego i Leszka Szuszkiewicza
- 1955 Prace plenerowe studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie
- 1956 Malarstwo Grupy „14” z Rzeszowa
- 1956 Malarstwo ukraińskie
- 1957 Prace malarskie Tadeusza Turkowskiego
- 1957 Fotografia czechosłowacka
- 1958 Sanok w grafice / Tadeusz Turkowski; wstęp W. Buczek; przedmowa Marian Pankowski. — Kraków: Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, 1958
- 1958 Fotografia Wiktora Dederki
- 1958 Fotografia Grupy Przedzkoła
- 1958 Fotografia amerykańska
- 1959 Malarstwo rosyjskie i radzieckie
- 1961 Prace graficzne Stanisława Śuczaka
- 1961 Malarstwo rosyjskie XVIII-XIX wieku
- 1961 Sanok w plastyce
- 1961 Wystawa fotograficzna Klubu Cwiatawid w Sanoku
- 1963 Dar Marii i Franciszka Prochasków
- 1964 Rzeźba Romana Tarakowskiego
- 1965 Malarstwo, rzeźba, grafika Mariana Kruczka
- 1965 Malarstwo, rzeźba, grafika Szkoły Wrocławskiej
- 1965 Malarstwo rosyjskie XIX-XX wieku
- 1965 Indie w rysunku T. Kulsiwicza
- 1966 Sanok w malarstwie
- 1966 Wystawa daru Marii i Franciszka Prochasków
- 1969 Wiec w malarstwie
- 1969 Wystawa fotograficzna Władysława Szulca „Drzewa”
- 1969 Kobieta w malarstwie europejskim
- 1970 Wystawa prac artystów sanockich
- 1971 Malarstwo, rysunek, gobelin Anny i Tadeusza Turkowskich
- 1972 Malarstwo impresjonistyczne w zbiorach Etmilaga (reprodukcje)
- 1973 Nabytki eksponatów Muzeum Historycznego w roku 1972: katalog wystawy marzec-kwiecień 1973 rok / red. Romuald Biskupski, Edward Zajac. — Sanok: MH w Sanoku, 1973

## Salon Artystów Sanockich. Szkic do portretu zbiorowego

### Tadeusz Turkowski

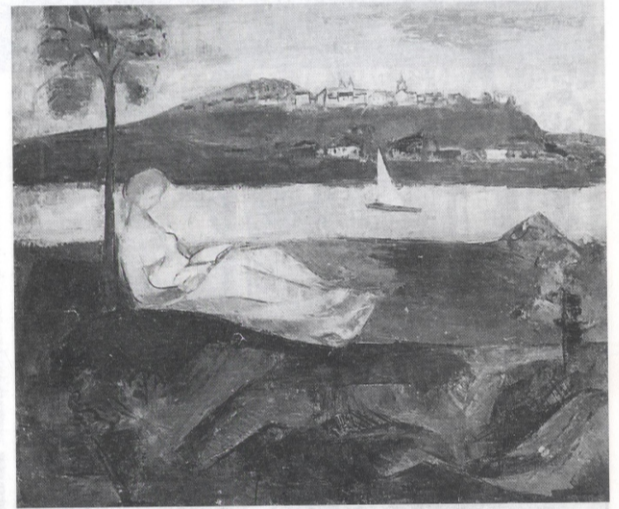
Malarz i grafik, autor wielu projektów polichromii, które wykonywał w kościołach dawnej diecezji przemyskiej. Sanoczanin od urodzenia i wierny temu miastu do dziś, nie tylko jako człowiek ale i artysta. Bowiem panorama Sanoka odtworzona już w latach 50-tych w grafice przewija się przez kolejne dziesięć lat. Na ostatniej wystawie *Salon artystów sanockich* znów pojawia się *Widok od Białej Góry* sygnowany datą 1993.

Czyż nie jest to przyjaźń z tym miastem? Może wiąże się to z chwilami najpiękniejszymi – mniemam – przeżytymi w dzieciństwie, młodości i wieku dojrzałym... Może są to wspomnienia miłości, przyjaźni, marzeń, które tak subtelnie odtwarzane są na płótnie... Wiele lat temu Pan Tadeusz powiedział: *W malowniczości starego Sanoka odnajduję jakąś myśl zaklętą. Nowe budownictwo jest mi natomiast obce.*

Obok sanockiej architektury, tematem który artysta chętnie maluje są – dzieci. *Ania i Kryśka* (1980), *Zbysz* (1979), *Piotrusz z psem* (1992). Temat sam w sobie wdzięczny, ale nie zawsze łatwy do odtworzenia, szczególnie gdy maluje się z natury. Nie sposób jednak przejść przed tymi obrazami obojętnie... Niezależnie zresztą od tematu, obrazy posiadają pewną siłę ukojenia i spokoju. Tajemnica tkwi w samej osobowości artysty, który sprawia wrażenie osoby pogodnej, nad wyraz skromnej, przepelnionej spokojem. Często spoglądam na dwa obrazy mistrza *Panny* (1974) i *Dom nad Sanem* (1980) i zawsze odnajduję w nich ukojenie, radość i poezję. A poza tym a może przede wszystkim z biegiem lat obrazy te dojrzejają. Malarz nie maluje dla efektu, nie popada w manierę ale dla współbrzmienia harmonii, którą rzeczywistość osiąga.

Zamysłem redakcji było przedstawienie poprzez poniższy tekst Katarzyny Winnickiej, historyka sztuki w Muzeum Historycznym w Sanoku, najbardziej znaczących dzieł w mieście twórców. Kryterium wspólnego z redakcją wyboru postaci była ocena ich dotychczasowego dorobku twórczego i udział w życiu artystycznym miasta zaznaczany uczestnictwem w wystawach zbiorowych, czy indywidualnych w sanockim Muzeum Historycznym. Sześciu malarzy, twórczyni gobelinów i rzeźbiarz należą do sanockiej elity, choć nie wyczerpują spectrum wszystkich uprawianych tu dyscyplin sztuki. Osobnym środowiskiem twórców sztuki wizualnej są choćby fotograficy, których mamy nadzieję gościć w kolejnym wakacyjnym wydaniu DK.

Redakcja



Tadeusz Turkowski, Pod drzewem, 1967, olej, płótno. Fot. Archiwum.

Tadeusz Turkowski, ur. 1923 w Sanoku. Malarz, grafik. 1945-50 – studia malarskie w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 1950-51 ASP w Budapeszcie. Od 1953 w Sanoku. 1958-78 – projektował i wykonywał polichromie w kościołach dawnej diecezji przemyskiej.

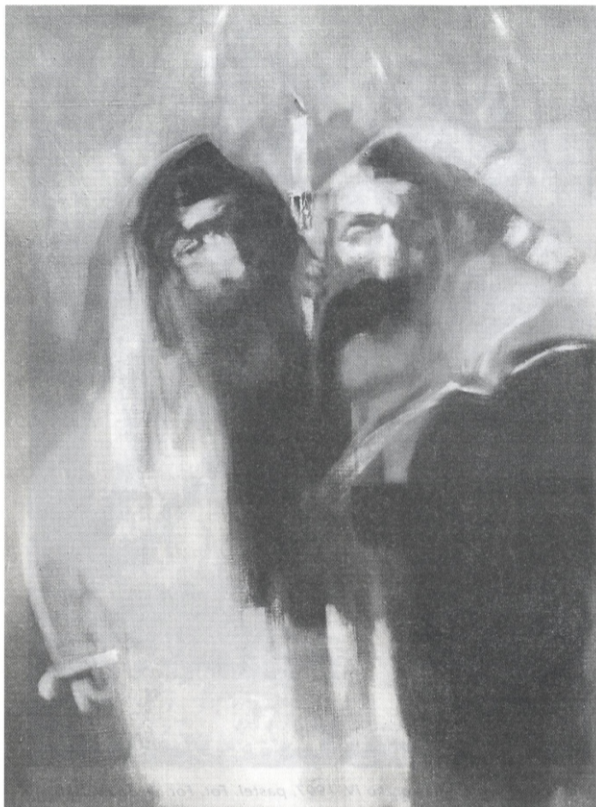


Sanok od strony Podgórze. Fot. M. Kraczkowski.

#### Moje miejsce w Sanoku

Najbliższy memu sercu jest widok Sanoka od Podgórze, gdzie się wychowałem, na całą górę z domami, wieżami kościołów i zamkiem. Inny punkt widokowy to krzyż pod lasem w Olchowcach i rozciągająca się spod niego góra szybowcowa, gdzie w latach trzydziestych wielu młodych sanoczan zdobyło pierwszą kategorię „A” ucząc się samodzielnie latać na szybowcach. Stąd można oglądać całe miasto oraz San, w którym od młodości kąpałem się i pływałem kajakiem.

Tadeusz Turkowski



Barbara Bandurka, *Bez tytułu*, 1988, olej, płótno. Fot. D. Szuwalski.

Barbara Bandurka, ur. 1948 w Sanoku. Malarka, konserwator dzieł sztuki, poetka. 1969-74 – studia malarskie na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Pracuje w Muzeum Historycznym w Sanoku. Wystawy: Sanok, Kraków, Rzeszów, Warszawa, Bruksela, Leuven.



Rynek. Fot. Archiwum Muzeum Historycznego w Sanoku

#### Moje miejsce w Sanoku

Dzisiejszy Sanok niemal w całości został zohydzony. Betonem na rynku, betonowymi blokami. Najważniejszy dla mnie Sanok, to Sanok mojego dzieciństwa, prowincjonalne miasteczko pełne ogrodów i „kocih łbów” na ulicy.

Barbara Bandurka

Były wśród nich tradycyjne akwarele, ale też nie wszystkim znane pastele. *Miasteczko I, II, III, IV*, a także *Dom* to bajeczne chatki z czerwonymi czy niebieskimi dachami, jeden obok siebie lub splecione, proste, pełne wdzięku i uroku i jakże wprawną ręką malarza stworzone.

Tu dopiero widać wciąż doskonały warsztat artystyczny. Każda z tych pastelii przy swojej prostocie staje się wyrafinowana, plastycznie doskonała. Trzecim tematem są bukiety kwiatów. Suche, zwłędle, martwe a jednak żyją. Ostygłe, monochromatyczne, a mimo to widać w nich harmonijnie brzmiące zestawienia kolorystyczne. I na koniec sztuka inna od wymienionych – fotografia. Wizualnie odmienna, technicznie – inna, ale i fotografie i akwarele spójne są w temacie i nostalgicznym nastroju.

#### Barbara Bandurka

*Żyd wieczny tułacz*, *Napiętnowani* czy inne bez tytułu, to malowane do niedawna obrazy o tematyce żydowskiej.

W tych wstrząsających obrazach przeżywa człowiek – smutny, zdradzony, cierpiący, napiętnowany. Dlatego dla wielu zaskoczeniem były prace artystki, z którymi mogli się spotkać na ostatniej wystawie *Salon artystów sanockich*. Bowiem są to obrazy malowane w konwencji kubistycznej abstrakcji. Zaskakują doskonale wyważoną formą i stateczną kompozycją.

Autorka przede wszystkim odważnie „zmierza” się z kolorem, poszukuje nowego wyrazu w zestawieniach barwnych co nadaje tym pracom nowego, świeżego i interesującego charakteru i stylu.

#### Jerzy Wojtowicz

Malarz, grafik ale też konserwator dzieł sztuki. W tym ostatnim rodzaju sztuki zrealizował wiele pomysłów i zamierzeń. M.in. konserwacja neogotyckiego obrazu ołtarzowego w Rozwadowie, konserwacja polichromii cerkwi w Komańczy, XIX-wiecznych obrazów z zabytkowego kościoła drewnianego w Bliżynie itd. Patrząc na całokształt jego twórczości widać wyraźny kontrast pomiędzy stanem duchowości w pracach z lat 80-tych a tych najbardziej nowych, innych i różnych z lat 90-tych.

Te pierwsze bliskie abstrakcji, oryginalne i intrygujące, posiadają w sobie delikatność i wzruszenie, budzą w odbiorcy chęć częstego obcowania z nimi i fantazjowania na temat ich znaczenia.

Te drugie, które mieliśmy okazję oglądać na wystawie „Salon artystów sanockich” 1998 r., zupełnie zaskoczyły widzów swoją nowością zarówno w obraniu tematu, kompozycji i formy. Autor poszukując nowych możliwości wyrażania sztuki operuje silnym kontrastem barw – nasyconych i mocnych, nadając pracom zupełnie nowy charakter i klimat.

#### Artur Olechniewicz

*Urodziłem się w kotlinie, pośród gór, w drewnianym domu porośniętym od południa pędami winnej latorośli, a od wschodu festonami dzikiego wina.*

*Przypuszczam, że rosnące w okolicy: potężny klon, sielska lipa i grupa złowieszczych jesionów – zamieraly wtedy zawstydzone marnością kradzieżnego światła, a okolicę pokrywał grubo kobierzec złotych – naturalnie – liści.*

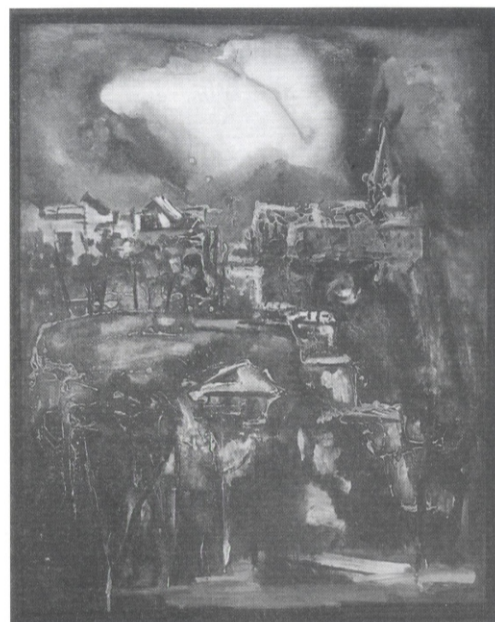
Rok 1959, w którym komendant Castro uwierzył w rewolucję i świetlaną przyszłość gorącej wyspy, a firma Matel stworzyła pierwszy model Barbie – już prawie pękał nadmiarem spraw.

Kilka lat później na południowych stokach zbierałem – wygrzane słonce połamki. Nawlezione na łodyżki kostrowy niosłem ku cienistej dolinie.

*Czas odmierzały pociągi. Te w górę – do przełęczy i te co na luzie – na lew i szyję – z powrotem...*

*Zauważyłem, że czerwcową rzeką sączy po kamiennych płytach niepałmę dotyku.*

Studiowałem elementarz Falskiego, barwione aniliną drewniane patyczki oraz setki formularzy i rozkładów jazdy. Wykonywałem pięć, albo sześć zawodów – z posługą wielkich oczyszczeń w misterium szpitalnej pralni – włącznie. Nawiedziłem chram wieży triangulacyjnej w Ropicy Górnej oraz katedrę w Sienie – ja Amator w każdym calu – kwaśnych papierówek i malarstwa. Ogrodnik kilku – niestety – przewrotnie urodziwych chwastów. Kondotler – bez znaków szczególnych – starłem się z epidemią grypy 68, katastrofą 86 i... systemem Windows 95.



Jerzy Wojtowicz, *Sanok*, 1987, olej-akryl. Fot. M. Kraczkowski.

Jerzy Wojtowicz, ur. 1952 w Sanoku. Malarz, konserwator dzieł sztuki. 1976-80 – studia malarskie na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 1978-80 – Studium Pedagogiczne przy krakowskiej ASP. Pracuje w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Wystawy: Sanok, Kraków, Krosno, Rzeszów, Bardejów, Meerle (Belgia), Francja, Holandia, Włochy.



Ulica Matejki. Fot. M. Kraczkowski.

#### Moje miejsce w Sanoku

Bardzo trudno jest w kilku zdaniach powiedzieć o tych szczególnie ulubionych miejscach w Sanoku, które stanowią element twórczych zmagani, wzruszeń i inspiracji. Przez te obmalowane już przez wielu malarzy profesjonalnych jak i amatorów i doprowadzone czasami do banału tematy sanockiego pejzażu – jak skarpa z koronką starych kamieniczek, podzieloną rytmem kościelnych wież; franciszkańskie schodki wijące się zakosami wśród zieleni i pnące wytrwale w górę, rozchylane domki ulicy Rybackiej, pachnące zaś jaśminem i czarnym bżem te z ulicy Matejki i Szopena oraz kilka starych i odrapanych bram zwieńczonych balustradą secesyjnych balkonów podarłem niejedną rysunek, akwarelę, pastel, zmyłem niejedno płótno. Z tego co ocalało z ciągłej walki i swoistej gry pomiędzy tematem, materiały malarską a wyobraźnią twórcy pozostało zaledwie kilkanaście płócien. Jest na nich Sanok jakiego nie ma w obiektywnej rzeczywistości. Pojawia się w rozblysku światła ukazując zaledwie na chwilę kilka rozpoznawalnych elementów miasta i ginie wtapiając się w tajemniczy mrok laserunków.

Jerzy Wojtowicz



Artur Olechniewicz, *Uliczka w Sienie*, 1993, olej, płótno. Fot. D. Szuwalski

Artur Olechniewicz, ur. 1959 w Zagórzcu. Malarz, prozaiak. Wykształcenie średnie, policealne. Pracuje w Muzeum Historycznym w Sanoku. Wystawy: Sanok.



Międzybródz, cmentarzyk. Fot. M. Kraczkowski.

#### Moje miejsce w Sanoku

Miejscem zaczarowanym jest Międzybródz ze skarpą, białą cerkiewką, z toczącym się w dole Sanem. Obok cmentarzyk z grobowcem-piramidą i resztkami ruskich nagrobków. Wiosną cmentarz porasta zawilcami. Bardzo lubię patrzeć na granicę Sanoka z nad poligonu w Olchowcach. Przypomina mi stare widokówki miast kresowych. Myślę, że to, co szczególnie cenię w Sanoku, to owo przeniesienie się kultur, rozmaitych wpływów, pewien klimat miasta kresowego. Niestety wiele z tych wspaniałych miast na rubieży uległo zatarciu, czy to dzięki bezmyślności ludzkiej, czy też z cywilizacyjnej ewolucji.

Artur Olechniewicz

W Sanockim muzeum wystawiono moje prace na wystawie indywidualnej i dwu wystawach zbiorowych. Zawsze cieszy mnie w obcowaniu z obrazem i w jego tworzeniu możliwość smakowania malarskiej materii, faktury, farby – całej tej technologicznej alchemii.

Z upodobaniem wprowadza on w swoje obrazy rozmaite rekwizyty, lalki, damskie buty, fragmenty ubrań, odrzucone przedmioty codziennego użytku itd. Z tych elementów komponował obrazy-rzeźby, uzyskując wrażenie teatralnych dykteryjek wręcz groteski. To samo dotyczy collage'u. Stara gazeta staje się pierwszym impulsem do rozpoczęcia gry, która w efekcie buduje serię skojarzeń i refleksji, ale bywa też odwrotnie, kiedy głęboka wewnętrzna potrzeba, idea zalegająca często miesiącami znajduje swe materialne urzeczywistnienie. Zdecydowana i żywiołowa faktura nadaje obrazom znaczenie ekspresyjne. Ekspresja ta jednak zostaje wyciszona poprzez monochromatyczne potraktowanie barw i ostateczną scenierię obrazu. Przeciwnostwem są delikatne i szlachetne frottage i monotypie.

Po 1993 nastąpił w jego twórczości wyraźny zwrot w kierunku postimpresjonizmu. To takie swoiste tęsknoty – trochę z przymrużeniem oka – za tamtą barwną epoką wielkich mistrzów koloru.

W ostatnich latach powstało szereg obrazów, które być może są „bramą” do ostatecznego zmierzania się ze sztuką. Autor wciąż poszukuje prawdy i doskonałości łagodnie dochodząc do tego za pomocą abstrakcji, ekspresji, zmysłowości i logiki.

Tak powstawały collage, frottage, monotypie, płaskorzeźbione obrazy olejne. *Uliczka w Sienie* (1993), *San Gimignano* (1994) to już subtelna impresja, doskonała feeria pastelowej tęczy barw i finezja szlachetnych form. Prace te wzruszają, pobudzają widza do rozkoszowania się pięknem, ale też skłaniają do refleksji nad istotą i znaczeniem sztuki.

#### Maciej Pęczak

Od młodzińskich lat, kiedy go poznałam zdawał się być kontrowersyjną osobą. Miły, szalenie wrażliwy, z mnóstwem zwariowanych pomysłów, czasem jednak porywczy i zbuntowany.

ka oddaje realistyczny obraz tkanych kompozycji, których już nigdy potem nie można poprawić. Dlatego wcześniej do swego zamierzenia, „wyobrażonej” w zamyśle formy, tworzy projekty, rysunki i szkice.

To pomaga jej w zrealizowaniu pierwotnego zamysłu i zatrzymania go podczas długiej, żmudnej pracy, gdy zapełnia przestrzeń krosną barwnymi nitkami wełny. Gobeliny sanockiej artystki zawsze spotykały się z pozytywną oceną krytyków i widzów, zaśługa to artystki, jej osobowości ale i sztuki jakże odmiennej i oryginalnej na tle sztuki współczesnej.

#### Władysław Szulc

Zapytany kiedyś „Czym dla niego jest malowanie?” odpowiedział... „Jest interpretacją, nie w pełni uświadomionym tworzeniem własnego obrazu rzeczywistości, własnego w niej ładu, własnych symboli i metafory – jest więc zmierzaniem się z Naturą...”

Natura – no właśnie! To przecież muza, subtelna „kochanka”, która pochłonięła artystę a On ją... Razem się zespolili, razem czują, razem trwają... Ona jest wszędzie – w akwarelach, fotografiach, pastelach. Nie opuszcza go przez cały rok, choć ulubioną porą roku pana Władysława jest jesień. Nie ta złota i nie ta najbardziej zielona... ale ta szara, kiedy kolory roku są zgaszone i szuka się szarości...

Wędrując po okolicznych sanockich terenach chwytą czy to za pomocą obiektywu czy pędzla najpiękniejsze motywy. Jak się okazuje najpiękniejsze dla siebie, ale i dla widza... Robi to spontanicznie, z całym sercem i oddaniem. Krytycy sztuki dobrze wiedzą, że technika jaką jest akwarela jest dość trudna, oporna i czasem nieposkromiona. Ale ta właśnie żywiołowość farby i wody kreuje rozmaite barwne kompozycje, które w zależności od tematu zawsze są nastrojowo piękne.

Nieświadomie „rozmyte” pejzaże, jakby niematerialne, wydają się nawiazywać do impresjonizmu swoją zmiennością światła i koloru. Ten kolor często jest przygaszony i monochromatyczny, ale jakże niepowtarzalny w tym urok...

Miasta i domy – to drugi z tematów. Na ostatniej wystawie *Salon artystów sanockich* prezentowanej w salach Muzeum Historycznego mieliśmy okazję zobaczyć prace z lat 1995-97.



Władysław Szulc, *Miasteczko IV*, 1997, pastel. Fot. Fot. D. Szuwalski.

Władysław Szulc, ur. 1933 w Staszowie. Akwarelista, fotografik. 1954-56 – studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (technologia malarstwa). 1964-1998 – fotograf w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Wystawy: Sanok, Gdynia, Jarosław, Kielce, Przemysł, Rzeszów.



Panorama Sanoka. Fot. W. Szulc.

#### Moje miejsce w Sanoku

Dla mnie najważniejsze miejsca w Sanoku to: fragmenty najstarszej części miasta, które piętrzą się dzięki rzadkiej urody jej położeniu; to serpentyne schodów wspinających się stromym stokiem wśród drzew. Te miejsca, to przeniesiona drewniano-słomiana wieś, pod las w pobliżu miasteczka, to także „punkty widokowe”, z których czasem, o właściwej porze i przy odpowiednim oświetleniu moje miasto w dalekiej perspektywie jawi się jako harmonijna kompozycja w gamie biało-czarnej lub barwnej. Żeby to mieć na własność wystarczy wtedy spokojnie nacisnąć spust migawki.

Władysław Szulc